

DZIEŃ DOBRY

Mąż:
- Najdroższa, chcesz, dam ci gwiazdkę z nieba.
Żona:
- Żadnych gwiazd. Dzisiaj posiedzisz ze mną w domu.

MAGAZYN Trybuna Śląska

Nr 58 (17.148)

8 marca 1996

PIĄTEK

16 stron

Cena 70 gr / 7000 zł

Nr indeksu 350516

oraz „Telemagazyn”

PL ISSN 0867-4507

JUTRO, W SOBOTĘ W „TRYBUNIE ŚLĄSKIEJ”

- Pulsujące opętanie – 16 grudnia ub. roku mieli odlecieć na Syriusz, by tam przeżyć koniec świata
- Choroba budząca grozę, czyli do koftuna z szacunkiem?
- Czułe zmysły – mangusta potrafi wykryć śladowe ilości narkotyku

Wokół nas

- A w kolorowym dodatku
- Wioska pełna legend – czyli opowieść o duchach i zbójcach ze wsi Wieszcza
- Dziewczyny atakują! – mówią o sobie pierwsze damy polskiej piosenki młodzieżowej
- Nigdy tego nie zapomnę... – zwierzenia ofiar gwałtów

Zacięte walki

GROZNY, MOSKWA. Oddziały Dżochara Dudajewa kontynuowały wczoraj atak na centrum Groznego i siedzibę prorosyjskiego rządu Czeczenii. Wicepremier Abdula Bugajew uważa, że celem chwilowego, porannego wycofania bojowników z Groznego było przegrupowanie sił. Bugajew ocenił liczebność atakujących oddziałów na 1000 osób. Oddziały Dudajewa prowadziły ogień z odległości 150 m od siedziby rządu. Uzbrojone w automaty, karabiny maszynowe i granatniki grupy bojowników zaatakowały i otoczyły posterunki we wszystkich dzielnicach czeczeńskiej stolicy.

Części zamienne

AMMAN. Władze jordańskie podały, że przechwyciły części zamienne przeznaczone do irackich samolotów bojowych pochodzące z Polski. Części zdeklarowano jako „sprzęt rolniczy”. Zostały sprowadzone z Polski przez prywatną spółkę, a przechwycono je na międzynarodowym lotnisku w Ammanie. Władze w Ammanie twierdzą, że „nastąpiło pogwałcenie embarga nałożonego na dostawy sprzętu wojakowskiego dla Iraku”.

Rzecznik prasowy Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Zbigniew Ostrowski zdementował wiadomości podane przez zachodnie agencje prasowe z jordańskiej agencji PETRA, iż władze jordańskie „przechwyciły części zamienne do bojowych samolotów irackich pochodzące z Polski”. (PAP)

Ława o kawie

Włosi odetchnęli z ulgą, kiedy sąd utrzymał w mocy prawo do porannej przerwy na usmiechniętym zrywającym filiżankę cappuccino.

RZYM. Sąd w Perugii rozstrzygnął, że picie w pracy porannej kawy – cappuccino lub espresso – należy do normalnej praktyki w sektorze publicznym i w związku z tym karanie pracownika, który „wyskakuje do pobliskiego baru na filiżankę aromatycznego napoju”, jest bezzasadne. Rada miejska w Corciano zawiesiła na dwa miesiące jednego ze swych pracowników, który miał w zwyczaju odrywać się codziennie rano na 10 minut od pracy i bez pytania o zgodę wychodził do kafejki. Adwokat Tomassiniego uważał, że jego klient stał się ofiarą prześladowania w pracy, i problem ten musi być rozstrzygnięty przez sąd. Decyzja sądu ma moc prawną w wypadku Tomassiniego, ale w podobnych sprawach będzie traktowana jak precedens – powiedział. Rada miejska Corciano zapowiedziała wniesienie apelacji. (PAP)

łów Dżochara Dudajewa nie są znane. Zanołowano kilka napałów na miejscowe banki, a także przypadki brania zakładników. Doszło też do ataku na karetkę pogotowia, w wyniku którego zginął lekarz, a ranne zostały osoby towarzyszące pacjentowi. W mieście zabrakło chleba i nie ma wody.

Po czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa FR na Kremlu prezydent Borys Jelcyn odmówił ujawnienia planu uregulowania konfliktu w Czeczenii, uchwalonego w czwartek przez rosyjską Radę Bezpieczeństwa. – Mam poważnego przeciwnika – nielegalne formacje zbrojne – powiedział Borys Jelcyn, wychodząc z posiedzenia tego wpływowego gremium. – Gdy wszystko zostanie wyszklifowane, może pod koniec marca, wystąpię na konferencji prasowej albo w telewizji. Przedstawię wtedy narodowi i całemu światu szczegóły planu – stwierdził prezydent. W czwartek wieczorem w rękach partyzantów znajdowała się już jedna trzecia Groznego – podała agencja Interfax. (PAP, bab)

Oplem do Gliwic?

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu dyrektor generalny GM uroczyście obwieści w Gliwicach decyzję o lokalizacji fabryki.

GLIWICE, WARSZAWA. – Na pewno, albo powiedzmy lepiej, na 99,99 proc. w grę wchodzi Gliwice – nieoficjalnie wyznał wczoraj wiceminister przemysłu i handlu, Tadeusz Soroka – pytany o to, gdzie General Motors zbuduje fabrykę opł. – Spodziewam się, że w przyszłym tygodniu, w obecności wojewody katowickiego i prezydenta miasta, tę ostateczną decyzję zakomunikuje w Gliwicach prezes oraz dyrektor generalny Adam Opel AG, David Herman.

Minister Soroka dodał, że w rozmowach z GM resort przemysłu – dzierżąc w rękę „marchewkę” w postaci możliwych ulg dla inwestora – zdecydowanie forsował województwo katowickie, natomiast nie ingerowało nadmiernie w wybór pomiędzy Dąbrową Górniczą

Na uroczystym spotkaniu w hotelu „Silesia” w Katowicach ogłosiliśmy wczoraj skład Łoży Liderów 1995 roku. Do grona laureatów z trzech poprzednich edycji dołączyło dziewięć wybitnych, aktywnych i twórczych postaci naszego regionu.

KATOWICE. – Mielśmy szczęśliwą rękę. Nasi liderzy pozostali liderami i wciąż tworzą. Nie musimy się ich wstydzić – stwierdził wczoraj redaktor naczelny „Trybuny Śląskiej”, Tadeusz Biedziński, witając wojewodów, parlamentarzystów, a przede wszystkim tegorocznych laureatów Łoży Liderów i zaproszonych gości. – Ci ludzie są przykładem, jak należy działać – stwierdził, jak zawsze elegancko, wojewoda katowicki Eugeniusz Ciszak, zadawolony, że podczas spotkań mogli

zamienić kilka słów ze swoimi kolegami z ościennych województw. – Nie możemy popaść w samozachwyty – ostrzegł wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński, dziękując za wyróżnienie w imieniu liderów. – Winniśmy pokłon tej ziemi. Tu żyją miliony ludzi, którzy czynią ją taką, jaka jest. Katarzyna Gaertner zdradziła, że ma w planach stworzenie śpiewnika kaszubskiego, kresowego i żydowskiego. – Mam dużo czasu, bo uciekam z Warszawy na swoje rancho do kieleckiej wsi.

Stolica zaczęła mnie „duś”. Staszek Sojka kiedyś nie chciał spiewać moich śląskich piosenek, a teraz kołysanka dla synka weszła na stałe do jego repertuaru. „Pozłacany warkocz” ma wartość ponadregionalną – powiedziała nam laureatka Łoży Liderów. – Śnieg przyszedł w tym roku za późno – martwił się, mimo uroczystego nastroju, szef Górnego Ośrodka Narciarskiego, Stanisław Richter. – Mimo najlepszych starań wiele w naszej pracy zależy od aury. Dyrektor

GON obiecał w Szczyrku w następnym sezonach lepsze warunki dla zmiotaczy i zgłodniałym narciarzy. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

SYLWETKI TEGOROCZNYCH LIDERÓW str. 5



Pamiątkowa fotografia naszych laureatów: Brunon Bartkiewicz, Katarzyna Gaertner, Maria Pańczyk, Jacek Krywiut. Stoją od lewej: Edward Maniara, Ryszard Pawłowski, Ryszard Zembaczyński, Stanisław Richter i Józef Makosz. Fot. Wł. Morawski

Szejk nas uratuje str. 2

Oszukiwanie komórek

Od stałego korespondenta w Skandynawii

SZTOKHOLM. W Szwecji rozpoczyna się wkrótce po raz pierwszy na świecie próba z nową szczepionką na AIDS. Domniemania szczepionka zawiera geny wywołujące chorobę wirusa HIV. Komórki mięśni zostaną „oszukane” i zaczną reagować jak gdyby były zaatakowane przez wirusa, to znaczy będą produkować przeciwciała zwalczające agresora. Celem eksperymentu jest generalne umocnienie systemu obronnego organizmu, któremu łatwiej będzie niszczyć wirusa w tych komórkach, w których rozpoczął

już niszczyliśką działalność. Wcześniej, prowadzone w mniejszej skali badania z innymi podobnymi szczepionkami wykazały, że zwiększają odporność organizmu. Dzięki temu nosiciele wirusa HIV żyją dziś znacznie dłużej niż w pierwszych latach po ujawnieniu tej choroby. Próby prowadzone są w Karolińskim Instytucie Medycznym w Sztokholmie, którego komitet przyznaje co roku Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. TOMASZ WALAT

Zjedzą nas ceny...

Wielu ostrzega, że obecna galopada cen zbóż, mąki, pieczywa, ziemniaków to tylko przegrzywka do tego, co będzie się działo na przednówku.

WARSZAWA, CZĘSTOCHOWA, ZABRZE. – Praktycznie z tygodnia na tydzień rośnie cena zboża, ale i tak mamy kłopoty ze skupem – twierdzą w Śląskich Zakładach Zbozowo-Młynarskich w Zabrze. – Sprzedaje zgromadzone zapasy na przetargach i w ten sposób sama podbija ceny. Mówi się, że zgromadzone zapasy są zdecydowanie za małe, ponieważ GUS... pomylił się znacznie – w wypadku zboża o 2 mln ton – przy szacowaniu ubiegorocznych zbiorów. – To prawda, że ile szacowano zbiory – przyznał Małgorzata Książkiewicz, doradca ministra rolnictwa. – Jednak nasze ministerstwo bardzo szybko zorientowało się i miesiąc temu wystąpiło z wnioskiem do resortu współpracy gospodarczej z zagranicą o czasowe ograniczenie wywozu zboża z Polski. Niestety, decyzji jeszcze nie podjęto.

wpływać na obniżkę cen, gdy są zbyt wysokie, odgrywa rolę negatywną – uszyliśmy w dużym przedsiębiorstwie w Częstochowie. – Sprzedaje zgromadzone zapasy na przetargach i w ten sposób sama podbija ceny. Mówi się, że zgromadzone zapasy są zdecydowanie za małe, ponieważ GUS... pomylił się znacznie – w wypadku zboża o 2 mln ton – przy szacowaniu ubiegorocznych zbiorów. – To prawda, że ile szacowano zbiory – przyznał Małgorzata Książkiewicz, doradca ministra rolnictwa. – Jednak nasze ministerstwo bardzo szybko zorientowało się i miesiąc temu wystąpiło z wnioskiem do resortu współpracy gospodarczej z zagranicą o czasowe ograniczenie wywozu zboża z Polski. Niestety, decyzji jeszcze nie podjęto.

Zboża wypływają więc z kraju szeroką strugą, bo np. na rynku amerykańskim cena pszenicy dochodzi do ok. 690 zł/t, gdy u nas można ją kupić jeszcze o 100-150 zł/t taniej. Import natomiast jest mizerny. Dramatyczna sytuacja panuje na rynku ziemniaków. – Sporo kartofli po prostu przemarło w kopkach, ponieważ zima jest wyjątkowo ciepła – uszyliśmy w hurtowni warzyw i owoców „Dystrybutor” w Katowicach. – Kto więc ziemniaki ma, bo dbał, to teraz próbuje wycisnąć z niego, ile można.

Polskie przechowało w ogóle jest w kiepskim stanie – np. kapustę wielu rolników próbuje przetrzymać po prostu pod folią. Nie dziwnego, że w takich warunkach większość główek przemarza i gnije. Najbardziej wrażliwa na mrozy kapusta włoską wycenia się już po 1,6 zł za kg. Równie szybko drożeją jabłka – za kilogram owoców dobrej jakości trzeba zapłacić ok. 2 zł oraz wszelkie jarzyny do 50 procent, zup, sałatek. O prawie 80 proc. droższe niż przed rokiem są jaja. (mu)

Zabić 8-latkę

mieszkania pozostawiając odkręcone kurki w kuchence gazowej. Skatowanego ośmiolatka znalazł wieczorem 9-letni brat. Dziecko leżało w kałuży krwi i nie dawało znaków życia. Ciężko rannego Pawła przewieziono do szpitala we Wrocławiu. Chłopiec ma pękniętą czaszkę i 12 ran na głowie. Lekarze walczą o jego życie. Do tragedii doszło podczas nieobecności rodziców. Chłopcy najpierw grali na komputerze, a następnie zaczęli się kłócić o to, który z nich ma lepszy sprzęt i oprogramowanie. Sprawca pobicia trafił do policyjnej izby dziecka. (PAP)

Napad na bank

Prywatny detektyw zaplanował skok na swoje dawne miejsce pracy, ale w ucieczce przeszkodził mu przytomni zabranie.

ZABRZE. Ulica Handlowa. Oddział kasowy Prosper Banku. W pomieszczeniu jest tylko kasjerka, jeden ochromarz i interesant. Około 15.00 w srodek trzech zamaskowanych mężczyzn wdziera się do środka. Krzyżka. Jeden z nich wyjmując z kieszeni pistolet. Kobięcie przy kasie przyłożyli bron do skroni, ochromarza i klienta przykuli kaptankami do kaloryfera – mówi młodszy inspektor Ryszard Mastalerz, komendant wojewódzkiej policji w Katowicach. Dwa piątki – kasjerka widząc luźną P-83 podała im klucz do kasy. Ładowali banknoty do skromnej torby. W sumie 30 tysięcy złotych.

Po opuszczeniu budynku wsiadli do zaparkowanego przecznicę dalej audi 80. Ich współnik „grzał” już silnik. Potem okazało się, że samochód był skradziony dwa dni wcześniej. Pędzące audi zauważył kierowca forda, przejeżdżający w pobliżu ulicy Handlowej. Jechał razem z kolegą. Obaj bez wahania udali się w pościg. Po dwóch kilometrach zajęli rabusiom drogę. Mężczyźni zaczęli uciekać. Marian K. rzucił się za tym złodziejem, który miał przy sobie torbę ze zrabowanymi pieniędzmi. Krzysztof G. bez problemu zatrzymał kierowcę audi. Dwaj pozostali mężczyźni zdołali uciec.

W czasie gdy Marian P. gonili złodziei, pracownicy banku zaalarmowali policję. Z komendy natychmiast wyruszyli radiowoz. Wkrótce funkcjonariusze wytapali kolejnych rabusiu. Okazało się, że najmłodszy z nich, gliwiczanie, jest uczniem technikum zawodowego. – Przywódcą grupy i moim przedsięwzięciem był Piotr D., niedługo ochromiony zatrudniony w tym banku, obecnie pracownik jednej z firm detektywistycznych – mówi komendant Mastalerz. – Policjanci są pełni podziwu dla obywateli, którzy nie bacząc na własne bezpieczeństwo ścigali przestępców. Łup w całości odzyskano. Dyrekcja Prosper Banku planuje wypłacić dzielnyemu mężczyźnie nagrodę. – Tym ludziom to się po prostu należy – mówi Adam Mieczajka, zastępca dyrektora oddziału. – Nasi pracownicy już zdołali się otrząsnąć. Najbardziej ucierpiał wartownik, który został pobity przez złodziei, gdy próbował przeciąć im drogę. (aga)

SZKOLENIE MONTAŻOWE OKIEN DO PODDASZY VELUX
Firma VELUX – światowy lider w produkcji okien do poddaszy zaprasza na bezpłatne, jednodniowe szkolenie dla firm dekarzskich i montażowych z woj. katowickiego, które odbędzie się w Katowicach, w dniach 2 – 4 kwietnia 1996 r.
Szkolenie zakończy się wydaniem świadectwa ukończenia kursu.
Udział w szkoleniu po uprzednim telefonicznym potwierdzeniu terminu i miejsca spotkania. Telefon w Warszawie – (022) 41-44-65, 41-89-76. KR/8359/

FIRMA MOTORYZACYJNA MARCAR
8.000 sprzedanych samochodów
KATOWICE, ul. Tartaczna 6 tel./fax: (03) 155 63 39 do 40 tel. 090 301065 do 68
MYSZKÓW, ul. 11 Listopada 2 tel./fax: (034) 132 206, 132 770
NOWE SAMOCHODY CENY FABRYCZNE
POLONEZ CARO
POLONEZ TRUCK
CITROËN C-15
ZUK * LUBLIN
STAR * JELCZ
RATY * LEASING SERVICE
WPŁATA 10%, RESZTA DO 5 LAT.
Formalności na miejscu w ciągu 15 minut.

KOMFORT
dobre WYKŁADZINY
W DZISIEJSZYM WYDANIU „TRYBUNY ŚLĄSKIEJ”
SUPERNIESPODZIANKA OD FIRMY „KOMFORT”

TESTOWANIE 300 ALERGENÓW (natychmiastowo, komputerowo, bezbolesnie i bezwzrostnie)
ALERGIE
ODCZULANIE ZE 100% SKUTECZNOŚCIĄ
Częstochowa ul. Okólna 81A, tel. (034) 61-00-42
Czynne codziennie, soboty i niedziele włącznie

BARY PIWNE DRINK-BARY
URZĄDZENIA WYSTROI
Beck & Co
PSZCZYNA UL. KATOWICKA 51
TEL. 110-33-64, 110-43-32

tel. (03) 1283-551 (03) 1285-221
Demi Co.
meble barowe • kawiarne • ogrodowe
Siemianowice Śl. Bytków, ul. Wroblewskiego 15

Mobilat®
Maść, żel Skuteczny przy:
• bólach stawów
• bólach mięśni
• urazach i zapaleniach stawów i mięśni
Dostępny w aptekach bez recepty
Przed użyciem zapoznaj się z ulotką.
LUITPOLD

Wszystkiego dobrego!



Choć świętowanie Dnia Kobiet teraz podobno niemodne, zwyczaj mają swoją moc. Panowie w tym dniu tradycyjnie pospieszą po kwiaty do najbliższej kwiaciarni. Panie, chociaż z przymrużeniem oka traktują to święto, przyjmują symboliczny kwiatek od każdego mężczyzny. **Sześć w szpilkach str. 4** Fot. J. Kuliński

Darowizny poróżniły koalicjantów

WARSZAWA. Niezbyt radosną minę miał wicepremier Grzegorz Kołodko po godzinnej rozmowie z marszałkiem Józefem Zychem. Widać wyraźnie, że darowizny poróżniły koalicjantów. Ludowcy nie chcą się angażować w spor, a marszałek - jeden z liderów PSL - chce uchronić stronnictwo od zarzutu łamania prawa. Po dyskusji z wicepremierem w sejmowym gabinecie marszałek chętnie odpowiadał na pytania. Rozmawiano o stanowisku zajął przez rząd - w odpowiedzi na list Zycha - a jego autor wcale nie czuje się przekonany przez ekspertów ministra sprawiedliwości i uważa, że przepisy nie należy zmieniać podczas roku podatkowego. Zych oczekuje wystąpienia premiera - lub kogoś w jego imieniu - na najbliższym posiedzeniu Wysokiej Izby. Marszałek odesłał „stanowisko” Rady Ministrów do Komisji Ustawodawczej, by wypowiedziała się na temat wątpliwości natury konstytucyjnej i prawnej, przed wprowadzeniem rządowego projektu ustawy kasującej darowizny dla „osob fizycznych” w roku 1996 - przed wnieśieniem tego aktu pod obrady Sejmu. - Ja honoruję poglądy Trybunatu Konstytucyjnego, a te wyrażone są w sposób zdecydowanie negatywny w podobnych przypadkach - powiedział J. Zych. - Nie należy stanowić prawa działającego wstecz na niekorzyść podatników, obywateli, osób pobierających świadczenia. Jeśli Komisja Regulaminowa orzeknie, że rządowe propozycje naruszają prawo - a będzie to głosowanie polityczne, bo poglądy ekspertów są różne - akt ten nie ma szans na uchwalenie, zatem przez cały rok 1996 będą obowiązywać zasady odliczania darowizn na rzecz najbliższych od podstawy opodatkowania takie, jak za rok 1995. Komisja Regulaminowa zbierze się i rozpatrzy tę kwestię w najbliższy wtorek. Rządowi eksperci sygnalizują, że wówczas nie byłoby możliwe obniżenie stawek podatkowych. (WW)

Łódzkie przed szansą • Mają powstać nowoczesne miejsca pracy • A-1 wspomże biznes

TRÓJKĄ NADZIEI

Powstający trójkąt biznesu powinien stworzyć nowoczesne miejsca pracy dla około 10 tysięcy osób.

CZĘSTOCHOWA. Oblicza się, że 20 proc. ogółu zatrudnionych w śląskich kopalniach mieszka na terenie woj. częstochowskiego. Przy głębokiej restrukturyzacji przemysłu węgelnego najprawdopodobniej oni w pierwszej kolejności stracą pracę. - Program dla Śląska stwarza dla nas poważnego rodzaju zagrożenie, ale i ogromną szansę - mówi doradca wojewody, przewodniczący Rady Nadzorczej Częstochowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Krzysztof Winiarski. - Jeżeli zamierzenia gospodarcze wojewody Cezarego Marka Graja wprowadzone zostaną w życie, Częstochowskie może stać się jednym z bardziej znaczących w kraju centrów ekonomicznych. Powstający trójkąt biznesu, który tworzą

Szejk nas uratuje

WARSZAWA. Wkrótce na Śląsk przyjadą przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, by dopracować program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Wczoraj ministrowie K. Ścierański i Tadeusz Soroka nie chcieli ujawnić szczegółów nowego „instrumentu” ekonomicznego przygotowanego wspólnie z wicepremierem G. Kołodką, który ma doprowadzić do wybitnej poprawy kondycji finansowej górnictwa, do osłabienia groźby bankructwa występującej przy postępowaniu ugodowym. Długi górnictwa przekroczyły 8 miliardów zł. Jest to zadanie numer jeden na rok bieżący, a na dalszej pozycji znajduje się ratowanie polskiego handlu, przystosowanie do konkurencji z zagranicą i rodzimymi, prywatnymi supermarketami. Min. Ścierański okazał się ponadto wielkim entuzjastą samorządu gospodarczego i zwolennikiem Agencji Techniki i Technologii.

Specjalna Strefa Ekonomiczna, Konsorcjum Autostradowe i Częstochowska Grupa Kapitałowa, powinien stworzyć nowoczesne miejsca pracy dla około 10 tysięcy osób w ciągu pięciu lat. Jednak kluczem do sukcesu jest powołanie do życia Częstochowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Najprawdopodobniej w połowie roku podjęta zostanie decyzja o jej utworzeniu. „Serem” CSSE ma być 150-hektarowy teren wokół lotniska w podczęstochowskich Rudnikach. Specyfiką wniosku wojewody jest program tworzenia tzw. stref komplementarnych. Z całą pewnością jedna z nich powstanie przy DK-1 w Rzenisowie, miejscowości położonej w połowie drogi między Częstochową i Katowicami. - Obecnie daleko zaawansowane są rozmowy z inwestorami zagranicznymi, którzy planują ulokować kapitał w Częstochowskim - dodaje dr Winiarski.

Równie szerokie perspektywy otwiera przed częstochowskim biznesem program budowy lokalnego odcinka autostrady A-1. Koszt budowy trasy i całej niezbędnej infrastruktury wyniesie około 700 milionów dolarów. Lokalny biznes nie jest jeszcze na tyle silny, by udźwignąć całość tak ogromnej inwestycji. Prowadzone są zatem negocjacje z firmą włoską i angielskim bankiem. Ponadto Częstochowska Grupa Kapitałowa winna promować i wspierać takie przedsięwzięcia, jak CSSE i budowa lokalnego odcinka autostrady. (jak)

Niespodziewaną szansą dla polskiego przemysłu może się okazać współpraca z emiratem Kataru. Min. Ścierański wrócił właśnie z tego niewielkiego, lecz bardzo bogatego kraju i przywiózł wstępne porozumienie gospodarcze, ułatwiające inwestowanie w Polsce szefkom naftowym oraz zapowiadając wizyty emira Hamasa Al - Thaniego w Rzeszpospolitej. (WW)

Przyjeżdża Harris

KATOWICE. Fundacja Clive'a Harris informuje, że jeszcze w marcu odbędzie się w Katowicach kolejne spotkanie Harrisa z chorymi. Bezpłatne bilety na to spotkanie będą wydawane w sobotę 16 bm. od 10.00 do 11.00 na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich, ul. Bytkowska 1, pawilon 4 B.

Konkurs dla dzieci Lodowe widowisko

KATOWICE. „Bolshoi Ice Circus”, czyli Wielki Cyrk na Lodzie, powstał w Moskwie w 1963 roku. Od ponad dwudziestu lat nie ma sobie równych na całym świecie. Jego niezwykłość polega na tym, że arenę wyspianą trzinami zastępują lodowa tafła. Klowni są równocześnie zonglerami i akrobatach. W grę wchodzi poruszanie się po lodzie troszewanie malpy, psy, gołębie. Dwie drużyny niedźwiedzi, oczywiście z łyżwami na łapach, rozgrywają mecz hokejowy. Zachwyć publiczność budzi zespół baletowy, prezentujący tradycyjne rosyjskie tańce, a także dynamiczną rewiu motocyklową. Po wielu występach w Europie, Azji i Ameryce „Bolshoi Ice Circus” przyjechał do Polski. Już wkrótce, 18 i 19 marca, odwiedzi Oświęcim. W Katowicach zatrzyma się cztery dni, od 28 do 31 marca. Przypominamy, że przed tygodniem ogłosiliśmy konkurs dla dzieci, które chcą bezpłatnie obejrzeć przedstawienie cyrkowe. Uczestnikiem konkursu może być każde dziecko, które samodzielnie, bez pomocy rodziców, odpowie na pytanie: **Dlaczego dzieci lubią cyrk?** Odpowiedź nie może mieć więcej niż 20 zdań. Należy ją nadesłać pod adres: „Trybuna Śląska”, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1. Na kopercie należy nakleić kupon konkursowy, który publikujemy obok. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w poniedziałek, 11 marca. Decyduje data stempla pocztowego. Wśród autorów najlepszych odpowiedzi rozdajemy 20 podwójnych bezpłatnych zaproszeń na występ Wielkiego Cyрка na Lodzie w Katowicach. (rsk)

WIELKI CYRK NA LODZIE Kupon konkursowy

Tydzień Filmu Polskiego. Filmowe Polonica „Świt” pełen rarytasów

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Już po raz czwarty czechowickie kino „Świt” organizuje „Tydzień Filmu Polskiego. Filmowe Polonica”. Kinomani powinni rezerwować wieczory (i bilety) na czas trwania imprezy od 15 do 21 marca. Do obejrzenia będzie 11 filmów polskich i 4 zagraniczne, w których udział mają polscy twórcy (taka jest idea „Polonica”). - Feliks Falk nie zdążył ukończyć filmu pt. „Daleko od siebie” przed festiwalem w Gdyni, będącym więc mieli absolutną premierę w Czechowicach. Przyjeżdża do nas sam reżyser oraz producent - cieszy się Józef Grabowski, szef kina „Świt”. Projekcja „Daleko od siebie” odbędzie się 17 marca o godz. 18 (po filmie spotkanie z reżyserem). Nie będzie to jedyny rarytas przeglądu. W cyklu „Filmowe Polonica” czechowickie kino pokazuje amerykański film z 1995 r. pt. „Jak zrobić amerykańską koldrę” (reż. Jocelyn Moorhouse), autorem zdjęć jest Janusz Kamiński. - To nie tylko polska premiera, przed którą mamy na głowie wykonanie polskiej wersji językowej, ale prawdopodobnie jedna z nielicznych okazji, by obejrzeć film w Polsce - twierdzi Grabowski. Podczas poprzednich „Tygodni” dyrekcja kina miała kłopoty ze skompletowaniem dobrych polskich filmów i „Polonica” były trzonem przeglądu. W tym roku jest odwrotnie. Na XX Polskim Festiwalu Filmów Fabularnych w listopadzie ubiegłego roku pokazano wiele dobrych obrazów. - Nie wszystkie znalazły swoich dystrybutorów, tak więc po festiwalu przestawały istnieć. Zaczęliśmy negocjować z producentami, by zdobyć je dla nas. Udało się. Pokazemy wszystko, co najlepsze w naszej kinematografii ostatnich kilkunastu miesięcy - zapowiada Grabowski. O repertuarowych szczegółach „Tygodnia” oraz o niespodziance dla naszych Czytelników-kinomanów napiszemy w poniedziałek. (sab)

Wybraliśmy najlepszych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) - Planuję Śląsk będzie coraz lepszy - stwierdził najmłodszy w kraju prezes jednego z największych polskich banków, Brunon Bartkiewicz. Ojciec 10-tygodniowej Hani twierdzi, że rodzina pomaga, a nie przeszkadza w pracy. - Byłoby źle, gdyby trzeba było wybierać. - Po co takie halo... Skoro są potrzebujący, to trzeba im pomóc - zauważył skromnie nieco zmieszany dyrektor bielskiej Fabryki Aparatów Elektrycznych Apena, Jacek Krywałd, od lat wspierający chore dzieci, bębny, sport i kulturę. - Gdyby nie poparcie załogi, również dla działań charytatywnych, w ogóle nie moglibyśmy działać. W opaleniznie prosto z Tatry pokazał się kolejny laureat, himalaista Ryszard Pawłowski. Zjawił się w Katowicach tylko z okazji wręczenia lauru, a już jutro wraca w góry. Jego najbliższe plany sięgają wysoko, bo aż na szczyt K 2. - Planuję wesele w rodzinie Pytków - wyjawia nam Maria Pańczyk, która od czterech lat promuje na antenie Teletrójki śląską dyndanię, czyli „Sobotę w Bytkowie”. Zaraz zresztą wraz z Katarzyną Gaertner godolą po naszymu, czyli po śląsku.

Ekologiczne handlowanie

KATOWICE. Zaczęło się od razu konkretnie. Widać przyzwyczajamy się już do tego, że targi nie są wyłącznie wystawą, ale także jedną z form handlowania. Od momentu otwarcia VII Międzynarodowych Targów Ekologicznych, przy stoiskach polskich i zagranicznych firm trwały handlowe rozmowy. Przy okazji otwarcia targów wręczono nagrody w konkursie na „Najlepsze wdrożenie rozwiązań ochrony środowiska, zrealizowane przez samorząd terytorialny w województwie katowickim w okresie 1990-1995”. W pięciu kategoriach nagrodzono Pszczyń (gospodarka zieloną), Tychy (gospodarka odpadami), Bytom, Klucze (ochrona powietrza), Bojszów (ochrona wód) i Dąbrowę Górniczą (edukacja ekologiczna). W sumie w konkursie, zorganizowanym przez Sejmik Samorządu woj. katowickiego oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska wzięło udział 40 gmin. (gaw)

Autobusowa „sieć”

Nieskomplikowane urządzenie elektroniczne może wyeliminować spóźnianie się autobusów. KATOWICE. Autobusy spóźniają się „od zawsze”. Przyczyn jest wiele: zatłkane drogi, awarie pojazdów, zbyt długie postoje na przystankach w godzinach szczytu, ale także niesolidność kierowców, którzy lubią sobie przedłużyć przerwę podczas postojów „na peltach”, albo spieszą się na kawę do bazy. Przewoźnicy i organizatorzy komunikacji starają się temu zapobiec organizując naloży kontrolerów. Muszą jednak uprzedzić o takich działaniach, co czyni tę działalność niemalże fikcyjną. Jedną z krakowskich firm opracowała system pełnej rejestracji przejazdów autobusów. Wyposaża się w nadajniki identyfikacyjne emitujące zakodowany sygnał podzerwienią zainstalowany numer boczny, numer linii itp. Przejmują go i rejestrują odbiorniki w punktach kontrolnych, po czym przesyłają do urzędniczego rejestrującego. Tam tworzy się dynamiczny układ nadzoru ruchu, swoista mapa miasta, po której poruszają się autobusy. System działa nieprzerwanie przez całą dobę. W ten sposób uzyskuje się wszystkie potrzebne informacje umożliwiające zaobserwowanie spóźnienia, wcześniejszych odjazdów, „wypadnięcia” kursów itp. Za to przewoźnika można automatycznie nakładać kary na niesolidnego przewoźnika. System działa już od czterech lat w Bielsku i w Bydgoszczy. Jego zastosowanie, poza poprawą punktualności, umożliwiło bardziej racjonalne wykorzystanie pojazdów, korektę rozkładów jazdy. Decydenci KZK GOP nie wykluczają wprowadzenia go także w aglomeracji katowickiej, choć w naszych warunkach przeszkodą może być rozległy teren oraz wielka liczba autobusów (1054) i przewoźników (5 PKM-ów i 10 innych). (MFK)

Duo-histeria ze złotem w tle Para do kapsla

KATOWICE, WARSZAWA. Od kilku tygodni trwają akcje promocyjne dwóch koncernów: Coca-Coli („Siegning po złoto”) i Pepsi-Coli („Duo-histeria”). Zasady obu konkursów są zbliżone - aby wygrać, trzeba zebrać dwa kapsle. W akcji Coca-Coli pod spodem kapsła wydrukowana jest suma wygranej oraz nazwa jednego z 34 miast, w których odbyły się igrzyska, lub rok olimpijski. Wygrawa ta para kapsli, w której uda się skojarczy datę igrzysk z miastem ich rozegrania (np. Monachium - 1972). Na dodatek na obu kapslach musi być ta sama wysokość wygranej. W gazetach od kilku tygodni pojawiają się coraz częściej, w rubryce „drobne” ogłoszenia o „szukaniu pary do kapsla”. Dowiedzieliśmy się, że ogłoszenia zamieszcza agencja reklamowa DMB&B na zlecenie Coca-Coli. Po co koncern zamieszcza ogłoszenia? - Niestety, nie mogę Panu powiedzieć, jaki jest cel akcji - lakonicznie odpowiedziała Grażyna Bukowska, znana prezenterka telewizyjnych „Wiadomości”, jednocześnie rzecznik prasowy agencji. Nie ukrywała jednak, że ogłoszenia w niektórych gazetach o szukaniu pasującego kapsla należą do szeroko zakrojonej akcji promocyjnej klienta agencji. Do biur ogłoszeń przychodzą setki odpowiedzi na „kapslowe” ogłoszenia. Ludzie zwiabieni anonsami i nadzieją wygrania z Coca-Colą kilkadziesiąt złotych nie wiedzą, że kapslowy błąm nakręca koncern, a za ogłoszeniem kryje się agencja. - Napisałam swoje nazwisko, adres oraz numer kapsla, i nie ma żadnej reakcji. Kiedy dzwoniłam pod podany numer telefonu, powiedziano mi, że mam czekać na odpowiedź - opowiada Anna Wrakomska i dalej czeka na „wygrany” miliard starych złotych. Oferty, jakie nadesłano do Biura Ogłoszeń naszej redakcji zgodnie z umową, przesyłaliśmy do Publicis FCB Poland. Przyszło ich ponad 1500. - Przypomnę, że zostaliśmy zaskoczeni liczbą listów ze Śląska. To nie nasza wina, że nie ma na razie obiecanych nagród, bo wypełniamy tylko życzenia naszego klienta, i do niego należy kierować pretensje - powiedziała nam nieco speszona pracownica agencji reklamowej. (tosz)

Brak spójności

KATOWICE. Rządowy program restrukturyzacji sektora węgla kamiennego nie jest zharmonizowany z programem rozwoju gospodarczego województwa katowickiego. Nie uwzględnia w wystarczającym stopniu ustaleń zawartych w „Kontrakcie regionalnym dla województwa katowickiego”. Podstawową wadą rządowego programu restrukturyzacji sektora węgla kamiennego jest cząstkowość proponowanych rozwiązań, wynikająca z przyjętej 5-letniej perspektywy. Te i inne krytyczne spostrzeżenia, w imieniu Parlamentarnego Zespołu ds. Re-

Na narty z Trybuna Śląska

Stoneczne zjazdy

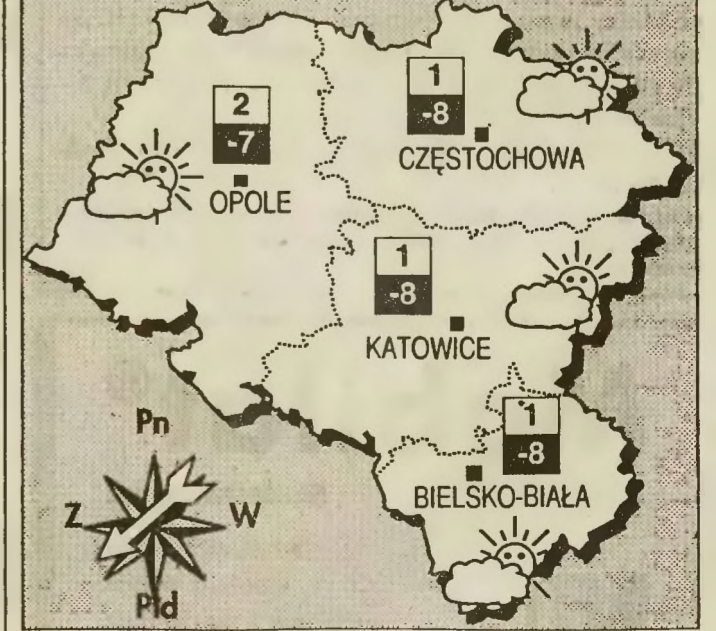
SZCZYRK, KORBIELÓW, ZWARDÓN. Pogoda jest bajeczna. Lekka odwilż spowodowała „sianie” śniegu. Jego wierzchnia warstwa jest teraz miękka i pozwala na płynniejsze zsuwanie. Stoki dodatkowo ubite i wyrównane atrakcją są wprost wspaniałe. Najlepiej jechać rano i do południa, ponieważ później najbardziej obelgane stoki są już mocno rozjeżdżone. W mocno nasłonecznionych miejscach tworzy się nawet tzw. ciasto. Puch osiadł i minimalnie zmniejszyła się pokrywa śnieżna. Na wyższych stokach Beskidu Śląskiego wynosi ok. 90 cm, Beskidu Żywieckiego ok. 60 cm. W dolinach osyłuje w granicach pół metra. GÖPR ocenia warunki narciarskie jako dobre i bardzo dobre. Czynne są wszystkie wyciągi orczykowe oraz kolej linowa na Szymbielni i wyciągi krzesłkowe na Skrzyczne i na Czantorii. Warto wykorzystać piątek i nadrobić w szusach, chociażby miała to być jazda wieczorna na oświetlonych stokach GON-u w Solisku, Beskidka i „Kaimówki” na Skrzycznym. W sobotę i niedzielę będzie już od rana tłoczno. (sab)

Informacja o warunkach narciarskich:
● Górnicy Ośrodek Narciarski w Szczyrkach - tel. (033) 178926.
● Ośrodek Narciarski „Piłsko” w Korbielowie - tel. (033) 636566.

Satelita coraz niżej

WARSZAWA. Chiński satelita leci coraz niżej. Według najnowszych danych uzyskanych z Europejskiej Agencji Kosmicznej orbita chińskiego satelity znacznie się obniżyła. Wyliczone, że satelita może spaść w okresie od 10 marca godz. 19 do 13 marca godz. 7 czasu środkowoeuropejskiego. (PAP)

Za oknem



Polska południowa znajduje się pod wpływem wyżu. Pogodnie, lokalnie możliwe słabe przelotne opady śniegu, miejscami mgła. Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 2 st. C, minimalna od minus 12 do minus 7 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany wschodni i północno-wschodni. (maz)

Śląska, słucham...

- wymierzyć łagodniejszy wyrok, ale zbrodnię powinny zostać napiętnowane. (Andrzej Kopliński z Dąbrowy Górniczej)
- Mieszkam przy ulicy Hajduckiej 45 w Chorzowie. Od srody nie mamy wody. Administracja zakreca kurek, ale nie poinformowała nas dlaczego i na jak długo. (Grzegorz Ostojski z Chorzowa)
- Komunikacja w naszym mieście to horror. Światła ustawione na skrzyżowaniu z ulicą Szpitalną cały czas się psują. Czasami policjanci reguluje ruchem, ale też zwykłe niedługo. Dlatego wyjazd stamtąd, to koszmar. Trzeba niemal wsiadnąć się na siłę... (Czytelnik z Chranowa)
- Odcinek ulicy Gliwickiej (od ulicy Wiśniewskiej do Bocheńskiego) jest w fatalnym stanie. Dziura na dziurze! Apelowaliśmy do władz miejskich o pomoc, ale jak dotąd bezskutecznie. (Piotr Zgraja z Katowic)

Jestem gazownikiem i chcę powiedzieć...

- Jestem gazownikiem i chcę powiedzieć, że wyminiana przez czytelnickę I. K. z Chorzowa w czwartkowej „Śląskiej słucham...” metoda smarowania rozdwanym mydłem rur gazowych jest bardzo skuteczna. Do rur gazowych specjalista najpierw podłącza rurkę z rteciją i jeśli ciśnienie spada, zaczyna szukać nieszczelności pompując do instalacji sprężone powietrze i smarując mydłem rury. Banki ujawniają miejsce „przecieknięcia”. Najnowsza aparatura nie jest tak skuteczna. (Gazownik z Katowic)
- Zebry chorować, trzeba mieć zdrowie! Dwa tygodnie czekałem na przyjęcie przez ortopedę. Po badaniu skierował mnie na fizjoterapię. Znowu musiałem czekać ok. 1,5 tygodnia na zabieg. Poza tym lekarz przepisał 15 zabiegów, a w ZOZ-ie twierdzą, że leczą seriami po 10... (Janusz Mytych z Zabrze)
- Czekaemy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasz telefon 153-89-27 czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 14, w soboty od 10 do 14. (max)

Pani general w kasie

Ewa Malek-Piotrowska tylko przy ekstrakaszach, wbiła się w „generalski” mundur. Nie jest to, oczywiście, jakkolwiek tania maskarada, bowiem i wężyki, i zielona barwa piórpusza łączą się w jej przypadku z prestiżowym stopniem generalnego dyrektora górniczego. Na co dzień „od zawsze” obracała pieniędzmi. Od ubiegłego roku zajmuje się tym na posadzie wiceprezesa Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej ds. ekonomiczno-finansowych, przedtem – na równorzędnej w Rudzkiej SW. Z ową teką ministra finansów na pewno jest osobliwiej wśród zdeminimowanego przez mężczyzn „cream of the cream” górnich gigantów.



EWA MALEK-PIOTROWSKA i robotkami na drutach utożsamienie. Dawno, dawno temu, kiedy miałam jeszcze ciut więcej czasu, w całosci szłam własną konfekcją. Niestety, ten nawyk pozostał już tylko wspomnieniem.

Rodzinek

Jest „jedynaczką” wśród kolegów-lekarzy medycyny sądowej pracujących w policji. To ciężki zawód dla kobiety i wymaga dużej tolerancji ze strony rodziny.

Podinspektor Zofia Mazak-Lucyk, lekarz medycyny sądowej, od 17 lat pracuje w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach. W tym czasie wykonała kilka tysięcy



ZOFIA MAZAK-LUCYK

dokumenty. Aby zostać lekarzem medycyny sądowej, pracującym w policji, musiała przejść przez szereg policyjnych przeszkoleń. W tym między innymi kurs, który trwa zwykle osiem miesięcy i obejmuje ćwiczenia judo, szermierkę, elementy prawa i kryminologii. Musiała także skończyć Akademię Spraw Wewnętrznych. Jest jedną z niewielu osób w kraju, która w sposób precyzyjny potrafi określić czas zgonu. Zaprojektowała przyrząd MCZ, czyli Miernik Czasu Zgonu, pozwalający określić moment śmierci. – Na szczęście teraz jestem używana tylko do najważniejszych przypadków –



EWA KWIATKOWSKA

nie myśli o pracy. – Córka wychowała się właściwie bez matki, o co mam do siebie wielki żal. Chociaż mąż nie jest lekarzem, potrafi zrozumieć tę „niekobiecą” pasję – mówi.

Uparta optymistycznie

Jest – jak sama mówi o sobie – optymistycznie upartym Strzelcem, a więc człowiekiem zdecydowanym i zazwyczaj osiągnięciem postawionym sobie w życiu cel. Te cechy sprawiły chyba, iż Ewa Kwiatkowska jest i zastępcą dyrektora Oddziału Regionalnego PKO BP w Katowicach,



MONIKA RÓŻYCKA

W domu lubi piec ciasta i robić sałatki. Ostatnią specjalnością kuchni pani Kwiatkowskiej jest sałatka z pekińskiej kapusty, owoców i tuńczyka. Jej hobby to czytanie historycznych książek, nauka języków obcych i operetki. Interesuje się filmem. – Trudno, żeby było inaczej skoro moja najstarsza, 21-letnia córka Monika studiuje w warszawskiej PWST – mówi. Najmłodsza 3,5-letnia Basia stawia pierwsze kroki w przedszkolu. 11-letni Paweł jest oczkiem w głowie mamusi. Mąż jest prawnikiem, choć też pracuje w bankowości. Tak licznej rodzinie towarzyszy jeszcze żółw grecki Tuptus.

Uwielbia otrzymywać wszelkie kwiaty – cięte i doniczkowe. Jednak jej najbardziej ulubione to róże goździki. – 8 marca to święto mężczyzn – mówi pryncerkiem. – Kwiatami powinni obdarowywać nas przez cały rok, a nie tylko przez jeden dzień.

znaleźć w najbardziej nieprzewidzianej sytuacji.

Na pytanie, w jaki sposób młody człowiek może zdobyć tak eksponowane stanowisko, odpowiada dość typowo: – Trzeba osiągnąć odpowiednie wykształcenie – w moim wypadku są to studia w dziedzinie handlu zagranicznego – oraz doświadczenie – mówi. – Poprzednio pracowałam w tak znanych firmach, jak DHL oraz Philip Morris.

Monika Różycka nie potwierdza potocznej opinii, że w autentycznych kapitałystycznych przedsiębiorstwach wyciska się ludzi niczym cytryny. – Porównanie pomiędzy przemyśle, do którego byłymy przyzwyczajeni w naszej gospodarce przed reformą, ze stylem pracy, który panuje w zachodnich koncernach, może wywoływać takie wrażenie – uzasadnia. – Jednak wszystko polega przede wszystkim na zasadniczej różnicy w organizacji pracy. U nas nie ma czasu na pogaduszki, poranną kawkę czy herbatkę. Trzeba zająć się wyłącznie obowiązkami zawodowymi.

O planach mówi krótko – chce pracować i awansować. A największym sukcesem będzie... otwarcie kolejnego centrum handlowego Makro. To, jak bardzo serio Monika Różycka traktuje swą pracę, przebiega się nawet w jej ubiorze. Kostiumy w stonowanych kolorach, eleganckie bluzki, skórkowa aktówka – tak większość postrzega kobietę interesu, i pani Monika właśnie tak się prezentuje.

Jednak gdzieś tam, za tym nieco sztucznym, bo oficjalnym, wizerunkiem czai się kobieta pełna życia i zainteresowania światem, ciekawa tego, co się wokół dzieje. Uwielbia sport, wypadu w góry, aktywny wypoczynek.

Trochę przy tym wszystkim brakuje jej życia domowego, przesiadywania na kanapie i czytania dobrych książek, co też bardzo lubi. Ale – myśli sobie – na to zawsze przyjdzie czas.

Teksty:

AGATA PUSTUŁKA, JERZY CHROMIŁK, KRZYSZTOF NIELABA, MARIUSZ URBANKE

Kursy, akcje

Table with exchange rates for various currencies (USD, DEM, GBP, CHF, FRF) and stock market data for various companies (AGROS, ANIMEX, BGDANSKI, etc.)

Table with stock market data for various companies (AGROS, ANIMEX, BGDANSKI, etc.) including current and previous prices and percentage changes.

SZEF W SZPIPKACH

nym księgowym – jak pamiętam – zostalam tylko dlatego, że drugi pretendent z wyraźnie pewniejszymi widokami sam spasował. Mnie natomiast nie zabrakło tego właśnie minimum odwagi.

Pani Ewa nie wzbrania się przedwzięciem się intruzów w jej prywatność, niemniej uważa, że nie ma w niej nic szczególnie pasjonującego.

Mam – uśmiecha się – męża, córkę i, oczywiście, nazbyt mało czasu dla obywatela. Rzadko udaje mi się urwać z pracy przed dwudziestą. Zatem bez obojętnego zaangażowania męża w sprawy domowe, w ogóle nie moglibyśmy w miarę normalnie egzystować. Uzgodniłszy społu swoisty pakt i wszyscy staraliśmy się go respektować. Znajduje się w nim również niebawem rygorystycznie przestrzegana zasada, iż spraw służbowych absolutnie nie przenosimy do domu. Prezesem jestem więc wyłącznie w pracy. A w domu naprawdę uwielbiam – i proszę nie traktować tego wyznania jako rodzaj kokieterii – wszelkie typowo babskie zajęcia, z haftowaniem, szydełkowaniem

Kobieta poświęcająca się bez reszty rodzinie, prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci to stereotyp, który w Polsce funkcjonuje od zarania i ma coraz mniej wspólnego z rzeczywistością. Zawodowy awans kobiet ciągle jest odbierany przez mężczyzn jako swego rodzaju zagrożenie, a jednak w sytuacji, gdy panowie nie są w stanie utrzymać swojej rodziny, staje się bardziej koniecznością niż tylko ambicją. W każdym razie w wyścigu po sukces kobiety są równorzdnym partnerem, a zmuszone do ciągłego udawania, że „baba potrafi”, często okazują się bardziej energiczne i kompetentne.

sekcji zwłok. – W tym, co robię, emocjonalne podejście stanowiłoby przeszkodę – mówi. – Dlatego interesuje mnie jedynie rozwikłanie zagadki śmierci. Nie znaczący jednak, że nie jest w stanie mną ustrząsnąć. W domu jestem dopiero następnego dnia.

Dystans do zawodu znalazła dzięki medycynie naturalnej, która stała się jej drugą pasją. Bioenergoterapia, radiestezja, a przede wszystkim medycyna chińska i filozofia dotyku, niosą tyle ukrytych informacji o człowieku i medycynie. W domu

obejmującego swym zasięgiem Katowickie, Bielskie, Częstochowskie i Opolskie. A trzeba pamiętać, że w środowisku bankowym panie rzadko są awansowane na wysokie stanowiska. Ewa Kwiatkowska ukończyła Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Jej pierwszą firmą nie był bank, a Wytwórnia Sprzętu Laboratoryjnego w Bytomiu, gdzie zajmowała się sprawami kadrowymi, socjalnymi i zapleciami.

Być kobietą-szefem nie jest łatwo, ale jest to możliwe – twierdzi Ewa Kwiatkowska. – Kobieta musi znać swoją wartość i wierzyć w to, że może być równie dobrym szefem jak mężczyzna. Jak nam powiedziała, od swych współpracowników wymaga sumienności, uczciwości i zaangażowania. Lubi pracowników z „aktywną wiedzą”.

Dziś trzeba umieć zaprezentować to, co się umie – tłumaczy. – Skonczyły się czasy, kiedy sprawdzano się powiadaniem „siedź w kącie, a znajdą ci”. Nienawidzi lenistwa, kłamstwa, popisywania się i samozadowolenia bez pokrycia.

Nie ma czasu na herbatki

Pierwsze wrażenie jest mylące – ot, ciepła, sympatyczna kobieta, krzycząca się czasem za zastoną okularów. Tymczasem Monika Różycka, dyrektorka przy promocji sprzedaży wielkiej holenderskiej sieci hurtowni Makro Cash and Carry w Polsce, musi wykazywać się w codziennej pracy nie lada energią, byskawicznie odpowiadając na wszystkie pytania dotyczące firmy, ripostować i umieć się

Szkoła wkuwania

Od dawna wiadomo, że programy nauczania w polskich szkołach zmieniają się bardzo dynamicznie. Są przeladowane encyklopedyczną wiedzą, której nie sposób opanować inaczej niż przez pamięć. „Wkuwanie”, natomiast nie rozwija w dostatecznym stopniu umiejętności potrzebnych człowiekowi w życiu. Koszty tego stanu rzeczy są dotkliwe.

Według opinii Polskiego Komitetu UNICEF, jednym z największych problemów polskich dzieci i młodzieży jest nadmierne obciążenie nauką, przemęczenie i narastające zjawisko stresu szkolnego. Wygląda na to jakbyśmy mieli zamiar

Wczorajsza sesja przyniosła wzrost kursów 37 walorów, kursy 22 spółek spadły, a 13 nie zmieniły się w porównaniu do sesji poprzedniej. Oba indeksy na rynku podstawowym wzrosły i zanotowały swoje nowe maksima. Najbardziej wzrósł indeks rynku równoległego – WIRR, osiągając poziom 1.313,7 pkt. Wzrosły też obroty – na rynku podstawowym o 11,2 proc. do 204.944 tys. zł, a na rynku równoległym o 13,1 proc. do poziomu 17.857 tys. zł.

W dogrywkach dwustronnych wzięły udział akcje 56 giełdowych spółek. Popyt był spory i po pierwszej fazie na 40 papierach pozostały nie zrealizowane oferty kupna, a na 16 – oferty sprzedaży.

Jednak w drugiej fazie inwestorzy równie chętnie kupowali co sprzedawali. Stąd wynik dogrywek to 7 nadyżek sprzedaży, 7 nadyżek kupna i jedna redukcja kupna w przypadku akcji krakowskiego BPH. (mu)

Ekonomia bez tajemnic

Tak się jakos porobiło, że pomysł „rzeczywiste cenne toną w informacyjnym szumie”. A właśnie ostatnia inicjatywa ludowców ma wartość czterystu – pięćset milionów złotych, oczywiście tych nowych. Tyle kosztował będzie podatnik spełnienie postulatów dopłat do oleju

w nieskończoność, gdyby zakłady importu. Tanie są kredyty zaciągane w bankach przez rolników między innymi na zakup paliwa. Więc między bajki można włożyć pohamowanie drożyzny w tak prosty sposób, jak dopłata przy napelnianiu zbiornika. Jesli zaś o wzory europejskie chodzi, to

świadczą na wypadek ruchu plac w czwartym kwartale roku, a ten okazał się bardzo wysoki. Gdyby Trybunał Konstytucyjny przyznał rację tej skardze – a zanosi się na doprowadzenie sprawy na ten szczebel – należałoby doliczyć do rachunku kolejny miliard albo i więcej. A gdy jeszcze dodać pół miliarda złotych z tytułu zasiłku na zakup oleju ciekawego, powstaje kwota zupełnie astronomiczna, której nie udziwnię ani tegoroczny, ani przyszłoroczny budżet państwa. Podatków zwiększyć się nie da, okrojone wydatki socjalnych wywoła zaklety protest, drukowanie „pustych pieniędzy” nie jest możliwe przy zachowaniu niezależności NBP. Jako rozwiązanie rozważanie udziałów w państwowym majątku w formie bonów rekompensacyjnych.

Taki mamy stan spraw na przedwiosniu, na rok przed nowym rozdaniem miejsc w parlamencie i możliwą przy tej okazji zmianą ekipy. Brak pieniędzy w kasie z pewnością nikogo nie zrazi do podejmowania prób przedwyborczego smarowania własnej klienteli.

Przedwyborcze smarowanie

WIESŁAW WESOŁOWSKI

napędowego zużywanego przez chłopskie ciągniki. Idea taniego paliwa powraca, odłączył zlikwidowano PGR-y. Za czasów PRL-u nie było problemu. Gdyby wierzyć ówczesnym statystkom zakupów i zużycia ropy, to chłopski traktor albo pracował po kilka motogodzin w roku, albo zadowalał się spalaniem powietrza, za to pegerowski eksploatowany był dzień i noc. W rzeczywistości dochodziło do „transferu” własności państwowej do sektora prywatnego w wiadze – za symboliczną flaszkę. Po nieważ źródło wyszło, pojawiła się koncepcja wypłacania z państwowej kasy zasiłków na olej – w przeliczeniu na hektar użytków rolnych.

rzeczywiście wiele państw sprzedaje specjalnie znakowane, tanie paliwo dla rolnictwa, ale czyni to w całkiem innych warunkach. Producent rolni obciążeni są podatkiem dochodowym, a środki produkcji przez nich nabywane – podatkiem od wartości dodanej. Jak wliczono, wprowadzenie nowej ulgi oznaczałoby w praktyce całkowite zaniechanie poboru podatku rolnego, ponieważ wszelkie dopłaty, w przeliczeniu na hektar, przekroczyłyby o sześć złotych pięćdziesiąt groszy wptywy z rolnego. Tak więc proponowana konstrukcja dodatków wypłacanych dwa razy w roku przez gminy ma w istocie wyłącznie socjalny charakter, słabo związany z moderniza-

stawy opodatkowania. Podobne skutki spowodować może uznanie roszczeń zgłoszonych w imieniu emerytów przez BBWR. I w tym przypadku legislatorowi zabrakło wyobraźni i nie zatrudni waloryzacji

Przejętym absolwent podstawówki potrafi odróżnić rymy męskie od żeńskich, wie jaka jest anatomiczna budowa pnia sosny, ale nie umie prawidłowo wypełnić prostego kwestionariusza czy nazwać drzew, jakie widzi podczas spaceru w lesie.

przynajmniej w tej dziedzinie, skoro w innych się nie udało – dogonić Japonię, gdzie coraz więcej młodych ludzi już nie wytrzymuje tego „tresowania mózgow”, jakimi poddają się od przedszkola, aby sprostać rodzicielskim i własnym aspiracjom. Tylko że u nas efekty tego nadmiernego wkuwania są zbyt często odwrotnie proporcjonalne do poniesionego wysiłku.

Wyższe uczelnie sygnalizują coraz głośniejsze przygotowanie kandydatów na studia. Np. w Politechnice Śląskiej, gdzie na większość kierunków przyjmują się bez egzaminów wstępnych, po I roku odpada 50 – 60 proc. studentów. Nie chcą, czy też może nie potrafia poradzić sobie z nauką, bo wcześniej nie nauczyli się logicznie myśleć. Potwierdzają to zresztą, często ostatnio cytowane, wyniki badań nad sprawnością myślenia, przeprowadzonych z inicjatywy OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, o której członkostwo Polska właśnie się ubiega) w kilku krajach – Holandii, Kanadzie, Niemczech, Polsce, Szwajcarii, Szwecji i USA. Niestety, wypadliśmy w tym sprawdzianie najgorzej. Najlepsi byli Szwedzi. Ma to oczywiście ścisły

TELE VEGAS 0 700 73 152 ZABAW SIĘ Z NAMI I WYGRAJ, WYGRAJ, WYGRAJ!!! zakosztuj rozrywki zdobądź pieniądze przez telefon POGADUSZKI 0 700 13 832 1 000 000 nowych przyjaciół po prostu przywaka przez telefon TELE-RENDEZVOUS 0 700 73 194 DODAJ ODRÓBINE ROMANTYZMU DO SWOJEGO ŻYCIA

TELE-ZABAWA 0-700 11 514

Nowoczesny sposób na życie, pośpiech, hałas, pracę, pieniądze! Persen uspokaja

Śląskie country

Sławę przyniosły jej „Tańczące Eurydyki”, napisane dla Anny German i nagrodzone II nagrodą na festiwalu opolskim w 1964 r. Utwory Katarzyny Gaertner, prezentowane przeważnie przez najbardziej znanych artystów, szybko stawały się przebojami, nuconymi przez wszystkich. W 1968 r. zadebiutowała większą formą – mszą beatową „Pan jest przyjacielem moim”, której wykonanie odbyło się w kościele w Podkowie Leśnej. Dwa lata później napisała sławną pieśń „Na szkole malowane” łączącą folklor góralski z rockiem i country. W kolejnych latach powstały: oratorium „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony” oraz skomponowany do libretta Tadeusza Kijonki musical „Krasnoludki, krasnoludki” przerobiony później na operę „Zaczarowany bal”, którą wystawił już teatr Wrocławia, Szczecina i Poznania, a planuje Bytom.

KATARZYNA GAERTNER

Katarzyna, która wychowywała ją przez 20 lat, pochodziła z Zabrzwa i mówiła śląską gwara, dziadek był nadsztywnym. W ub. roku Polskie Radio w Katowicach odświeżyło ów śpiewnik i połowę piosenek już opublikowało na płycie, a następną część planuje wydać na drugim krążku. Dawnych wykonawców zastąpił ich młodszy kolekcja, ale z ówczesnego składu „ostał się” Stanisław Sojka. Przed 8 laty Katarzyna Gaertner zamieszkała się na podkieleckiej wsi, gdzie z zaangażowaniem hoduje kozy. Pewien lekarz poradził jej, że najlepiej jej zdrowiu posłuży zamieszkanie w piaszczystej okolicy, kąpiele w wodzie źródlanej, głaśnianie kóz i picie koziego mleka. Dziś ma ponad 40 dorodnych kóz najlepszych ras, pełno mleka oraz masło i sery kozie. Obok domu wznosi coś w rodzaju małego zamku, jakby dekoracji z wależkami, basztami, krużgankami itd., przeznaczoną do realizacji programów wideo. Widok zapowiada się bajecznie, bo zamek powstaje na wyspie, otoczonej siedmioma stawami. (mb)

Dyrygent miasta

44-letni Józef Makosz w 1990 r. startował w wyborach samorządowych z listy Komitetu Obywatelskiego. Wkrótce po nich, jako jedyny zgłoszony kandydat, wybrany został prezydentem Rybnika. Silna osobowość i zdolność do zjednywania sobie ludzi spowodowała, że od sześciu lat nieprzerwanie zajmuje najwyższe stanowisko w mieście pracując z niezmienionym składem Zarządu.

JÓZEF MAKOSZ

– To, co udało się zrobić w naszym mieście muszę zawdzięczać też swoim współpracownikom – mówi Józef Makosz. – Tak już jest, że większość ludzi wymienia tylko nazwisko dyrygenta zapominając o reszcie orkiestry. Ale bez niej końcowy efekt byłby niemożliwy. Z wykształcenia jest romanistą i przez kilka lat pracował w szkole średniej. Będąc członkiem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarność” został internowany w grudniu 1981 r., po akcji w hucie „Baildon”. Po wyjściu z więzienia rozpoczął pracę w warsztacie stolarskim, a w trzy lata później otworzył własną stolarnię.

W gronie najbliższych współpracowników uchodzi za człowieka szybko podejmującego decyzje – nawet niepopularnie. Kilka lat temu było nią zamknięcie Rynku dla ruchu kołowego. Z podobnymi zastrzeżeniami spotkały się także plany tworzenia tzw. rond nieprzeznaczonych – z usypanym w środku kopcem.

– Ryzykuję co godzina. Zachowuję się tak, jak gdybym już nie był prezydentem – mówi Józef Makosz. – Myślę jednak, że przy następnych kontrowersjach będzie również czas na wyrozumiałość ludziom naszym racji. Wierzę w ludzi i ich sprawiedliwość.

Szereg kontaktów międzynarodowych z Niemcami, a przede wszystkim z Francją przyczyniło się do wprowadzenia nowego sposobu zarządzania Rybnikiem. Dzięki temu nie zdarzyło się jeszcze, aby jakikolwiek projekt uchwały został odrzucony przez Radę Miejską. Wzory zachodnie, co dostrzegają także osoby postronne, odbijają się również w wyglądzie zewnętrznym miasta i sposobie jego promocji w kraju. (PS)

Błyskawiczna kariera

„Najmłodszy – najlepszy”, tak brzmiał początek wielu artykułów komentujących wybór Brunona Bartkiewicza na prezesa Zarządu jednego z największych w Polsce banków – Banku Śląskiego w Katowicach. Rzeczywiście – w wieku 33 lat nikt do tej pory w Polsce nie osiągnął takich bankowych szczytów. A i na świecie podobnych przykładów można znaleźć niewiele.

BRUNON BARTKIEWICZ

Brunon Bartkiewicz jest absolwentem Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (dziś – Szkoła Główna Handlowa), tej samej, z której wywodzi się Grzegorz Kołodziej czy Leszek Balcerowicz oraz wiele innych czołowych postaci życia gospodarczego w Polsce. – Szkoła na pewno była ważna, ale najważniejsze jest, by możliwie wcześnie wytyczyć sobie cel w życiu i później konsekwentnie uparcie do niego dążyć – mówi prezes Bartkiewicz podpytywany, czemu zawdzięcza tak błyskawiczne sukcesy. – Już na początku studiów stwierdziłem, że chcę pracować w bankowości i dopieknę swego. Jednak „po drodze” były jeszcze firmy prywatne zajmujące się komputerizacją

i finansami – Digital Laboratories International w Warszawie i krakowska spółka Penetrator. Z tej ostatniej trafił w 1991 roku do Banku Śląskiego na stanowisko nadzorującego działalność związaną z komputerizacją i informatyzacją Banku.

1 kwietnia 1992 r. został członkiem Zarządu Banku, a w niespełna dwa lata później – wiceprezesem Zarządu BSK. Praktycznie jego „rządy” w Banku Śląskim datuje się od połowy 1994 r., kiedy to ustąpił poprzedni prezes. Jednak dość długo był „tylko” pierwszym zastępcą prezesa Zarządu BSK.

Dopiero 22 maja ub.r. Rada Banku Śląskiego powołała go na stanowisko prezesa. Kiedy otrzymał już nominację, to – może przekornie – stwierdził, że się nieco zmartwił. I nie chodziło tyle o rysy na wizerunku banku, pozostałe po dość nieścisłej prywatyzacji, ile o fakt, że w praktyce kierowanie tak potężną instytucją to potwornie trudne i absorbujące zajęcie. A Brunon Bartkiewicz zawsze podkreśla, że jest wyjątkowym domatorem, ceni nade wszystko życie rodzinne.

ŁOŻA LIDERÓW

Inżynierska głowa

... i dusza humanisty – tak charakteryzują swego szefa jego podwładni. Ryszard Zembaczyński, wojewoda opolski od lipca 1990 r., potwierdza czynem swoją najkrótszą wizerunkowo. Myśli precyzyjnie, od wniosków gładko przechodzi do zadań i ich realizacji, ale nie opuszcza imprez artystycznych, a promocję książek opolskich autorów odbywają się w... Urzędzie Wojewódzkim. Dobry mówca bez skłonności do kwiecistej wielostopnia, umie nawiązać kontakt z każdym i działa przy otwartej kurtynie. „Trudne” województwo uczynił swoim polem do popisu. Rola integrująca i postawienia arbitra to na Opolszczyźnie, z tak silną i aktywną społecznością niemiecką, warunek piastowania wojewódzkiego stołka. Dobrze zorganizowana mniejszość aktywizuje polskich ultratriotów, co nikomu nie ułatwia zadania. Przy tym wszystkim Opolskie postrzega się jako miejsce, gdzie stosunki większość – mniejszość mogą być wzorem dla innych województw. Nie obawia się aspirować do roli regionalnego lidera w ramach demokratycznych reguł. Nie narzeka na niezależność od niego ograniczenia kompetencji wojewody – jasno określa to, co najważniejsze, inspiruje

innych i sam, jak może, popycha sprawy w „centrali”.

Jako jeden z najdłuższych stażem wojewodów musiał oprzeć się politycznym naciskom, dzięki czemu w opolskim Urzędzie nigdy nie doszło do czystki z partyjnego klucza i można było bezpiecznie stawiać na urzędników profesjonalistów. Zembaczyński konsekwentnie wprowadza w życie swoją „strategię dla Opolskiego” – harmonijny rozwój z naciskiem na poprawę w dziedzinie ekologii. W ramach Wojewódzkiego Programu Ochrony Środowiska w elektrowni „Opole” zainstalowano system odsiarczenia spalin. Zembaczyński inspirował m.in. również

RYSZARD ZEMBACZYŃSKI

powstanie spółki „Porty Odrzańskie”, która ma ożywić żeglugę na Odrze, powstanie Giełdy Rolnej, konsorcjum autostradowego i ustanowienie siedziby jednego z cukrowniczych holdingów w Opolskim. Reprezentant aparatu państwowego, a jednocześnie gospodarz województwa nie boi się podjąć ryzyka, jeśli sytuacja tego wymaga. Spektakularną akcją zmusił do działania Ministerstwo Zdrowia, które wprawdzie napiętnowało Zembaczyńskiego, ale w końcu... dało pieniądze na rozruch Szpitala Wojewódzkiego. (EF)

1995

Nasza Łoża Liderów rośnie. Przyznajemy – miło mieć świadomość, że zgromadziliśmy w jednym gronie tylu znanych, wspaniałych, nieprzeciętnych ludzi. Wybieramy naszą Łożę od 1993 roku i jeśli kiedykolwiek mieliśmy problemy z podjęciem decyzji, kogo znów uhonorujemy – to tylko z powodu nadmiaru kandydatów. W naszej dziennikarskiej pracy spotkania z ludźmi, których obdarzamy szacunkiem i uznaniem, to może nie codzienność. Z pewnością jednak zawsze są to okazje niezwykłe, wyjątkowe – właśnie dlatego, że są Oni. Ludzie niekoniecznie sławni, bo rzadko o sławę zabiegają, zawsze jednak tacy, o których opowiadać można godzinami. Są wśród naszych liderów artyści, lekarze, biznesmeni, naukowcy, sportowcy, działacze społeczni, przedstawiciele samorządu, urzędnicy, bankowcy. Ludzie, o których zwykło się mówić: To jest ktoś! Dzięki nim nadzieja, że świat może być lepszy, nabiera sensu.

Kapitan na... nartach

Gdy żeglował „po morzach i oceanach”, w których z portów czekał na niego list. Był listopad 1990 r. Dyrekcja kopalni „Knurów” zaproponowała mu szefostwo Górniczego Ośrodka Narciarskiego w Szczyrkach i Żeglarskiego Klubu Żeglarski „Gwarek” w Zabrze i przyjechał do Szczyrków. – Przesłałem żeglować po słonych wodach. Pozostało mi żeglarsko-szaurawo-bagniane po Jeziorze Żywieckim – śmieje się Stanisław Richter, dyrektor GON-u (ośrodek należy do spółki Gliwicka Agencja Turystyczna).

STANISŁAW RICHTER

Po tej życiowej pasji pozostał mu m.in. stopień kapitana żeglarskiego (podobny standard ma tylko Szklarska Poręba i Nosale). Minusem jest jeszcze infrastruktura (gastrologia, sanitariaty, parkingi), ale nadrobia to. – W czasie mojego szefowania wywieźliśmy wycieczkami co najmniej 10 milionów narciarzy. Do Alp nam daleko, bo czasem za mało jest w Beskidach śniegu, ale innych kompleksów nie mam – twierdzi. Zyskał opinię człowieka, który nawet najśmieszniejsze pomysły, o których z pasją opowiada, za jakiś czas po prostu realizuje. Czeka go zastępce, Alojzego Ptaszyka. Przyszli do GON razem i wspólnie wiele dobrego wy-

myśli dla narciarzy. – Razem z całym zespołem – podkreśla wszechstronność GONowskiej ekipy Richter.

Koncepcje rozwoju i unowocześnienia ośrodka tworzyli tu sami i prawie wszystko wykonywali samodzielnie, czyli tanio (nawet zapórę i mały zbiornik wody do zasilania armatek). Od sezonu zimowego 1992/93 przybywało tu zawsze coś, co mile zaskakiwało narciarzy: system kart magnetycznych, sztuczne nasnieżanie, oświetlenie narciarskiej trasy FIS i nowości dla snowboardu. Planują m.in. budowę kolejki przez graniczną górę do Brennej. Są największym i najnowocześniejszym ośrodkiem narciarskim w Polsce (podobny standard ma tylko Szklarska Poręba i Nosale). Minusem jest jeszcze infrastruktura (gastrologia, sanitariaty, parkingi), ale nadrobia to.

– W czasie mojego szefowania wywieźliśmy wycieczkami co najmniej 10 milionów narciarzy. Do Alp nam daleko, bo czasem za mało jest w Beskidach śniegu, ale innych kompleksów nie mam – twierdzi. Zyskał opinię człowieka, który nawet najśmieszniejsze pomysły, o których z pasją opowiada, za jakiś czas po prostu realizuje. Czeka go zastępce, Alojzego Ptaszyka. Przyszli do GON razem i wspólnie wiele dobrego wy-

Komornik nie zapukał

Gdy w czerwcu 1990 roku Edward Maniura został wybrany na burmistrza Woźnik został pustą kasą i stos rachunków do zapłacenia. Zanościło się, że lada dzień do drzwi urzędu zapuka komornik, toteż jedną z pierwszych decyzji była sprzedaż gminnego poloneza. Pokerowym zagranieniem w tej sytuacji było rozpoczęcie telefonizacji. Gdy inne gminy w województwie wahały się, Woźniki jako pierwsze złożyły Telekomunikacji S.A. ofertę współfinansowania rozwoju łączności na sumę równą dwóm rocznym budżetom gminy. – Nie brakowało niedowiar-ków, którzy zakładali się, że centrala nie będzie gotowa w terminie – mówi burmistrz. – Liczba wygranych przeze mnie szampianów świadczy o tym, że w naszym kraju najtrudniej jest zmienić pesymistyczne myślenie. Gdy przeszedł wszystko, co się w ciągu tych 6 lat w gminie udało zrobić: budowę hali sportowej, finalizowanie budynku szkoły podstawowej i średniej, szybkie odrobienie zaniedbań w budowie dróg i wodociągów, można by podejrzewać, że w Woźnikach trysnęła ropa lub spadła

manna. Cudu jednak nie było, była natomiast gospodarska kalkulacja. Start z finansowego dolka wymusił maksymalne wykorzystanie gminnego mienia. To, co było zbędnym balastem sprzedano, to co mogło przynieść dochód wydzierżawiono. Telefonizacja spowodowała, że szybko zaczęło przybywać firm, płacone przez nie podatki zasyłyły gminny budżet.

EDWARD MANIURA

W zeszłym roku gmina przeznaczyła na inwestycje 45 proc. budżetu, stac ją również na finansowanie ogólnopolskich imprez kulturalnych, jak np. Festiwal Piosenki Dziecięcej. Prywatnie burmistrz jest zapalonym sportowcem i podróżnikiem. W studenckich czasach organizował wyprawy do Meksyku, Chin, Japonii i wielu innych państw. Spędził dwa lata w USA. – Moja decyzja o powrocie z USA podjęta została pod wpływem impulsu – mówi Edward Maniura. – Ten impuls nie zawiodł mnie. Kiedyś nie lubiłem swojego miasteczka i nie wyobrażałem sobie życia w nim, dziś nie zamieniłbym go na żadne inne miejsce w świecie. (cz)

Na krawędzi życia i śmierci

Jest pierwszym i jak dotąd jedynym Polakiem, który dwukrotnie stanął na szczycie Mount Everest (8848 m), zdobywając tę najwyższą górę świata dwoma różnymi drogami.

RYSZARD PAWŁOWSKI

Ryszard Pawłowski, wybitny polski himalaista, kierownik wypraw międzynarodowych, przewodnik wysokogórski i inżynier alpinizmu, z wykształcenia jest... inżynierem elektrykiem. Nie dane mu było jednak do końca ujawnić swych talentów w tej mierze. Od dwudziestu pięciu lat bowiem wspina się w górach na wszystkich kontynentach i dawno „przeszedł na zawodowstwo”. W fachu, o którym mówi się, iż jest balansomaniem na krawędzi życia i śmierci zalicza się go do ścisłej światowej czołówki. Był ostatnim partnerem Jerzego Kukuczki podczas tragicznej wyprawy na południową ścianę Lhotse w 1989 roku. Po wypadku, w którym zginął legendarny zdobywca wszystkich ośmiotysięczników, jemu w dramatycznych okolicznościach udało się dotrzeć do bazy. W pięć lat później samotnie stanął

na szczycie Lhotse. Mimo że jest prezesem Klubu Wysokogórskiego w Katowicach i członkiem komisji sportowej Polskiego Związku Alpinizmu jego wyczynowa aktywność nie słabnie. Co roku sześć miesięcy spędza na wysokości przekraczającej 5 tys. metrów nad poziomem morza. Obecnie jest w toku przygotowań do wyprawy na najtrudniejszą górę świata – K-2. Wraz z Krzysztofem Wielikiem zamierza zdobyć od strony chińskiej być od strony chińskiej – „szklaną górę”, którą tragicznie zapisała się w historii polskiego alpinizmu.

Zawsze potrafi znaleźć czas na szkolenie młodzieży. Z kolei jego globtroterskie doświadczenie zaowocowało niedawno kolejnym, pozornie szalonym pomysłem. Z grupą inwalidów, poruszających się na wózkach zdecydował się na przemierzenie Chile i dotarcie aż do Ziemi Ognistej. Plan nietypowej wyprawy został w pełni zrealizowany. – Ci ludzie mają wiele wewnętrznej siły, woli walki i poczucia humoru – mówi Pawłowski. – Jeśli nic nie pokrzyżuje moich planów, to chętnie znów wybiorę się z nimi. (P.W.)



LAUREACI Z POPRZEDNICH LAT

- | | | |
|---|---|--|
| '92
Zbigniew Religa
Adam Loewe
Andrzej Barczak
Krzysztof Czyż
Tadeusz Donocik
Henryk M. Górecki
Wacław Jopek
Kazimierz Kutz
Jan Olbrycht
Andrzej Osowski | '93
Barbara Blida
Franciszek Buszka
Tadeusz Cozac
Ryszard Harhala
Paolo Marinsek
Dariusz Milkowski
Tadeusz Polak
Stanisław Sojka
Jan Olbrycht
Andrzej Osowski
Autorytet roku
Tadeusz Zieliński | '94
Bernard Andrzejewski
Henryk Beberok
Henryk Dyrda
Jan Łaciak
Stanisław Sakiel
Stefan Sierotnik
Henryk Talar
Basia Trzetrzelewska
Antoni Wit
Autorytet roku
Andrzej Szczypiorski |
|---|---|--|

Satysfakcja po latach

Maria Pańczyk jest dziennikarką Radia Katowice, autorką programu „Po naszymu, czyli po Śląsku” i konkursu „Ślązak Roku” – Jestem Polką urodzoną na Śląsku – tak siebie określa. – Ojciec, Ślązak z Opolszczyzny, nauczyciel, kierownik szkoły, wyemigrował do domu mówili niemierną polszczyzną. Gwary słuchałem z zachwytem, kiedy jechaliśmy w odwiedziny do starych. Dziennikarstwo zaczęło się 25 lat temu i przez wiele lat nie dawało okazji do odkrywania śląskości. To nie był temat do brzo widziany, zwierzchność twierdziła, że to przecież niko-go nie interesuje. Do 1980 roku kierowała redakcją młodzieżową w radiu. Potem był przymusowy „urlop”, później przywrócenie do pracy, i dopiero za kilka lat możliwość zrealizowania programu już dawno wymyślonego. Zaczęło się „Po naszymu, czyli po Śląsku”, potem przygotowywany wspólnie z Maciejem Bakesem konkurs „Ślązak Roku”. – Mogę powiedzieć absolutnie szczerze: teraz dopiero praca daje mi prawdziwą

MARIA PAŃCZYK

satysfakcję. Kontakty ze wspaniałymi ludźmi, wyjazdy, odkrywanie prawdziwej kultury gdzieś tam, na peryferiach – jeszcze nigdy się nie rozczarowałam – opowiada. Do tego wszystkiego urodził się jeszcze serial „Sobota w Bytkowie”, pokazujący, utrwalający stare śląskie obyczaje. Scenariusz, teksty piosenek są także autorstwa red. Pańczyk, podobnie jak śpiewnik „Pośpiewamy po naszymu”. – Z zaskoczeniem odkryłem, że Marysia stała się artystką, znakomicie śpiewa, pisze piosenki – mówi Maciej Bakes. – Okazuje się, że można lata pracować w radiu i nie być szeroko znanym, potem pojawić się w telewizji – i już ludzie rozpoznają na ulicy, czego, nie ukrywam, Marysi zadroszczyć... Rodzina nie podzieliła dziennikarskich pasji Marii Pańczyk, choć wnuceł w swe sprawy udało się babci wciągnąć. 12-letnia Ania Zielańska w telewizyjnym serialu gra... córkę pani Marii. Dziedziczenie śląskości – zapewnione! (gaw)

Ma swoje zasady

Jacek Krywul choć pochodzi ze Stanisławowa, uważa się za bielszczanina. Przybył tutaj w roku 1945. Z Bielską Fabryką Aparatów Elektrycznych „Apena”, której od ponad 14 lat dyrekturę, związany jest – jak sam to określa – od urodzenia. Jako uczeń technikum odbywał tutaj praktyki, jako student stał uzyskał stypendium fundowane. Swoją karierę zawodową rozpoczął od stażu przy desce kreślarskiej, potem stopniowo przechodząc po szczeblach zawodowej drabiny, z mistrza stał się dyrektorem. Rocznią zawodową przerywać zajęło mu pełnienie funkcji prezydenta miasta.

JACEK KRYWUL

Fabryka podobnie jak większość żyjąca z eksportu na Wschód na przełomie lat 70. i 80. miała poważne problemy. Udało się jednak przebrnąć przez ten „zakręt” łagodnie. Postawiono na jakość produkcji. M.in. na bezpieczeństwo, uzyskano niemiecki znak jakości VDE otwierający drzwi wszystkich światowych odbiorców. Z „Apeny” pochodzi wyjątkowo szybki prąd stałego, który są w stanie produkować tylko nieliczne firmy na świecie. Rozłąkni słupowe tak dobrej klasy produ-

kują jako jedni z niewielu w Europie. W rekordowym krótkim czasie „Apena” uzyskała światowy certyfikat jakości ISO 9001. Od kilku miesięcy jest przedsiębiorstwem prywatnym, a chlubi się głównie tym, że wszyscy właściciele są rodziimi.

Znany jest nie tylko jako wyjątkowo skuteczny dyrektor-menedżer, ale także jako osoba, do której zawsze można zwrócić się o pomoc. Stosuje nawet określoną filozofię. Nigdy nie odmawia służby zdrowia i dzieciom niepełnosprawnym. Nie ma w Bielsku szpitala, do którego „Apeny” pieniądze, który nie nanień funkcji prezydenta miasta. Fabryka podobnie jak większość żyjąca z eksportu na Wschód na przełomie lat 70. i 80. miała poważne problemy. Udało się jednak przebrnąć przez ten „zakręt” łagodnie. Postawiono na jakość produkcji. M.in. na bezpieczeństwo, uzyskano niemiecki znak jakości VDE otwierający drzwi wszystkich światowych odbiorców. Z „Apeny” pochodzi wyjątkowo szybki prąd stałego, który są w stanie produkować tylko nieliczne firmy na świecie. Rozłąkni słupowe tak dobrej klasy produ-

Na pewno Odra mniej tkwi w umysłach Polaków niż Wisła. Chociaż młode pokolenie traktuje je w narodowej mitologii chyba już równorzędnie. Historia odechnęła nas od tej rzeki na prawie kilka wieków, ale to już przeszłość.

Jak chciał przewrotny los, w 1945 roku wielu polskich żołnierzy, którzy pierwsi zjawili się na kilkuset latach nad tą rzeką pochodzilo z dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej, w tym także z Wołynia. I w szeregach 6 Warszawskiego Samodzielnego Batalionu Pontonowo-Mostowego. Moze to nawet nie przewrotność, a pewna logika wydarzeń. Było to 27 lutego 1945 roku.

Pod Czelnym kompania saperów przeprawiła się na zachodni brzeg Odry, gdzie mieli rozpocząć budowę mostu, dla przemywania wojsk. Okolice wyglądały jak księżycowy krajobraz. Płasek był zryty pociskami, przemy łodzi rozbita żelazem, nad brzegiem leżało wiele zniszczonych samochodów i martwych koni. Kiedy zaczęto wbić pale pod budowany most, przelęcani zwiadoczy samolot nieprzyjaciela. Był to sygnał do rozpoczęcia przez Niemców ognia. W nawale artyleryjskiej zginął wówczas Władysław Chemis, rozrzucony przez pocisk moździerzca. Został pochowany w tym samym do-

Odra

JACEK DUBIEL

le, który w piasku wyrył pocisk moździerzca. W tym dniu jeszcze kilkakrotnie pociski trafiały w mogiłę. Przy budowie mostu nie była to jedyna ofiara życia złożona przez polskiego żołnierza.

Ci, którzy zostali przy życiu postanowili w nocy na brzegu rzeki wzniesić pierwszy stęp graniczny. Z sosnowego drzewa został ucietysony przez kaprala Adolfa Wydrzyńskiego, zaś w biało-czerwone pasy pomalował go chorąży Stefan Kober, który był malarzem. Kobek przeszedł kampanię wrześniową, wcześniej walczył w polskiej partyzance w Jugosławii. Jego życiorys był wprost filmowym scenariuszem.

Ci, którzy przeżyli spisali swoje nazwiska na arkuszu papieru w kolejności według, a także, wojskowych stopni, poczynsz od najstarszego sierżanta po szeregowych. Potem spisali treść uroczystego aktu mówiącego o tym, że pierwszy oddział Wojska Polskiego dotarł do zachodnich rubieży Rzeczypospolitej, który konczył się sformułowaniem: Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, tak nam pomóż Bog. Czeln, 27 lutego, 1945 roku. W nocy czterech z nich przewiozło samochodem stęp nad Odrę. O dziwo wówczas panował tam spokój, tylko w dali terkotaty karabiny maszynowe. Przy rozbiły rakietałomem rozbiłają zamarzłą ziemię. Po kilku minutach nad Odrę stanął pierwszy polski stęp graniczny w biało-czerwone pasy. Pod nim, jak rozbitkowie, zakopali butelkę ze swoim listem do rodaków. Nazajutrz stęp został zbombardowany przez niemieckie samoloty i zostały z niego drzazgi.

Te historie opowiadał mi przed laty emerytowany sierżant Zenobiusz Janicki, uczestnik tych wydarzeń, który z kolegami z plutonu osiadł w opolskim Niemodlinie. Opowiadał trwały, a umyślni w starych wojskowych mundurach przysiłą roznieciony tylko trochę spirytus, którego, jak przystało na starych wiarusów, nie zalowano. Minęło tyle czasu, a ci ludzie żyli ciągle wydzierzeniami z nad Odry. Janicki wywołał się z Wołynia, gdzie w szeregach Armii Krajowej bronił w zabrawiu polskiej ludności przed zakusami ukraińskich nacjonalistów. Potem zapisał korzenie na Opolszczyźnie.

Nad Odrą spłatyły się zawsze nasze racje historyczne, kulturowe i gospodarcze. Przez lata podnoszone głównie ze względu politycznych, przeważnie te pierwsze. Siedziano do Mieszka I, który pod Czelną pogromił margrabiego Hodona, po Bolesława Chrobrego, który ułożył stępy graniczne nad tą rzeką, a nawet trochę dalej. Dzisiaj jest inaczej. Nadodrzańskie bazyry, gdzie zgodnie handlują Polacy i Niemcy są ważniejsze dla więzości niż wydzierzenia sprzed setek lat. Jest po prostu normalnie.

Pewnego dnia przybiegł uradowany Adam Chmielowski do Leona Wyczółkowskiego z nowiną:

— Słuchaj Leonie! Odniosłem wielki sukces!

— Czyżby „Zachęta” kupiła twój obraz? A może otrzymałaś medal? — zapytał Wyczółkowski.

— Nic podobnego. Mój sukces jest jeszcze większy!

— ?
— Wyobraź sobie! Przyjechała moja pocziwa ciotka Petronela specjalnie na wystawę, aby oglądnąć mój obraz. Skoro go zobaczyła, zrobiła mi takie piorunujące wrażenie, że biedaczka z miejsca zemdlala. To jest siła sztuki!

Anegdotę tę przytoczył za „Kurierem Poznańskim” z 1936 r. autor monografii „Adam Chmielowski — Brat Albert” — Ojciec Władysław Kluz. Pochodzi ona z 1875 roku, kiedy to artysta namalował obraz olejny „Mogila samobójcy” oraz akwarelę „Pogrzeb samobójcy”. Obydwie zresztą, podobnie jak i niektóre inne swoje dzieła, sam później zniszczył, gdy stwierdził, że wywołują na widzach przygnębiające wrażenie.

Późniejszy Brat Albert, beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1983 r. i kanonizowany sześć lat później, urodził się w 1845 r. w Igołomi, przy granicy Królestwa Kongresowego z Galicją, w rodzinie nauczelnika komory celnej. Był starszym bratem drzeworytnika Mariana. Po krótkim pobycie w Korpusie Kadetów w Petersburgu podjął naukę w Gimnazjum Reálnym Panikiewicza w Warszawie. W 1862 roku rozpoczął studia w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach, gdzie zaprzyjaźnił się z Aleksandrem Gierymskim. Przerwał je po wybuchu powstania styczniowego, w którym wziął czynny udział. W bitwie pod Melchorem stracił nogę. Zagrożony zesłaniem w głąb Rosji wybrał emigrację do Paryża.

Alte już w 1865 r. wrócił do Warszawy, gdzie podjął naukę w tzw. Klasie Rysunkowej. Następnie studiował na Uniwersytecie w Gandawie, przez krótki czas przebywał w Krakowie i wreszcie, dzięki stypendium Włodzimierza Dzieduszyckiego z galicyjskich Pieniak, rozpoczął studia na słynnej monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1875 roku zamieszkał w Hotelu Europejskim w Warszawie, we wspólniej pracowni malarskiej ze Stanisławem Witkiewiczem, Antonim Piotrowskim i Józefem Chelmońskim. W tym czasie zaprzyjaźnił się z Heleną Modrzejewską i zaczął jej portret, którego zresztą nie ukończył. Wielka aktorka wspominała później, jak to pokonywała 7 pięt, aby dotrzeć do pracowni Chmielowskiego, aczkolwiek mąż artystki radził jej: — Jeżeli nie czujesz się na siłach, żeby drapać się tak wysoko, możemy zostać łiszcik z przeproszeniem u stróża i powrócić do domu. Nota-



Fot. W. Morawski

Obrazy Adama Chmielowskiego w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach

ROZKOCHANY W CIEMNOŚCIACH

MAREK BRZEŹNIAK

bene, Hotel Europejski nigdy ani wtedy, ani dziś, nie miał 7 pięter.

W 1879 Chmielowski zamieszkał we Lwowie wspólnie z Leonem Wyczółkowskim. Maluje pierwsze obrazy religijne i coraz poważniej myśli o poświęceniu się służbie zakonnej. W 1880 r., wstępując do nowicjatu Jezuitów w Starej Wsi. Następnie leczy się w podlowskim

Kulparkowie, jest misjonarzem na Wołyniu, Podolu i Podlasiu, a w 1887 r. składa śluby zakonne u krakowskich kapucynów i otrzymuje imię Brata Alberta. Rok później zakłada Zgromadzenie Braci Posługujących Ubogim (albertynów) a w 1891 r. — albertynek. Poświęcając się swemu powołaniu, malarstwo traktuje coraz bardziej dorywczo.

I dlatego pozostał bardzo niewiele obrazów. Sąd przed dwoma laty, na aukcji w warszawskim hotelu „Bristol” pojawienie się płótna Chmielowskiego „Opuszczone plebania”, będącego do niedawna własnością pewnej krakowskiej

Reprodukcja obrazu „Ece homo”.



Reprodukcja obrazu „Ece homo”.

rodziny, wywołała prawdziwą sensację. Muzeum Narodowe w Warszawie kupiło je za 362 miliony starych złotych. Obecnie „Opuszczone plebanie” możemy podziwiać na wystawie w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach. Mamy tu również okazję obejrzeć słynne „Ecce Homo”, podarowane przez malarza grekatolickimemu metropolcie lwowskiemu Andrzejowi Szepteykiemu i znajdujące się do 1939 r. u ojców studytów we Lwowie, a obecnie u krakowskich albertynek, piękna „Wizja św. Małgorzaty” czy nastrojowa „Godzina cmentarna”. Obrazy są własnością m.in. Muzeów Narodowych w Warszawie i Krakowie, Zgromadzenia Albertynów i Albertynek, prymasa, oraz... dr. Stanisława Chmielowskiego, wnuka brata Adama.

Ekspozycja ukazuje też inne pamiątki po artyście i zakonniku, a wśród nich m.in. krzyż unicki, którym krzewił wiarę podczas pracy misjonarskiej na Podolu, Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta, nadanego mu pośmiertnie 11 listopada 1938 r. przez prezydenta Ignacego Mościckiego „za wielkie zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej”, oraz portrety Adama Chmielowskiego malowane przez jego przyjaciół, w tym dwa pędzla Leona Wyczółkowskiego.

Prekursorska, zwiastująca Młodą Polskę twórczość Adama Chmielowskiego, doczekała się uznania dopiero u potomnych. Przez współczesnych mu krytyków był oceniany raczej nieprzychylnie. M.in. Henryk Sienkiewicz pisał o nim na łamach „Gazety Polskiej”: Pan Chmielowski jest ecentrykiem, skłonny do mistycyzmu i stąd rozkochanym w ciemnościach, w których nie nie widać... Więcej szczęścia miał Brat Albert u pisarzy następnej generacji — Stefan Żeromski wprowadził jego postać do swej powieści „Nawracanie Judasza”, a Adolf Nowaczyński nazwał go „najpiękniejszym człowiekiem swego pokolenia”.



Fot. PAP/CAF

— Czy Kraków przypomina Odesę?
— Kraków jest Odesą, tylko nie ma morza... A poza tym bardzo przypomina: bo jest wielonarodowy, co zostało odziedziczone po Galicji, bo ma taki optymistyczny nastrój, mimo że czasem żyje się ciężko.

— Czy dlatego pan wybrał Kraków?
— Nie wybierałem sam, tu miałem skierowanie na studia. Gdybym wiedział, jaki jest Kraków, to bym go raczej nie wybrał. A tak, to mi się po prostu powiodło.

— Jest pan zadowolony z tego, co się panu przydarzyło?
— Oczywiście, że tak. Uważam, że jestem szczęśliwy i udało mi się w życiu.

— Co ludzi przyciąga do pana i pańskich piosenek?
— O to trzeba by tych ludzi zapytać. Jeśli mogłbym zgadnąć, to prawdopodobnie ten rodzaj muzyki, którą uprawiam, dlatego — jak powiedział jeden z znakomych wykonawców polskich, Adam Nowak — wypełniłem lukę, jaka powstała w różnych gatunkach estradowych. W zasadzie nie mam konkurencji — nikt inny nie śpiewa takich piosenek.

— Jak wskazują badania opinii publicznej, Rosjanie wciąż są na wysokiej pozycji na liście narodów najbardziej niechętnych Polakom. Z drugiej strony rosyjskie piosenki i wszystko, co się kojarzy z rosyjską kulturą, jest bardzo popularne w Polsce. Jak pan może wytłumaczyć ten paradoks?
— Po prostu Polacy są inteligentni i odróżniają imperializm rosyjski od rosyjskiej kultury.

— Jak długo jeszcze będzie u nas zapotrzebowanie na sentymentalne ro-

— Jest pan człowiekiem w Polsce dosyć popularnym. To panu przeszkadza czy pomaga?
— Różnie to bywa. Wtedy, kiedy potrzebuję pomocy ze strony ludzi, częściej ją otrzymuję wówczas, kiedy mnie rozpozna. Natomiast czasem to przeszkadza, kiedy chcę po prostu być anonimowym człowiekiem. Kiedy idę gdzieś na koncert, czy wieczorem do restauracji, to przeszkadza, że ludzie poznają i nie dają spokoju.

— Zetknął się pan z jakimi przerwami nietolerancji wobec obokrajowców w Polsce?

Liryka będzie potrzebna

Z ALOSZĄ AWDIEJEWEM o kulturze i polityce rozmawia JERZY W. BEBAK

Idioci sami się rozmnażają w każdym kraju i zawsze można trafić na człowieka, który ma jakiś szczególny pogląd, na przykład w ogóle nikogo nie lubi, a obokrajowców w szczególności

— mówi Alosza Awdiejew

— syjskie piosenki? Czy myśli pan o tym, by za jakiś czas zmienić repertuar na bardziej komercyjny?

— Nie zauważam, by cokolwiek się zmieniło, by cokolwiek trzeba było zmienić. Muzyka liryczna, romansowa, cygańska, te wszystkie gatunki, „historycznie przetrwały”, zawsze będą potrzebne. Na moje koncerty przychodzi dużo młodzieży, której muzyka się podoba, a to oznacza, że następane pokolenie też będzie słuchało tej muzyki.

— Czy wśród pańskich słuchaczy w Polsce przychodzi także Rosjanie?
— Tak, często przychodzą na moje koncerty. Zazwyczaj kiedy podchodzi do mnie po występie, to tylko po to, żeby powiedzieć, że koncert im się spodobał.

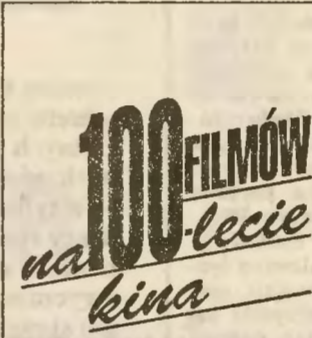
— Głównie w telewizji, bo bezpośrednio, w stosunku do siebie — bardzo rzadko. Idioci sami się rozmnażają w każdym kraju i zawsze można trafić na człowieka, który ma jakiś szczególny pogląd, na przykład w ogóle nikogo nie lubi, a obokrajowców w szczególności. To są patologie, na szczęście rzadkie w Polsce, porównując z Niemcami, gdzie żywcem obokrajowców pała.

— Wróćcie będziemy mogli pana zobaczyć i usłyszeć na koncertach na Śląsk. Jakże pan miał dotychczas kontakty ze Śląskimi artystami?

— Grałem na Śląsku dosyć często, w Gliwicach, w Katowicach. Mogę powiedzieć tylko, że na Śląsku jest znakomita publiczność. Inteligentna, wrażliwa, i posiadająca niesamowite poczucie humoru. Śląsk to jest epicentrum humoru w Polsce.

— Czy obserwuje pan to, co się dzieje w Rosji? Czy ma pan na to jakiś pogląd?

— Obserwuję i mam do tego stosunek bardzo negatywny. Zawsze odczuwałem żal z powodu świadomości niewolniczej mojego narodu i boję się, że ten naród jest na niewolnictwo skazany. Sam niewolnictwa chce. No, niech mu to niewolnictwo lekkim będzie.



W 1995 roku z okazji 100-lecia kina rozpoczęliśmy prezentację 100 najgłośniejszych obrazów w historii sztuki filmowej w opracowaniu znanych krytyków, Jana F. Lewandowskiego i Jana Słodowskiego. Są oni autorami książki „100 filmów, które powinieneście obejrzeć, jeśli znajdziecie okazję”. W bieżącym roku będziemy kontynuować cykl.

Zapraszamy Czytelników do udziału w cotygodniowych konkursach pod hasłem: „Czy znacie klasykę kina?”, dotyczącą historii filmu. Do wygrania wybitne dzieła światowej kinematografii na kasetach wideo!

Ostatnie tango w Paryżu

Jeden z najbardziej dyskutowanych filmów w historii włoskiego kina spowodował burzę oklasków i protestów, a także stał się jednym z największych mitów zakazanego owoców wśród kinomanów odwiedzających socjalistyczne kina.

Egzystencjalnie potraktowaną historię namiętnego związku erotycznego samotnego, sfrustrowanego Amerykanina Paula i równie samotnej, dwudziestoletniej Francuzki Jeanne uznano za studium miłości, seksu i śmierci adekwatne do dekadentkich psychospołecznych nastrojów. Sama fabuła — wątek dramatycznie — rozwija wątek intensywnych uczuć i kontaktów seksualnych, coraz bardziej wyrafinowanych i okrutnych, aż po desperackie zabójstwo Paula popełnione przez Jeanne w jej mieszkaniu. Ale fabuła ta ma wiele znaczeń i podtekstów symbolicznych, czytelnych jedynie w alfabecie psychoanalizy.

W stosunku Paula do Jeanne odbijają się kompleksy pełnego sił, ale starzejącego się mężczyzny zawiązane w pustce ekspresyjnie przedstawionego Paryża, wpływające na jego poządanie w postaci sadomasochistycznych reakcji wobec partnerki. Przylatująca jest drugi plan tego „melodramatu niemiłostki” — koszar śmierci, degeneracji, rozpady świata, w którym egzystuje bohaterowie. Paryż nabiera w filmie cech absolutnie odmiennych od obie-

gowych, kulturowych skojarzeń łączonych z tym miastem. W nieobojętym dla filozofii egzystencjalnej dziele wizjonerski zmysł Bertoluccio objaśnia się szczegółowo w scenach łączących obraz rzeczywistości z halucynacjami. Marlon Brando, mityczny gwiazdor Hollywoodu, w paryskiej scenarii wykreował postać przyjmującą tragiczną, ale i enigmatyczną; to jedna z jego najlepszych ról w całej karierze.

JAN SŁODOWSKI
L'ultimo tango a Parigi • reż. Bernardo Bertolucci • Włochy/Francja • 1972 • wyk.: Marlon Brando, Maria Schneider, Jean - Pierre L aud, Massimo Girotti, Milla Michi • barwny • 126 min.

Czy znacie klasykę kina?

Który z operatorów nakręcił zdjęcia do filmu?
a) Vittorio Storaro
b) Giuseppe Rotunno
c) Carlo di Palma

Wśród Czytelników, którzy w terminie do 18 marca 1996 r. nadesła prawidłowe rozwiązania konkursu wraz z naklejo-

nym kuponem premiowym, zostanie rozlosowany film na kasecie wideo. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem „Trybuna Śląska”, 40-098 Katowice, skr. pocz. 336, z dopiskiem „Klasyka kina”.

ROZWIĄZANIE KONKURSU NR 72
W drugiej części cyklu „Ojciec chrzestny” Vita Corleone zagrał Robert De Niro.
Film na kasecie wideo otrzymuje Petronela Słupek — Chorzeń. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w Dziale Reklamy „TSL”, Katowice, ul. Młyńska 1, p. 303 (III piętro).

FUNDATOR NAGRÓD
Miesięcznik WIDEO HIT Najtańszy przegląd nowości Katowice, ul. Wąskawska 31 tel./faks 588-257
Szukaj w wypożyczalniach

Poza świadomością?

Indiańskie czary

Najgłośniejszy szczyt z wszyjskiego ignorancji! Taką uwagę rzucił na Festiwalu „Nie z tej ziemi” dwa lata temu w Krakowie, Bogusław Mikolajczak. Było to podczas demonstracji działania świec Indian Hopi. Ten malowniczy zabieg, z leczeniem na boku pacjenta, w którego uchu tkwi zapalona świeca, rzeczywiscie mogły wywoływać różne komentarze. Ustaly one jednak natychmiast, kiedy po pogodzinowym pokazie mężczyzna poddawał zabiegowi stwierdził, że nekające go do tej pory uporczywie brzęczenie w uchu zmalało o połowę.

Takie były początki, świece, które przywoził z Kanady Adam Wisniowiecki, a rozpropagował wrocławski bioterapeuta Mikolajczak. dzis są srodkiem znacznie bardziej dostępnym. Do czego służą? Wskazani jest wiele: delikatne usuwanie nadmiarów woskowiny, podrażnienia uszu lub zatok, szumy w uszach — dzwonienie, regulacja ciśnienia przy bólach głowy, migrenach i zapaleniach zatok. Stosuje się je także, by poprawić krążenie limfy.

„Jak działa świeca? Otóż podczas spalania się świecy, wykonanej z włókna lnianego, wosku i specjalnej mieszanki ziołowej, w ka-

onale usznych wytwarza się podciśnienie. Powstaje ono na skutek tzw. efektu kolumna. Prowadzi to do dostępalnej regulacji ciśnienia zatok, które większość pacjentów opisuje jako odczucie lekkości w uszach i głowie. Ciśnienie krążące dostarcza też stęzoną parę nasyconą ziołowym substancjami do wnętrza ucha. W wyniku tego następuje leczenie podrażnionych stref. Dodatkowym efektem podciśnienia jest usuwanie zanieczyszczeń z głąbi uszu.

Praktyka świecowania uszu ma swoją długą historię. Siega ona czasów starożytności. Stosowana była w Azji i obu Amerykach. W czasach współczesnych Indianie Amerykańscy: Hopi i Cherokee, oraz Indianie z Meksyku wciąż używają świecowania jako środka leczniczego.

Dla tych, którzy nie zetknęli się jeszcze z tym sposobem usuwania dolegliwości uszu, jeszcze parę słów o świecach. Ziołowa świeca ma długość przeciętnego ołowka i kształt rurki. Świece wy-

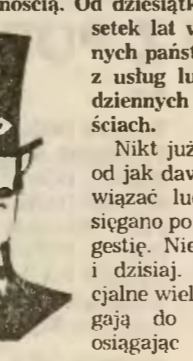
Psychotronika i szpiedzy

Zestawienie zdolności paranormalnych i technik szpiegowskich tylko z pozorów wydać się może niedorzecznością. Od dziesiątków, a nawet setek lat wywiady różnych państw korzystały z usług ludzi o niecodziennych umiejętnościach.

Nikt już nie pamięta od jak dawna, aby rozwiązać trudne języki, sięgano po hipnozę i sugestie. Nie inaczej jest i dzisiaj. Szłyby specjalne wielu krajów sięgają do tych metod osiagając doskonale

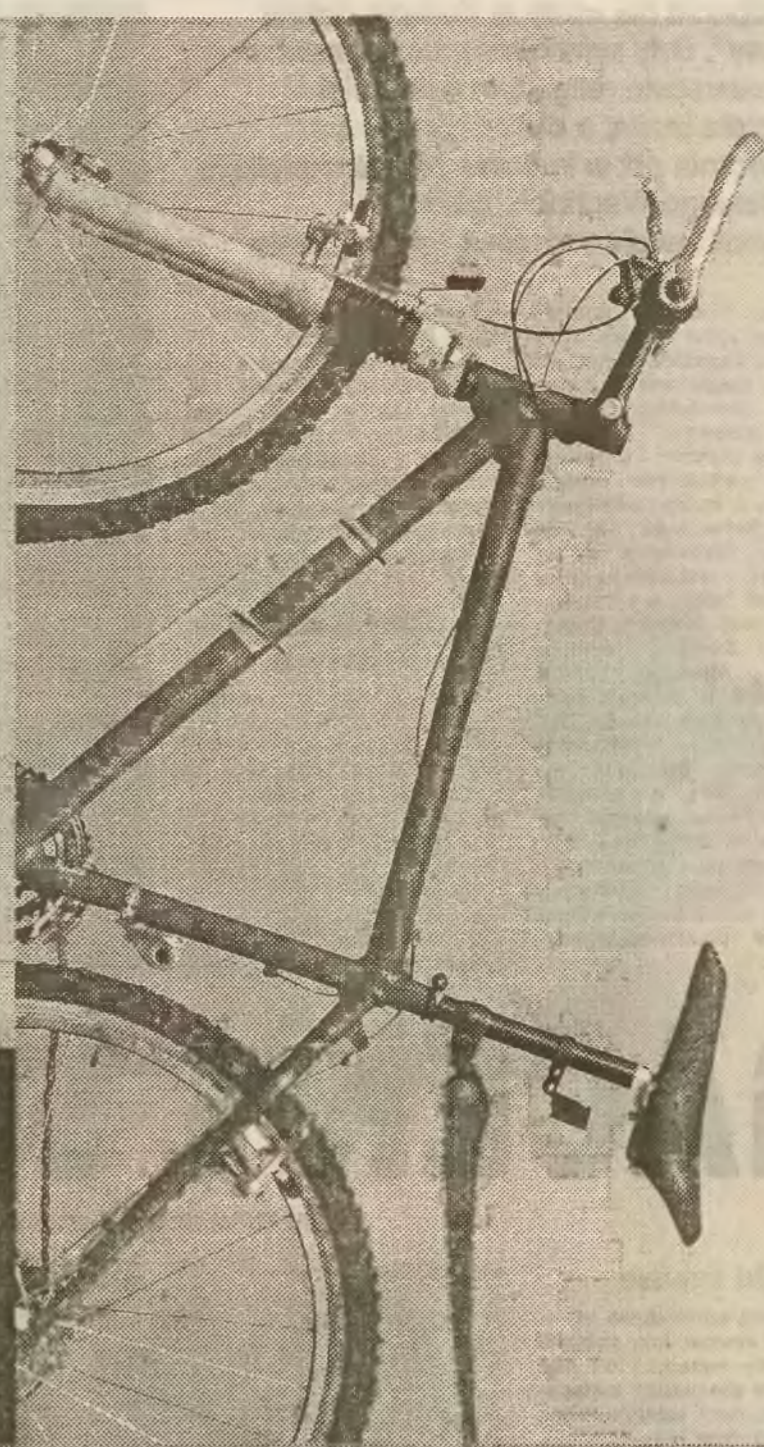
wyniki. Na usługach służb wywiadowczych pracują instytucje naukowe opracowujące coraz skuteczniejsze środki pozyskiwania informacji. Wiadomo że badani nad wykorzystywaniem zdolności paranormalnych prowadzi się w USA, Rosji, Izraelu. Czy tylko tam — należy to wzięcie!

Sam tylko wywiad amerykański przez prawie ćwierć wieku używał jasnovidów i telepatów do określenia celów wojskowych. Program był szeroko zakrojony i miał nazwę „Gwiezdną wrotą”. Przy udziale psychometru (jasnowidzów) wywiad szukał w Korei Północnej składki plutonu. Tymi samymi metodami



ANDRZEJ  AK

NA CO WKRÓTCE WYDASZ PIENIĄDZE ?



Na rower?

Na trojaczki?

Lista Twoich realnych potrzeb zależy także od ilości posiadanych pieniędzy. Dziś stać Cię... na rower, więc bacznie przeglądasz oferty producentów sprzętu turystycznego. To, czy za dziesięć lat będziesz interesować się propozycjami najlepszych salonów samochodowych, zależy nie tylko od Twojej ciężkiej pracy lub uśmiechu losu. Nawet najbogatsi mogą stracić na źle poczynionych inwestycjach. Dlatego już teraz warto związać się z bankiem, z którym można śmiało patrzeć w przyszłość. Już dzisiaj warto pomyśleć o tym, co zdarzy się jutro. Kto wie, może za dziesięć lat będziesz niespodziewanie zmuszony przeznaczyć swoje oszczędności... na wychowanie uroczych trojaczków?

Informacja bankowa: tel. (032) 105-47-47



BANK ŚLĄSKI S.A. Z NAMI TWOJA PRZYSZŁOŚĆ



Na samochód?

Nietoperze nie miały w Europie dobrej „prasy”. Były symbolem mocy demonicznych. W malarstwie religijnym anioł miał skrzydła ptaka, a diabeł nietoperza. Odwrotnie niż w kulturze prekolumbijskiej i Dalekiego Wschodu, gdzie symbolizowały szczęście i powodzenie.

Tomasz Postawa, student czwartego roku biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisze pracę magisterską o nietoperzach. Uczestniczył od kilku lat w zimowych dekadach spisu tych ssaków. – *Zainteresowanie nietoperzami wzięło się trochę z mojego zamiłowania do speleologii. Jest już świetnym fachowcem w tej dziedzinie, współpracującym z Centrum Informacji Chiropterologicznej Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. W centrum działają przeważnie młodzi ludzie. Kierownikiem placówki jest profesor Bronisław W. Wołoszyn. Wie o nietoperzach wszystko. Poznał ich naturalne siedliska w świecie. Centrum przeszkoliło dziesiątki osób biorących udział od końca lat osiemdziesiątych w spisach nietoperzy w Polsce.*

krwistych kręgowców. Nasze są owadożerne. Wampiry budzące grozę, chociaż nie największe wśród nietoperzy, są w stanie wypić w jedną noc 30 gramów krwi. Bywa że z nadmiernego obżarstwa nie mogą lecieć. Atakują krowy, konie, kurczaki. Z naszymi gackami, nockami, podkowkami nie ma takich problemów.

Ekologiczne wskaźniki

Polskie nietoperze są nieduże. Podkowice mały waży od 3 do 9 gramów, ma rozpiętość skrzydeł 192 – 254 milimetry, a jeden z największych, noczek duży, osiąga wagę 27 – 40 gramów przy rozpiętości skrzydeł 350 – 430 mm.

Na podstawie systematycznych zimowych spisów ocenia się, że jest ich w Polsce 30 – 37 tysięcy. Od potowy lat osiem-



Jestem raczej sympatyczny.

godzina aktywności zimą kosztuje je trzy dni hibernacji. Często niepokojone przez jaskiniowych turystów mogą to przyplacić życiem. A turyści powinni wiedzieć, że od listopada do kwietnia obowiązuje zakaz wchodzenia do groty. Nietoperz sam czuje, kiedy może się na chwilę przebudzić. Robi to, aby po prostu się załatwić.

Największe skupiska latających ssaków w Polsce znajdują się w jurajskich jaskiniach, w labiryntach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego w rezerwacie „Nietoperak”, w Górach Świętokrzyskich w szczybie Miedzińska. Schroniskiem jest też



Zwis uwielbiam!

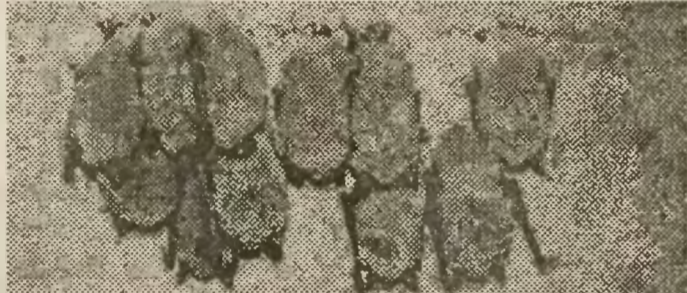
GACEK I SPÓŁKA

JANUSZ STRZELCZYK

Od zawsze

Nietoperz człowiekowi towarzyszy od zawsze. Jako gatunek pojawił się wcześniej od nas. Najstarsze skamieliny nietoperza znalezione w amerykańskim stanie Wyoming liczą 55 milionów lat. W Polsce znane są szczątki sprzed 6 milionów lat znajdujące się w jednej z jurajskich jaskiń.

Na świecie występuje 950 gatunków tych ssaków. W Polsce tylko 21. Zamieszkują prawie we wszystkich szerokościach geograficznych z wyjątkiem stref podbiegunowych. Najwięcej jest ich i najbardziej różnorodnych gatunkowo w tropikach. W powszechnej opinii każdy nietoperz to wampir-krwiopijca. – *To nieporozumienie – mówi profesor Wołoszyn. – Owszem, są wampiry, ale zamieszkują lasy tropikalne i subtropikalne Ameryki Środkowej i Południowej. Są to trzy gatunki odżywiające się krwią ciepło-*



Opoczywam w grupie.

dziesiątych wzrasta populacja nietoperzy. Wiąże się to bezpośrednio ze zmniejszeniem się zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Szaki te nie mają w przyrodzie naturalnych wrogów. Odżywiają się owadami. Kiedy gwałtownie wzrosło w naszym kraju zużycie nawozów sztucznych, a szczególnie środków ochrony roślin, liczba nietoperzy, osłabionych zatruciami po zjedzeniu owadów z łąk i pól, szybko zaczęła maleć. Większa świadomość eko-

logiczna korzystnie wpłynęła na kondycję tych latających ssaków. Nietoperze są doskonałym wskaźnikiem stanu zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Szaki te nie mają w przyrodzie naturalnych wrogów. Odżywiają się owadami. Kiedy gwałtownie wzrosło w naszym kraju zużycie nawozów sztucznych, a szczególnie środków ochrony roślin, liczba nietoperzy, osłabionych zatruciami po zjedzeniu owadów z łąk i pól, szybko zaczęła maleć. Większa świadomość eko-

nietoperzy na poddasze Kościoła Mariackiego w Krakowie.

Zimowe spisy

Nocka i inne gatunki można dobrze obserwować i liczyć zimą. Wówczas nie są aktywne. Nietoperze w Polsce zapadają w stan hibernacji w listopadzie i pozostają w nim do kwietnia. Około 180 dni nie są aktywne. To bardzo trudny dla nich okres. Tracą w tym czasie nawet do 80 proc. wagi ciała. Nietoperze nie budują sobie schronisk. Wykorzystują przede wszystkim jaskinie, stare fortyfikacje wojskowe, drewniane domy, a nawet studnie. Musi to być miejsce o dużej wilgotności powietrza dochodzącej, jak w jaskiniach, do 100 proc. Temperatura w takim „mieszkanie” nie spada poniżej zera, a nietoperz swój regulator ciepłoty ustawia na poziomie 0,5 do 1 stopnia Celsjusza. Każde przebudzenie to duże ryzyko dla zwierzęcia. Jedna

historyczna sztolnia w Tarnowskich Górach. Dostępną liczną kolonią jest w Rybniku, na terenie kopalni „Chwałowice”. Nietoperz orientuje się w czasie lotu emitując ultradźwięki odbijające się od przeszkody czy potencjalnego pokarmu. Echolokacja pozwala im rozróżnić przedmioty o niewyobraźnej dla człowieka, wielkości 0,005 mm. System jednak bywa zawodny. Dźwięki nie odbijają się precyzyjnie od stylonu i dlatego z tego materiału robi się siatki do chwytania nietoperzy. Podobnie jest z ludzkimi włosami i stąd pewnie opowieści o latających wampirach wplatających się w bujne fryzury.

W Europie nietoperz bardzo długo miał bardzo złą opinię. Dopiero od stosunkowo niedawna obalane są mity. W większości państw, także w Polsce, od 1952 r. jest pod ochroną. Nietoperz nie zagraża człowiekowi, ale człowiek nietoperzowi tak.

– Czym jest pornografia? Czy istnieją kryteria, które mogłyby nakreślić granice między tym, co nią jest a tym, co nią nie jest?

– Słownikowe rozumienie pornografii mówi o treściach nieprzyzwoitych, przedstawiających sceny erotyczne w celu wywołania podniecenia seksualnego. Trzymając się tej definicji, za pornografię uznać trzeba także mini-spódniczki czy nawet sposób chodzenia, siedzenia i inne prowokacyjne (w sensie erotycznym) zachowania kobiety lub mężczyzny. Pornografią w szerokim znaczeniu są także dowcipy seksualne, opowiadane publicznie

nictw budzi największe emocje. Czy mają one leżeć w kioskach obok innych, nazwijmy to normalnych gazet, czy może ich miejsce jest raczej w sex shopach?

– Pisemka erotyczne powinny być prezentowane w taki sposób, żeby nie narażały na kontakt z nimi osób, które nie mają na to ochoty. W wielu krajach zachodnich pisma czy akcesoria pornograficzne znajdują się na wyższych półkach, aby nie można było sięgnąć po nie przypadkowo. Bardzo często sex shopy mają zamalowane okna. Wszystko po to, by chronić przed niepożądanym kontaktem. W Szwecji na

PORNOGRAFIA ŁAGODZI OBYCZAJE?

Z socjologiem, prof. ANDRZEJEM FLISEM z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozmawia Agata Wolna

w kabaretach, teatrzykach, programach telewizyjnych i radiowych, nie wspominając już o stripiizie. Za pornografię uznać więc należy niektóre klasyczne dzieła sztuki – zwłaszcza filmy, rzeźby i obrazy – co w istocie wielokrotnie miało miejsce. I tak np. policja australijska przez szereg lat konfiskowała kawiarniane spisy menu ozdobione reprodukcją „Dawida” – rzeźby Michała Anioła, która przez blisko cztery wieki stała przed głównym budynkiem publicznym Florencji Palazzo della Signoria.

– Do Polski pornografia wdarła się na przełomie lat 80. i 90. Nastąpił wtedy zalew rynku wydawniczym publikacjami pornograficznymi. Czy to zachęciło do wolności seksualnej – przynajmniej na obrazkach – już nam przechodzi?

– Prawidłowość jest następująca – po początkowym okresie wielkiego zainteresowania pornografią następuje zmniejszenie się jej wolumenu. Zaczyna ona funkcjonować na marginesie życia społecznego. Jedynie 5-10 proc. męskiej zachęcającej populacji staje się stałymi bywalcami instytucji prezentujących pornografię. Innym aspektem tego problemu jest powolne przyzwyczajanie się do niej. Nagość już nie szokuje, a stosunki seksualne – ukazywane w sposób estetyczny, artystyczny, mniej lub bardziej wysublimowany – stają się stałym składnikiem filmów, programów telewizyjnych, kolorowych czasopism itp.

– Na plakacie reklamującym jedną z polskich rozgłośni leżała, jak najbardziej estetycznie, naga pani, a wzbudziło to tyle protestów.

– Protesty wywołał – jak śmiałem twierdzić – nie tyle pornograficzny charakter plakatu, ile próba dążenia do pluralistycznego zagospodarowania przestrzeni publicznej. Reakcją na to dążenie była próba Kościoła katolickiego – skuteczną zresztą – odebrania tej przestrzeni komuś, kto jawnie propaguje treści niezgodne z wartościami chrześcijańskimi, choć naprawdę nie wiemy, co to znaczy. W naszym państwie dominuje pogląd, że przestrzeń społecznie ważna może być zagospodarowywana tylko przez państwo albo Kościół. Dlatego nie razi nikogo prezentowanie symboli państwowych, a zwłaszcza religijnych, „gdzie popadnie”.

– Gdzie popadnie to leżą pornograficzne pisma. Problem dostępności tego typu wyda-

przykład nie można przesyłać drogą pocztową artykułów pornograficznych, które nie zostały wcześniej zamówione. Paradoxem jest natomiast sytuacja w katolickich Włoszech, gdzie hardpornograficzne videokasety eksponowane są nawet w centralnych punktach miast. Wolałbym, aby w Polsce upowszechniło się raczej skandynawskie podejście do tej kwestii.

– W jaki sposób pornografia może być groźna? W którym miejscu wchodzi ona w konflikt z prawem?

– Pornografia może być szkodliwa w dwojaki sposób. Po pierwsze, ze względu na treści, które ze sobą niesie. Istnieje prawdopodobieństwo, że sceny gwałtu, bestialstwa i przemocy fizycznej mogą wyzwać u odbiorców tendencje do agresji, zwłaszcza seksualnej. Akty seksualne z udziałem dzieci stanowią przestępstwo ścigane przez kodeks karny. Sceny poniżające grupy etniczne, religijne, narodowe i rasowe są sprzeczne z zasadami tolerancji społecznej i prawami obywatelskimi, a także zakłada się, że prowadzą do brutalizacji życia zbiorowego. Po drugie, pornografia jest szkodliwa społecznie, gdy jest udostępniana nieletnim lub gdy metoda jej rozpowszechniania naraża na kontakt z nią osoby niepełnoletnie wbrew ich woli.

Z drugiej strony – nie ma co owijać w bawełnę – pornografia przyczynia się do podniesienia wiedzy seksualnej. Jeśli wiedza wartościujemy pozytywnie, to edukacyjny aspekt pornografii trzeba wyraźnie podkreślić. Badania przeprowadzone w USA wykazały, że wśród kobiet, które oglądały filmy pornograficzne, był zdecydowanie niższy odsetek przypadkowych zaisc w ciąży niż wśród tych, które nie miały z nimi kontaktu. Prawidłowość ta była szczególnie widoczna w grupach niżej wykształconych. W Danii również przeprowadzono badania skutków pornografii. I okazało się, że... pornografia łagodzi obyczaje. Dostępność pornografii spowodowała 48-procentowy spadek gwałtów, liczba czynów niezgodnych z nieletnimi zmniejszyła się o 65 proc., a wykroczeń ekshibicjonistów było o 60 proc. mniej. Należy po prostu pogodzić się z faktem, że pornografia stała się już elementem kultury masowej, podobnie jak szczepienia ochronne.

Nexia. Kocha cię cała rodzina

OD 1 MARCA POLUBISZ NEXIĘ

-Twój dealer Daewoo



DAEWOO

To nic, że pogoda wciąż plata figle. Od 1 marca w salonach dealerów Daewoo o wiele cieplej, bo można kupić Nexię montowaną w Lublinie. Przekonaj się sam o jej licznych zaletach. Będziesz miał też okazję obejrzeć Espero i Tico. Czy to możliwe? Tak, jeśli odwiedzisz dealera Daewoo.

Zabrze, ZAREX, ul. Wolności 94, (0-32) 337086;
Gwoździary, ALFA, ul. Topolowa 3, (0-34) 534874;
Katowice, FSO Stacja Obsługi, ul. Kościuszki 251, 1029451;
Chorzów, AUTOAPONILUK, ul. Katowicka 144, (0-32) 413525;
Bytom, EURO AUTO-SERWIS, ul. Piłkarska 3, (0-32) 819210;
Ruda Śląska, AWIPOL, ul. Noskowskiego 13, (0-32) 487953;
Katowice, POLMOZBYT I, ul. Bogucicka 7, (0-32) 599657;
Łaziska Górne, ETRANS, ul. Wyzwolenia 30, (0-32) 1247369;
Jastrzębie Zdrój, I.T.S., ul. Warmińska 2B, (0-32) 710622;
Poczesna, AUTO-FICA, ul. Strażacka 60, (0-34) 274055;
Zawiercie, MONTANA, ul. Porębska 48, (0-376) 22182;
Chorzów, MARKET-POL, ul. Ryszki 57, (0-32) 419668;
Kozy, AUTO KOZA, ul. Bielska 27, (0-33) 174397;
Gliwice, OREŃCZUK, ul. Raciborska 16, 310064;
Pyskowitz, ASCO, ul. Wielowiejska, (0-32) 332134;
Warszawa CAR MOT p.s. Racibórz, (0-3615) 4658;
Gliwice, PROMEX, ul. Kozielska 104, (0-32) 383539;
Tychy, MOTO-TYCHY, ul. Sadowa 23, (0-32) 1270138;
Ustroń, PROGUM, ul. Wyzwolenia 15, (0-33) 533020;
Będzin, ECO-AUTO, ul. Czeladzka 67, (0-32) 1673018;
Katowice, M&M CARS, ul. I-go Maja 2, (0-32) 598676;
Tychy, AUTOREX, ul. Budowlanych 156, (0-32) 1273502;
Chrzanów, AUTOEXPRES, ul. Sokola 24, (0-35) 35500;
Rybnik, AUTO-LUX, ul. Raciborska 191, (0-36) 24517;
Zawiercie, AUTO-ZBYT, ul. Lwowska 7, (0-376) 22972;
Jaworzno, KADMAR PPH, ul. Górna 1, (0-35) 56186;
Gliwice, PUH KAMAG, ul. Toszecka 102, (0-32) 1794818;
Gliwice, INTER-RAWID, ul. Jasna 25, (0-32) 318715;
Olkusz, Stacja Obsługi Nr 3, ul. Długa 1, (0-32) 431925;
Mysłowice, DEHAK, ul. Brzezińska 50, (0-32) 1225286;
Częstochowa, HPU TRIO, ul. Kordeckiego 7, (0-34) 242884;
Częstochowa, PHU MAZPOL, ul. Zagłoby 2 4, (0-34) 659264;
Częstochowa, AUTO-SERVICE, ul. Krakowska 81, (0-34) 246950;
Częstochowa, MOTOSERWIS, ul. Jana Pawła II 23 (0-34) 615506;
Częstochowa, ASO JONCZYK, ul. Wyspiańskiego 53, (0-34) 654036;
Dąbrowa Górnicza, BLM-SERVICE, ul. Leg. Pol. 35, (0-32) 1623921;
Dąbrowa Górnicza, TOMOT, ul. Wybickiego 1, (0-32) 1641661;
Katowice, ELIOMARKET ŚLĄSKI, ul. Bytkowska 1B, (0-32) 598440;
Katowice, GOLI CAR COLLECTION, ul. Korfanteo 2, (0-32) 1068866;
Katowice, ASTAZ, p.s. Mysłowice, ul. Nowososnowiecka 1, (0-32) 1225286;
Myszków, MARCAR p.s. Katowice-Murcki, ul. Tartaczna 6, (0-32) 1556339.



FIAT PUNTO

MINĄŁ METĘ KONTYNGENTU, CENY ZOSTAŁY TAKIE SAME!

Fiat dla swoich Klientów zrobi wszystko.

Chociaż kontyngent '96 dobiegł końca,

cena samochodu Fiat Punto pozostaje

bez zmian*! Nadal możesz zamówić swój

Samochód Roku 1995, taki o jakim

marzysz, po cenie kontyngentowej.

Zamów go już dziś! Wykorzystaj okazję,

bo ilość samochodów dostępnych na tak

atrakcyjnych warunkach jest ograniczona.

Jeszcze się wahasz? Zobacz z bliska, jak

wygląda Fiat Punto. Takie bogactwo

wyposażenia już w wersji podstawowej to

rzecz niespotykana! W swojej klasie tylko

Fiat Punto zapewni Ci tak wielki komfort

i przyjemność podróżowania. Mało tego:

Fiat daje Ci możliwość skorzystania

z dogodnego systemu ratalnego.

Koniecznym odwiedź salon firmy Fiat,

wyjedziesz uszczęśliwiony!

*wyrażona w lirach włoskich

TWORZYMY Z PASJĄ. **FIAT**

DEALERZY

AUTO-HIT, Tychy, ul. Oświęcimska 326, tel. 116-95-16, 127-41-93 • AUTOLAND, Gliwice, Pl. Piastów 2, tel. 31-93-38, 38-24-18 • AUTOSLAW, Wieluń, ul. Sieradzka 30, tel. 18-101 • DEXPOL, Dębica, ul. Sandomierska 7, tel. 40-40 • EUROMOT, Żory, ul. Kosciuszki 79, tel. 34-15-79 • FIAT AUTO POLAND, Bielsko-Biala, ul. Katowicka 24, tel. 15-70-21 • GLOBAL, Katowice, ul. Szopienicka 4, tel. 155-72-28 • LETA, Wodzisław Śląski, ul. Młodzieżowa 67b, tel. 55-45-65 • MIMAR, Piekary Śląskie, ul. Bytomska 359d, tel. 18-71-947 • POLMOZBYT KATOWICE, Katowice, ul. Roździeńskiego 170, tel. 58-12-51 • POLMOZBYT, Opole, ul. Ozimska 48, tel. 54-60-50 • PPHU SERVIMOT, Częstochowa, ul. Warszawska 257, tel. 22-64-64 • PUPPI RABBIT, Katowice, ul. Krasieńskiego 5, tel. 155-24-98, 156-11-19 • SZCZĘSNY-ZIAWIONY, Zawiercie, ul. Gornoslaska 8, tel. 221-33 • TOLLICAR, Radomsko, ul. Brzeźnicka 116, tel. 82-20-18, 82-27-19 • TRANS-AUTO, Zabrze, ul. Ołtar Katyńska 37, tel. 17-23-282



Szykuj miejsce na swój nowy samochód

Wspaniałe marki, różnorodne modele... Dzięki kredytowi samochodowemu z PKO BP, każdy z nich, również z Kontyngentu 96, może być Twój!

wpłacasz tylko 10% ceny wybranego przez Ciebie samochodu – nowego lub używanego – i już możesz nim jeździć resztę należności spłacasz w ratach miesięcznych w okresie do 5 lat koszt kredytu już od 13% za rok płacisz za rzeczywisty czas korzystania z kredytu: spłacając wcześniej – zapłacisz mniejszą kwotę odsetek.

* Dla posiadaczy kont osobistych w PKO BP



Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy

KR 9235

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZENI przyjmuje reklamy i ogłoszenia od poniedziałku do piątku 8-18 w soboty 8-12

Katowice ul. Młyńska 1
III piętro p. 303, tel. 1537-874, 1538-892, fax 1539-928,
parter Domu Prasy, wejście przy ul. 3 Maja 4
(naprzeciwko Skarbka)

Ogłoszenia i reklamy przyjmują także agencje:

BIELSKO-BIAŁA

ARS, ul. Cechowa 22, tel. 218-81 w. 216, 126
Asprom, ul. Pięciu Stawów 1, tel. 162-097, 18-33-70, 18-33-69
Bismilla, ul. Piękna 6, tel. 148-505
Business Consulting, ul. Krasińskiego 20 tel. 1254-21, tel./fax 1233-18
Biuro Ogłoszeń i Reklamy Oddziału „Trybuna Śląskiej”
ul. Mickiewicza 19/3, od poniedziałku do piątku w godzinach
od 8.00 do 18.00, tel. 12-55-41, tel./fax 12-55-74
Contract, ul. Wzgórze 5, tel./fax 282-47

BĘDZIN

PROMIX: ul. Mickiewicza 21b, tel. 117-679, fax 117-680
Dastl, ul. Sączewskiego 27, tel. 167-30-61 do 5 w. 208

BYTOM

M & M, ul. Dworcowa 19, pok. 102
tel./fax 81-61-35, 81-80-26 do 28 w. 46
Orbis, ul. Dworcowa 23, tel. 812-060

CHORZÓW

Auriga, ul. Dworcowa 1, tel./fax 413-467
Contract, ul. Sobieskiego 1, tel./fax 414-028
Medea, ul. 3 Maja 117b, tel. 410-843

CIESZYN

COK, „Dom Narodowy”, Rynek 12, od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 15.30, tel. 510-711, 512-520, tel./fax 520-423

CZECHOWICE-DZIEDZICE

MDK, ul. Niepodległości 42, od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 15.00, tel. 115-32-85, tel./fax 115-31-59

DĄBROWA GÓRNICZA

Bismilla, ul. Majakowskiego 7, tel. 164-24-71

GLIWICE

A, ul. Dunikowskiego 8, tel. 31-46-71
M-ARS Promotion, Rynek 6, tel. 179-21-40
M & S, ul. Pszczyńska 89, tel. 388-128
Orbis, ul. Zwycięstwa 65, tel. 312-843

JASTRZĘBIE

TUR, ul. Śląska 17, tel. 719-27

JAWORZNO

GM, ul. Grunwaldzka 52, tel./fax 628-56

KATOWICE

Agencja Reklamy Radia Katowice, ul. Ligonia 29, tel. 519-879
B&L Holin, ul. Wita Stwosza 5, tel. 157-32-76
Bismilla, ul. Reymonta 24, tel. 157-25-74, tel./fax 157-25-75
Biuro Ogłoszeń i Reklamy, al. W. Korłanteo 2,
tel. 586-071, 598-061, 589-081 w. 130
Business Consulting, ul. Konckiego, tel. 518-561, tel./fax 517-016
Diskau Ltd., al. W. Korłanteo 2, tel. 1538-529,

OPOLE, ul. 1 Maja 9,
tel. 5356-81 w. 28, fax 5390-27, 53-90-25

BIELSKO-BIAŁA, ul. Mickiewicza 19/3,
tel./fax 125-574, tel. 125-553, 125543,
Dział Reklamy i Ogłoszeń tel. 125-541

CZĘSTOCHOWA, Aleja NMP 51,
tel. 247-954, fax 246-379, 24-45-24

RYBNIK, Rynek 7,
tel./fax 220-37, tel. 221-76,

Herald, ul. Reymonta 24, VI piętro, tel. 1572-579, tel./fax 1572-578

MIM, ul. 3 Maja 7/109, tel. 599-641

Partenon, ul. 3 Maja 26, tel. 153-93-67

Pol-Media, ul. Dyrekcyjna 10/3, tel. 1539-779

Publisiesia-Trading, ul. Kasprzaka 9, tel. 103-30-27, fax 103-30-32

Silesianpress, ul. Kłonowa 23/2, tel. 5817-09

Śląska Agencja Reklamowa, ul. Francuska 70b/9

Vimex, ul. Kurpiowska 6/4, 58-92-41

Wizual, ul. Wita Stwosza 2, tel. 512-041 w. 231, 23

KĘTY

Biuro Doradztwa Prawnego, ul. Mickiewicza 13, tel. 45-24-17

MYSZKÓW

Media, ul. Kościelna 5, tel. 137-776

OŚWIĘCIM

Redakcja „Głos Ziemi Oświęcimskiej”, ul. Solskiego 2 (USC), od
poniedziałku do piątku w godz.: 9-15, tel. 42-37-32

PIEKARY ŚLĄSKIE

Alles, ul. Kościuszki 11a, tel. 1873-500

SKOCCZÓW

Biuro Podróży „Dromader”, Rynek 1, od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17, sobota 9-12, tel. 53-28-18

ŚWIĘTOCHŁOWICE

PTTK, ul. Bytomska 9, tel. 453-988

TARNOWSKIE GÓRY

BiG, ul. Kaczyńiec 12, tel. 185-91-74, 185-50-55 wew. 24

Domator, ul. Krakowska 16, tel. 185-15-62

TYCHY

Ajan, ul. Oskara Lange 19, tel./fax 119-23-53

Orbis, ul. Zawadzkiego 7, tel./fax 117-01-22

USTRÓŃ

„Capri”, ul. Daszyńskiego 26, od poniedziałku do piątku w godz. 9-17,
tel. 54-45-84

WADOWICE

Agenda ZUIR „Polonia”, ul. Zegadłowicza 1, od poniedziałku do piątku
w godz. 8-16, sobota 8-12, tel. 346-64, 342-36

WISŁA

Biuro Bis, ul. 1 Maja (Pawilon Handlowy), od poniedziałku do soboty
w godz. 9-17, tel./fax 55-26-49

WODZISŁAW ŚL.

Medtur, pl. św. Krzyża 2, tel. 556-463, fax 556-915

ZABRZE

Orbis, ul. Wolności 274-276, tel. 1718-730, 1711-510

ZAWIERCIE

Promocja, ul. Powstańców Śl. 7, tel. 239-29

ŻORY

Skat, ul. Wojska Polskiego 21A, tel. 343-940

NCM Euroset, NCM Euroset, NCM Euroset, NCM Euroset, NCM Euroset,

GOTUJĄC BEZ WODY BEZ TŁUSZCZU OSZCZĘDZASZ ZDROWIE I PIENIĄDZE

Naczynia kuchenne ze stali nierdzewnej 18/10
z termicznym dnem (komplet 19 szt.)

PROMOCJA - 1100 ZŁ

NCM euroset

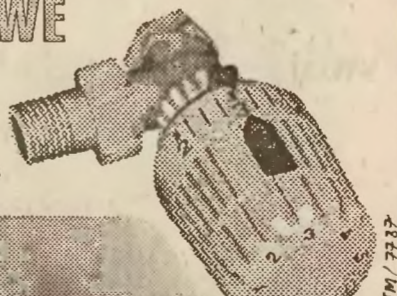
OFERUJE

PUH „MARGOT”
44-195 KNURÓW
ul. Zwycięstwa 52, tel. (032) 1367974

NCM Euroset, NCM Euroset, NCM Euroset, NCM Euroset, NCM Euroset,

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI! ZAWORY I TERMOSTATY GRZEJNIKOWE

Heimeier



AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
HURT - DETAL

„Seatherm - System”
Katowice, ul. Staromiejjska 6 (III piętro),
tel. 153-75-47

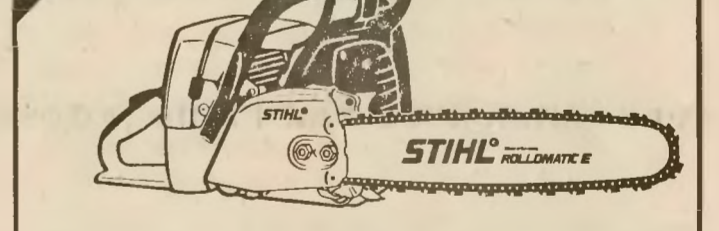
**Oferta
w naszej gazecie
najkrótszą drogą
do aktualnych
i przyszłych
zmotoryzowanych
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel.: 1537-874, 1538-892**

tel. 582-288 Katowice, ul. Strażacka 2
Pawilon czynny: 8 - 20 w soboty 8 - 15

RATY BEZ ŻYRANTÓW!!!
oprocentowanie w skali m-ca 1,35%

MEBLE
Transport gratis do 100 km w obie strony!
Dojazd tramwajami linii 13,14; autobusami: 5,43,119,133,168,662;
przystanek Wełnowiec-Cynkownia

PROMOCJA STIHL®



**Nowa generacja super profesjonalnych
pilarek STIHL 026 i STIHL 036**

Standardowo wyposażonych w:

- gaźnik z kompensatorem
- zawór dekompresyjny
- elastostart
- dwa pierścienie tłokowe
- przezroczysty zbiornik paliwa
- moduł zapłonowy z dożywnią gwarancją

od 25.01.1996 do 30.03.1996

dotąd dodatkowo **bezpłatnie 5 litrów oleju** do paliwa STIHL 1:50
o wartości 87 złotych (870.000 zł)

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienińska 8/10

Sprzedaj prowadzą wyłącznie autoryzowani dealery:

Andrychów - pl. Mickiewicza 3, tel. 752-249; **Będzin** - Kniwskiego 5,
tel. 167-30-66; **Bielsko Biala** - 3-go Maja 18, tel. 210-51 w. 412; **Bytom**
- Kochanowskiego 25, tel. 182-32-77; **Cieszyn** - Hajdera 17, tel. 520-218
w. 26; **Czechowice Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 115-57-14; **Czeladź**
- Wojkowska 13, tel. 165-49-00; **Częstochowa** - Kiedrzyńska 24/32, tel.
613-197; **Katowice** - Dąbrowskiego 22, tel. 155-20-17; **Kędzierzyn** -
Kozle - Targowa 1, tel. 823-787; **Kozy** - Szkoła 9, tel. 174 304; **Lubliniec**
- Ligonia 6, tel. 563-040; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424-008;
Pyskowice - Gornicza 4/4, tel. 133-28-21; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6,
tel. 428-68; **Tarnowskie Góry** - Ligonia 1, Rynek 10, tel. 185-38-26; **Ustroń**
- Daszyńskiego 55, tel. 543-655

KR 7968





Potrzebujesz poczucia indywidualności – nowa linia ATU to szansa na wyróżnienie się spośród innych.

Bezpieczeństwo cenisz najbardziej – specjalnie wzmocniona konstrukcja ATU i nowe hamulce (z przodu – tarczowe, z tyłu – bębnowe) sprawiają, że z całkowitym zaufaniem powierzysz mu siebie i tych, których kochasz.

Oczekujesz komfortu i elegancji – ATU zmieni nawet wielogodzinną jazdę w prawdziwą przyjemność, a pojemny bagażnik – od 300 do 510 dm³ – zmieści wszystko, co potrzebne Tobie i Twojej rodzinie, by miło spędzić wakacje.

Doceniasz możliwość wyboru – każda z trzech wersji silnikowych ATU – 1,6 GLI, 1,4 GLI 16V z silnikiem Rovera oraz 1,9 GLD z silnikiem Citroëna ma swoje indywidualne zalety.

Potrąfisz liczyć – atrakcyjna cena ATU, najkorzystniejsze warunki ubezpieczeń OC, AC i NW oraz całodobowa bezpłatna pomoc drogowa to argumenty, które są dla Ciebie ważne.

Podejmij przemyślaną decyzję – już dziś zarezerwuj swojego FSO ATU u najbliższego dealera.

Jest wygodny i bezpieczny. Nowy FSO Atu



Bądź moim Atu

KR/7531

NIERUCHOMOŚCI, MOTORYZACJA, PRACA, HOBBY...

JARMARK

TYGODNIK BEZPŁATNYCH OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIE ZA DARMO

Jeśli chcesz coś sprzedać, zamienić, kupić, złożyć komuś życzenia, szukasz współnika do biznesu, nie masz pracy albo ją komuś oferujesz, wystarczy wypełnić zamieszczony poniżej kupon i przesać go pod adresem redakcji w Katowicach lub Bielsku-Białej.

NIERUCHOMOŚCI

MOTORYZACJA

INNE

KUPON

Na jedno bezpłatne ogłoszenie

„Jarmark”
40-001 Katowice
ul. Pocztowa 9
skr. poczt. 1553

lub
„Jarmark”
43-300 Bielsko-Biała
ul. Mickiewicza 19

ADRES KONTAKTOWY: DANE PERSONALNE WYŁĄCZNIE DO WIADOMOŚCI REDAKCJI

Imię i nazwisko _____ Podpis _____

Adres/tel. _____

Tekst ogłoszenia można też zgłosić telefonicznie w godz. 8.30 – 16.00 dzwoniąc pod numer:

w Katowicach 153 91 88

w Bielsku-Białej 12 55 74

PRZECZYTA NAS CAŁY ŚLĄSK I PODBESKIDZIE

Znajdziesz nas w kioskach „Ruchu”

eXcytacja

zniewalającym komfortem

eXpresja

doskonałego kształtu

eXtaza

nowych mocy



Xantia

... W taki stan wprowadzić Cię może jedynie Citroën Xantia. Wyrafinowana linia i opływowa sylwetka świadczą o klasie i elegancji zarówno samochodu, jak i jego właściciela. Nowoczesne zawieszenie hydropneumatyczne zapewnia wygodę, bezpieczeństwo i... zniewalający komfort. Samoskrętna oś tylna sprawia, że Citroën Xantia doskonale trzyma się drogi, nawet w najbardziej zaskakujących sytuacjach...

CITROËN

Classic

KATOWICE
Nowo otwarty salon
ul. Mikołowska 50/52
tel. 0-90 21 52 78

CHRZANÓW
Salon i serwis
ul. Stara Huta 17
tel./fax (35) 338 10

OŚWIĘCIM
Salon i serwis
ul. Konarskiego 7
tel. (33) 43 20 50
tel./fax 43 03 83

KR/7510

Omnia[®] Spółka z o.o.

40-871 Katowice, ul. Zawilska Czarnego 4, tel. 1500-363
1542-882, 1545-523, fax. 1543-208, ttx 0315502
E-Mail: omniaco@telbank.pl

MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA AUTOKAROWA

W naszej ofercie: Nasze biura:

*przewozy do Niemiec, Anglii, Francji i Grecji Katowice, ul. Mariacka 15 (Hotel Śląski)
*turytyka krajowa i zagraniczna tel. 153-70-13, tel/fax 153-93-72
*bilety lotnicze i promowe Bytom, ul. Dworcowa 36, tel. 162-72-74
*wizowanie paszportów Gliwice, ul. Basztowa 7, tel. 38-29-00
*ubezpieczenia 38-29-23, 38-89-39, tel/fax 31-99-02
*kursy języka angielskiego w Londynie Częstochowa, Al. NMP 37,
tel. (034) 65-69-26, 65

"GO-GO ŻYWIEC" SPÓŁKA Z O.O.



Żywiec ul. Leśnianka 73 tel/fax 0-33-61-38-51

ORYGINALNE "GO-GO ŻYWIEC"

PONOWNIE NA RYNKU

WYSOKA JAKOŚĆ NAPOJU Z KRYSZTALICZNIEM

CZYSTYJE WODY Z WIELOMA NOWYMI SMAKAMI

POSZUKUJEMY POTENCJALNYCH PARTNERÓW DO WSPÓŁPRACY

"CHCESZ BYĆ NA BIEŻĄCO Z MODĄ, PIJAJ TYLKO GO-GO"

90/8487

Naturalna Woda Mineralna

Ustronianka[®]

to wspaniały smak, czystość,
to woda, której codzienne picie
zapewnia zachowanie zdrowia,
dobrego samopoczucia i urody.

„Każdego ranka woda „Ustronianka”

WVG „Ustronianka”,
Ustron ul. S. Maja 48,
tel. 0-33/54-26-75, 54-82-90

Zapraszamy hurtowników
i detalistów do współpracy

TB9154b



SPECJALNA OFERTA DLA POSIADACZY POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Pakiet ubezpieczeń komunikacyjnych

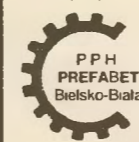
- Obowiązkowe ubezpieczenie OC
- Zielona Karta
- Autocasco (AC)
- Assistance
- NW kierowcy i pasażerów
- Gwarantujemy szeroki system obniżek:
 - od 20% do 60% za bezwypadkową jazdę
 - 10% za jednorazową opłatę składki rocznej
 - 5% za kontynuację ubezpieczenia w PZU S.A.

Dla wszystkich posiadaczy ubezpieczenia obowiązkowego OC w PZU udzielamy 15% obniżki przy zawarciu ubezpieczenia autocasco



Oddział Okręgowy PZU S.A. w Katowicach
Zaprasza do Inspektoratów i Przedstawicielstw

... w najgorszym wypadku -AC



P.P.H. „PREFABET” Sp. z o.o.
43-300 BIELSKO-BIALA ul. Żywiecka 118
tel. (033) 14-18-31 fax (033) 14-15-48 tlx 035288

PUSTAKI Z BETONU KOMÓRKOWEGO

Doskonali, ciepłochronny materiał do wznoszenia ścian budynków posiadający atest i oznaczenie znakiem bezpieczeństwa „B”.

- Lekkie** – o 40% lżejsze od ciężaru wody,
- Ciepłochronne** – przewodność cieplna porównywalna z drewnem = 0,11 W/m x K
- Wytrzymałe** – wytrzymałość na ściskanie pozwala na wznoszenie budynków o 3 kondygnacjach bez dodatkowej konstrukcji nośnej,
- Tanie** – pustak podstawowy o wym. 24 x 24 x 49 (cm) zastępuje 16 cegieł, a kosztuje mniej niż 8 cegieł.

W sprzedaży posiadamy:
pustaki 24 x 24 x 49 – 2,42 zł pustaki – 12 x 24 x 49 – 1,30 zł
pustaki 36 x 24 x 49 – 3,66 zł pustaki – 8 x 24 x 49 – 0,85 zł
pustaki 18 x 24 x 49 – 1,85 zł pustaki – 6 x 24 x 49 – 0,71 zł

W podanych cenach mieści się załadunek mechaniczny.
Do powyższych cen należy doliczyć 7% podatek VAT.

Oferujemy również:

1. Gotową zaprawę murarską „TERMOR” szczególnie przydatną do murowania ciepłochronnych ścian z betonu komórkowego – do jej rozrobienia należy dodać tylko wodę.
2. Styropian samogąsny w płytach o grubości 2-5 cm.
3. Cement i wapno hydratyzowane.

Sprzedaz prowadzimy również we wszystkie soboty.

TB/8373r

BOSCH MIELE MOULINEX PANASONIC CANDY ARDO ZANUSSI POLAR WHIRLPOOL WROMET

pralki automatyczne, zmywarki do naczyń, suszarki do bielizny, lodówki, zamrażarki, witrny chłodziarki, piece elektryczne i gazowe, kuchenki mikrofalowe, drobny sprzęt agd, sprzęt do indywidualnej zabudowy

ELEKTRO-DRAGON
AKTYWNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

43-190 MIKOŁÓW UL. KATOWICKA 2, TEL./FAX 126-09-08
43-100 TYCHY UL. DĄBROWSKIEGO 43, TEL. 127-06-91

czynne codziennie 9:00-17:00
soboty 9:00-13:00

90/1191C

AUTO AUTORYZOWANY DEALER

Fica **FSO** **DAEWOO**

Polonez Caro **TICO,**
Polonez Truck **NEXIA,**
Polonez ATU-SEDAN **ESPERO**

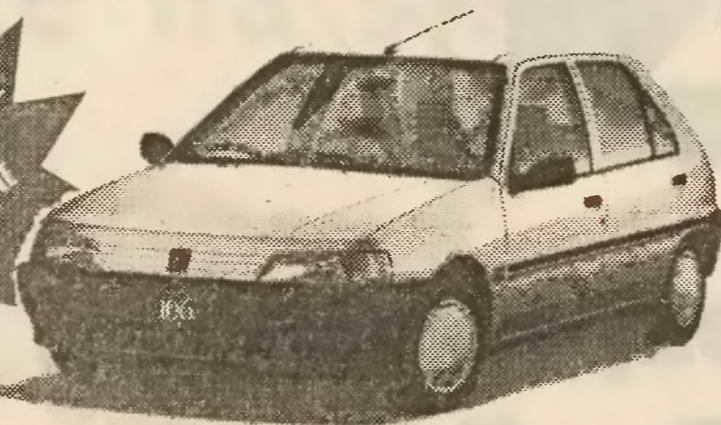
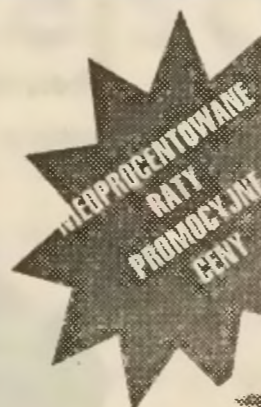
POCZESNA
k. Częstochowa
ul. Strażacka 60
tel. (034) 27-40-55, tel./fax 27-40-05
Punkt informacyjny i sprzedaży
„Merkury” Częstochowa, Aleja NMP 17, tel./fax 61-42-81

✓ Samochody zakupione w naszej firmie premiiowane są 2-tygodniowymi wczasami. Zakupione samochody do końca czerwca biorą udział w losowaniu wczasów na Cyprze.
✓ W rozliczeniach przyjmujemy samochody używane produkcji krajowej i zagranicznej.

NEXIA

KONTYNGENT '97 w cenie kontyngentu '96

- to • podpisanie umowy
- wpłata 3% wartości pojazdu
- wpłata systematycznie raty bez oprocentowania przez okres 12 miesięcy



EG – KONSORCJUM NIE OPROCENTOWANY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ tzw. ARGENTYŃSKI

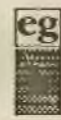
od 8 do 15% taniej

GWARANCJA CENY, ZAWSZE W KONTYNGENCIE

TICO PEUGEOT 106 XN 3D, 954 ccm

CENA: 18.216 zł
RATA PODST.: 364,30 zł
na 50 M-CY

CENA: 23.106 zł
RATA PODST.: 462,10 zł
NA 50 M-CY



INFORMACJA:

EKOPOOL GÓRNOŚLĄSKI sp. z o.o. 41-500 Chorzów, ul. Katowicka 126
EG-KONSORCJUM tel. 410-200, godz. 8.00-16.00.

GO/8182b

Trybuna Śląska

Trzecie wydanie ogłoszenia drobnego bezpłatnie

Piąta emisja gratis w serii ogłoszeń, każde o pow. przekraczającej 50 cm² (20% zniżki)

Szóstego ogłoszenie bezpłatnie w przypadku reklamy o powierzchni do 50 cm² (16,6% zniżki)

50% bonifikaty za ogłoszenie w „Giełdzie Pracy” dla poszukujących pracy (w wydaniach czwartkowych i sobotnich)

40% zniżki na ogłoszenia w „Giełdzie Pracy” dla pracodawców

10% bonifikaty za pierwszą edycję oryginału zleceniodawcy

ZNIŻKI I BONIFIKATY

25% bonifikaty za podanie ceny w ogłoszeniu drobnym

30% bonifikaty dla ogłoszeń i komunikatów zleczanych przez Urzędy Miast i Gmin oraz Sądy

35% zniżki dla notowań Biur i Agencji w Giełdzie Nieruchomości (w wydaniach czwartkowych) oraz 50% w sobotnich

TAKIE BONIFIKATY TYLKO U NAS

CEDRUS nowa jakość wnętrza

plyty meblowe
blaty kuchenne
okucia meblowe
boazeria panelowa
boazeria plastikowa
podłoga panelowa
parapety
suche tynki KNAUF

Cedrus Sp. z o.o. d. hurt i sklep; 32-080 Zabierzów k/Krakowa ul. Krakowska 176, tel. (012) 85 16 60, 85 16 95 fax 85 22 10
Hurtownia: Ruda Śląska - Chebzie, ul. Kokotek 18 (dawne magazyny HPR) tel/fax (032) 48 29 49

RIEPL POLSKA SP. Z O.O.

Budowa Rurowciągów Budownictwo Inżynierynie i Ochrona Środowiska

Poszukuje pracowników do robót ziemnych na budowach w Niemczech, (Lipsk, Norymberga)

Zapewniamy zakwaterowanie.
Warunek - niemiecki paszport !!!

Podania prosimy kierować na adres:
Aleja Korfańtego 79a, 40-161 Katowice
Tel.: (032) 592714, Fax (032) 592715

FABRYCZNE CENTRUM SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

INTER-RAWD Gliwice, Jasna 25 (boczna Pszczyńskiej)
tel. 31-87-15, 31-88-47, 31-36-68

DAEWOO **FSO**

ZAPRASZAMY: - CODZIENNIE 8.00 - 19.00
- W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIE 9.00 - 15.00

NEXIA TICO **POLONEZ**
Lublin Żuk **CARGO ATU /sedan/ VAN**
CARGO TRUCK

NOWY SYSTEM RAT!
5% pierwsza wpłata
- reszta NAWET na 5 lat bez zryantów

w rozliczeniu przyjmujemy samochody używane do 5 lat!

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ „TRYBUNY ŚLĄSKIEJ”
przyjmuje reklamy i ogłoszenia

od poniedziałku do piątku 8-18 w soboty 8-12 Katowice, ul. Młyńska 1 III piętro p. 303, tel.: 1537-874, 1538-892, faks 1539-928, parter Domu Prasy, wejście przy ul. 3 Maja (naprzeciwko Skarbka)

Ogłoszenia i reklamy przyjmują także nasze oddziały:

Bielsko-Biała ul. Mickiewicza, 19/3, faks 125-574, tel. 125-541, 125-543,
Opole ul. 1 Maja 9, tel. 53-56-81 w. 28, faks 53-90-27, 53-90-25
Częstochowa Aleja NMP 51, faks 246-379, tel. 247-954, 24-45-24,
Rybnik Rynek 7, tel. 221-76, tel./faks 220-37

Zakład Produkcyjno-Usługowy „WOMACH” S.C.
44-313 Wodzisław Śl., ul. Rybnicka 50, tel. 553-075

1200 °C

Zakład proponuje:

- ♦ piece elektryczne laboratoryjne
- ♦ piece elektryczne uniwersalne
- ♦ remonty i naprawy
- ♦ modernizacje układów sterujących
- ♦ części zamienne

OGŁOSZENIA DOMOWE

Aby nadać ogłoszenie drobne wystarczy starannie wypełnić w domu opublikowany obok kupon ogłoszeniowy i po opłaceniu na poczcie stosownej należności wraz z odcinkiem przekazu pocztowego w jednej kopercie przesłać go pod adresem:

Dział Reklamy i Ogłoszeń „Trybuny Śląskiej”
ul. Młyńska 1
40-098 Katowice

Oczywiście należność za ogłoszenie kierujemy pod tym samym adresem.
Jeśli treść ogłoszenia zmieści

się w jednej linijce, opłata wyniesie 1,50 zł (15 tys.). Za ogłoszenie zajmujące (w całości lub w części) 2 linijki – klient płaci 3 zł (30 tys.), 3 linijki – 4,50 zł (45 tys.), 4 linijki – 6 zł (60 tys.), 5 linijek – 7,50 zł (75 tys.).

Do każdej kratki kuponu ogłoszeniowego należy wpisać tylko jedną literę lub cyfrę, a między poszczególnymi wyrazami pozostawić jedną kratkę pustą. Prosimy nie zapominać o zamieszczeniu w treści ogłoszenia (w kratkach) adresu lub telefonu kontaktowego.

Redakcja rezerwuje sobie prawo niepublikowania ogłoszeń niewła-

ściwie wypełnionych oraz tych, których treść sprzeczna jest z prawem i dobrymi obyczajami. Jeśli chcecie państwo nadać ogłoszenie o charakterze towarzyskim bądź matrymonialnym, serdecznie zapraszamy osobie do naszych Biur Ogłoszeń. „Ogłoszenia domowe” publikować będziemy w wydaniach codziennych naszej gazety. Termin druku ustali redakcja starając się zapewnić jak najszybszą publikację nadesłanych ogłoszeń.

Po opłaceniu wielokrotności ceny jednorazowego ogłoszenia powtórzymy druk odpowiednią ilość razy.

Proszę opublikować moje ogłoszenie według podanej treści: * **KUPON**

1,50 zł (15 tys. zł)
3 zł (30 tys. zł)
4,50 zł (45 tys. zł)
6 zł (60 tys. zł)
7,50 zł (75 tys. zł)

w jedną kratkę wpisujemy czytelnie jedną literę lub cyfrę

między wyrazami pozostawiamy jedną wolną kratkę

Treść ogłoszenia, zgodną z prawem i dobrymi obyczajami

wysyłamy w kopercie wraz z odcinkiem przekazu pocztowego pod adresem redakcji

Dane personalne do wiadomości redakcji:

(Imię i nazwisko) _____
(adres zamieszkania) _____

Rubryki:

- Praca i nauka
- Usługi
- Kupno-Sprzedaż
- Motoryzacja
- Lokale i nieruchomości
- Mieszkania
- Zdrowie
- Różne

Termin druku (ustala redakcja)

Złeczam publikację ogłoszenia _____ razy

Akcje jej powieści rozgrywają się w zamkniętym świecie...

W tym roku o tytuł najlepszego filmu amerykańskiego...

Jesienią ub. roku BBC nakręciła według powieści J. Austen...



Emma Thompson w filmie „Rozważna i romantyczna”.

RENEZANS ROMANSU

TEODOZJA MONKA

Twórczość angielskiej pisarki Jane Austen, żyjącej na przełomie XVIII i XIX wieku...

elless" z Alicją Silverstone w roli głównej...

i pełna sarkastycznego humoru ironia, z jaką portretuje...

umiejętności narracyjne i satyryczne.

J. Austen parodiuje m.in. popularną w początkach...

Zaraźliwy smutek

Depresja można się zarazić. Wskazują na to wyniki badań...

Pierwsza Dama

Grecy nazywają ją Mimi. Dymitra Liani, żona Andreasa Papandreou...

A jednak romans z Mimi pomógł w politycznej karierze Papandreou...

Seks do lamusa?

Od lat 70. najbardziej popularnym przedmiotem w amerykańskim collegu...

PIĄTEK 8 III

- 6.00 Kawa czy herbata? w tym: Kalendarium XX wieku...

2 TVP

- 7.00 Panorama 7.10 Sport Telegram 7.15 Poranny magazyn...

3 TV KATOWICE

- 6.00 Jak to zdrowo na sportowo (16) - serial dla młodzieży...

POLSAT

- 7.00 HALOGRAIMY 7.20 Ye! Ye! Ye! - prog. muz. dla dzieci...

- 13.05 Idole? - „Made in Poland” Disco polo uważa się za współczesną wersję...

2 TVP

- 7.00 Panorama 7.10 Sport Telegram 7.15 Poranny magazyn...

3 TV KATOWICE

- 14.20 Muzyczna Teletrojka 14.35 Violinek - prog. muzyczny dla dzieci...

POLSAT

- 13.00 Magazyn sportowy 14.00 Motowiadomości 14.30 Pamiętnik nastolatki...

- 18.50 Przeboje kabaretów 19.00 Wieczorynka „Benjamin Blumchen”...

2 TVP

- 7.00 Panorama 7.10 Sport Telegram 7.15 Poranny magazyn...

3 TV KATOWICE

- 14.20 Muzyczna Teletrojka 14.35 Violinek - prog. muzyczny dla dzieci...

POLSAT

- 13.00 Magazyn sportowy 14.00 Motowiadomości 14.30 Pamiętnik nastolatki...

- 18.50 Przeboje kabaretów 19.00 Wieczorynka „Benjamin Blumchen”...

2 TVP

- 7.00 Panorama 7.10 Sport Telegram 7.15 Poranny magazyn...

3 TV KATOWICE

- 14.20 Muzyczna Teletrojka 14.35 Violinek - prog. muzyczny dla dzieci...

POLSAT

- 13.00 Magazyn sportowy 14.00 Motowiadomości 14.30 Pamiętnik nastolatki...



Myslenie nie boli

KRZYŻÓWKA NR 10

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym narożniku...

POZIOMO: 1) fotografia, 8) okrycie ochronne...

Wśród Czytelników, którzy w terminie do 18 marca br. nadesłali...

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI NR 10: „Głupszym od nieuka jest głupiec uczony”...

POZIOMO: Gutenberg, Azja, łakomstwo...

PIONOWO: Uran, Ezop, boksa, rywal...

15 26 38 31 12 8 29 34 16 11 7 15 33 16 17 20 5 37 28 22 20 27 23 25 26 39 6 23 10 30 13 4 35 3 17 32

aulos, aktor, epoka, oliwa, ucho, cwik.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie Krzyżówki nr 8...

Kobiór, Michał Majewski - Zabrze.

Wśród Czytelników, którzy w terminie do 18 marca br. nadesłali...

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI NR 10: „Głupszym od nieuka jest głupiec uczony”...

POZIOMO: Gutenberg, Azja, łakomstwo...

PIONOWO: Uran, Ezop, boksa, rywal...

ZADANIE DWUCZĘŚCIOWE

Na całkowite rozwiązanie składa się rozwiązanie krzyżówki...

POZIOMO: 1) imię Piłsudskiego; 4) elektroda dodatnia...

PIONOWO: 1) bursztyn; 2) jedna z bohaterek „Pana Tadeusza”...

Grid for the two-part puzzle with numbers and arrows.

50 złotych

Rozwiązania (tylko końcowe hasło, bez wyrazów pomocniczych) prosimy nadsyłać...

Kupon premiowy Krzyżówka nr 10

TV POLONIA

- 7.00 Panorama 7.10 Dzień dobry z Polski...

TV KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Kraków na dzień dobry...

TV WISŁA

- 16.30 Teletelegraf Mango 16.55 Powitanie...

TV CZESKA

- PROGRAM I 6.00 Dzień dobry 8.30 „21”...

NOVA

- 6.00 Śniadanie z Nową 8.30 Młodzi i niespokojni...

Programy telewizyjne na sobotę i niedzielę w Tele Magazynie i jutrzejszym wydaniu „TŚI.”

PIĄTEK 8 marca DZIEŃ KOBIEC

Beaty, Filomeny, Jana, Juliana, Wincentego Wschód słońca 6.06 Zachód słońca 17.28

SOBOTA 9 marca

NIEDZIELA 10 marca

Kultura, rozrywka

TEATR

KATOWICE: Teatr Śląski, Duża Scena - piątek, g. 17.00 - Dama i huzary, sobota i niedziela, g. 18.00 - Mayday; Scena Kameralna - sobota i niedziela, g. 17.30 - Scenariusz dla trzech aktorów; Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum” - sobota, g. 11.30 - Pincio, g. 16.00 - Dary czterech wróżek, niedziela, g. 11.30 - Wilk, Robal i koczła; (Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina); BĘDZIN: Teatr

Teatr

stawa stała: Dzieje techniki i obyczaj gornictwa węgelnego, wystawa czasowa: Prehistoryczne gornictwo krzemienia na ziemiach polskich - czynne we wtorki i czwartki od 10.00 do 18.00, pozostałe dni (oprócz poniedziałkowe) od 10.00 do 14.00; Skansen

Premiera

Kopciuszek

W repertuarze Teatru Nowego w Zabru brakuowało pozycji dla najmłodszego widowni. Premiera „Kopciuszek” Adolfa Wałk-Wałewskiego usunie tą lukę. Spektakl zrealizowali: Wincenty Grabarczyk (reżyseria), Barbara Piak (scenografia), Marzena Mikulaj-Drabek (muzyka) i Andrzej Marko (aranżacja) i Anna Majer (choreografia), a w roli tytułowej występuje Kinga Ciesielska. Premiera odbędzie się w sobotę 9 m. o godz. 16, a premiera prasowa następnego dnia o godz. 18.

Podziemny „Guido” (3 Maja 91) - czynny od wtorku do piątku po uprzednim zamówieniu (tel. 171-22-41 w. 223), zjazdy g. 8.00, 10.00 i 12.00; Skansen Górniczy „Krolova Luiza” (Wolności 402) - czynny od wtorku do piątku g. 9.00 - 14.00 po uprzednim zamówieniu (tel. 171-52-11 w. 417); Maszyna parowa - wystawa prac artystów nieprofesjonalnych - Sztolnia (ul. Sienkiewicza 43);

BIELSKO-BIALA: Muzeum Okręgowe (Wzgórze 16) - wystawa stała „Historia i sztuka Bielska-Białej XIX i XX wieku” (czynne we wtorki, środy i piątki od 10.00 do 15.00, czwartki od 10.00 do 18.00, soboty od 9.00 do 15.00, niedziele od 9.00 do 14.00); Dom Przyrodnika im. Stanisława Forysia (ul. Bogusławskiego 18) - wystawa najciekawszych ssaok, owadów i ptaków (czynne we wtorki, czwartki i niedziele od 10.00 do 13.00); Dom Tkacza (ul. Sobieskiego 51): „Wnętrze warsztatu z przełomu XVIII-XIX wieku” (czynne we wtorki, środy, piątki i soboty od 9.00 do 14.30, czwartki od 10.00 do 17.00, niedziele i poniedziałki - nieczynne); Galeria „Wzgórze” - salon wystaw Franciszka Kukieli zaprasza codziennie przez całą dobę; Wojewódzka Biblioteka Publiczna

Kina

KATOWICE: Kosmos Casino (18 USA 9.30 15.30 20.00) Czysta gra (12 USA 12.30 13.50 18.20); Rialto Jumanji (12 USA 10.00 16.00) Tajna brzoja (15 USA 12.00 14.00 18.00 20.30), niedziela seanse od 14.00; Studyjne Światowid - Co się wydarzyło w Madison County (15 USA 10.00 15.00 20.00) Rozważania i romantyczna (15 ang. USA 12.30 17.00), sobota i niedziela seanse od 15.00; Klub Filmowa - Barwy nocy (USA, piątek i sobota) 15.00 17.00 19.00, niedziela: 17.00 19.00; BĘDZIN: Lotnik - Desperado (15 USA 17.00 19.00); BRZEZCZE: Wisła - Ojciec narzeczonej (2 USA 15.00) Clueless (15 USA 17.00) Desperado (15 USA 19.30); BYTOM: Gloria - Jumanji (12 USA 8.10 10.10 12.10 14.10 16.10) Tajna brzoja (15 USA 18.10 20.00); CHORZÓW: Panorama (drużyna loty) - Jumanji (12 USA 10.00 12.00 14.00 16.15) Tajna brzoja (15 USA 16.00 18.00 20.00) Pestka (15 pol. 18.15 20.15); CZĘSTOCHOWA-DZIEDZICE: Świt - Jumanji (12 USA 16.00 18.00) Siedem (15 USA 18.00 20.30) Łowca jeleni (18 USA, piątek i sobota: 22.30); CZELĄDZ: Uciecha - Girl Guide (15 pol. piątek: 19.30, sobota i niedziela: 17.00) Apollo 13 (15 USA, sobota i niedziela: 19.30); DĄBROWA GÓRNICZA: Ars - Siedem (15 USA 16.45 19.00); GLIWICE: Bajka - Jumanji (12 USA 10.00 16.00) Tajna brzoja (15 USA 12.00 14.00 17.45 20.00), niedziela seanse od 14.00; Kino-Teatr X - Czysta gra (15 USA 13.00 18.15) Casino (18 USA 15.00 20.00), Amok - Rozważania i romantyczna (15

ang. USA, piątek: 17.30 20.00, sobota i niedziela: 15.00 17.30 20.00); JAWORZNO: Sasanka - Tajna brzoja (15 USA 16.00 20.00) Desperado (15 USA 18.00); LĘDZINY: Piast - Don Juan de Marco (15 USA, piątek i sobota: 17.00, niedziela: 17.00 19.00); LĘBIAŹ: Ale! Kino - Goldeneye (15 USA, piątek: 19.00, sobota i niedziela: 18.00); MIKOŁÓW: Adria - Power Rangers (b.o. USA 15.00 17.00) Spacer w chmurach (15 USA 19.30); MYSŁOWICE: Oscar - Młodzi gniewni (12 USA 17.00) Showgirls (18 USA 19.00); Kosmos 2 (Wesola) - Mortal Kombat (12 USA 14.00 18.00) Młodzi gniewni (15 USA 16.00 20.00); PIEKARY: Zacziscie - Pocahontas (b.o. USA 16.00) Nagła śmierć (15 USA 18.00 20.15); PSZCZYNA: Wenus - Tato (15 pol., piątek i sobota: 16.00 18.00 22.15, niedziela: 16.00 18.00) Jade (18 USA 20.15); RACIBÓRZ: Przemko - Babe: świnka z klasą (b.o. USA, sobota i niedziela: 15.30) Siedem (15 USA, sobota i niedziela: 17.00 19.15); RUDA SŁĄSKA: Patria (Nowy Bytom) - Ojciec narzeczonej (2 USA 17.00) Naimwak? (15 USA 19.00); RYBNIK: Apollo - Pocahontas (b.o. USA 15.15) Siedem (15 USA 17.00 19.30); Premiere - Casino (18 USA, niedziela: 19.15); SŁĄWKÓW: MOK - Nell (15 USA, piątek: 18.00, niedziela: 17.00); SOSNOWIEC: Muza - Jumanji (12 USA 10.00 14.00 16.00) Tajna brzoja (15 USA 12.00 18.00 20.00), sobota i niedziela seanse od 12.00; TARNOWSKIE GÓRY: Europa - Zapomni o Paryżu (12 USA, piątek: 10.00 12.15 14.30, sobota i niedziela: 14.30) Siedem (15 USA 16.30 19.00);

TYCHY: Andromeda - Tajna brzoja (15 USA 14.00 16.00 18.00 20.00) Walczące serce (15 USA, piątek i sobota: 22.00) Królestwo zielony polany (b.o. pol., niedziela: 11.00); ZABRZE: Marzenie - Jumanji (12 USA 10.00 14.00 16.00) Tajna brzoja (15 USA 12.00 18.00 20.00), sobota seanse od 14.00; ZORY: Vega - Ace Ventura (12 USA 13.00 17.00) Młodzi gniewni (15 USA 15.00 19.00) Nie smieszno (18 pol.: 21.00); BIELSKO-BIALA: Apollo - Jumanji (USA 10.00 14.00 16.00) Tajna brzoja (15 USA 12.00 18.00 20.00) (15 USA 18.00 20.00); Tajna brzoja (15 USA 18.00 20.00); Złoty Łany - Angus (12 USA 15.00, niedziela dodatkowa 11.00) Casino (18 USA 17.00 20.15); CIĘSZYN: Piast - Tajna brzoja (15 USA 14.30 16.30 18.30) Książd (18 ang.: 20.30); OSWIECIM: Luna - Jade (18 USA 17.00) Nie smieszno (18 pol., piątek: 19.15, sobota i niedziela: 15.15 19.15); Graffiti 95 - Casino (18 USA 16.15 19.30); SUCHA BESKIDZKA: Smrek - Pocahontas (b.o. USA) Maria z Nazaretu (12 franc.); WADOWICE: Szarotka - Ace Ventura: Zew natury (12 USA 17.00 19.30); CZĘSTOCHOWA: Wolność - Tajna brzoja (15 USA 10.00 16.00 20.00) Czysta gra (USA 12.00 18.00) Jumanji (12 USA 14.00); Relax - Jumanji (12 USA 16.15) Nagła śmierć (15 USA 18.00 20.00); Studyjne - Gracze (pol., piątek: 17.00) Pulkownik Kwiatkowski (pol., piątek: 19.30) Prowokator (pol., sobota i niedziela: 17.15 19.30); OLESNO: Znicz - Czysta gra (15 USA, piątek: 20.30) Nie smieszno (18 pol., sobota i niedziela: 17.00 19.30);

Służba zdrowia

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: piątek: chirurgia ogólna, laryngologia dorosłych - Szpital nr 4 JANÓW, Szopienicka 10 (155-70-17); chirurgia urazowa - Szpital nr 8 WELNÓWIEC, Józefowska 119 (58-24-57); chirurgia dziecięca - Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3 (66-04-21); internia, chirurgia naczyń i Górnosłańskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (152-95-77); laryngologia dzieci - Klinika CHORZÓW, Truchana 7 (41-32-51); chirurgia szkieletowa - PSK KATOWICE, Francuska 20 (155-32-57); okulistyka - Klinika BYTOM, Zeromskiego 7 (81-86-47); neurologia - Szpital nr 5 SZOPHENICE, Korczaka 27 (156-82-09); sobota i niedziela: chirurgia ogólna, chirurgia urazowa - Górnosłańskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (152-95-77); chirurgia dziecięca - Klinika CHORZÓW, Truchana 7 (41-32-51); chirurgia naczyń i Górnosłańskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (152-95-77); laryngologia dorosłych - Szpital Wojewódzki TYCHY, Edukacji 102 (127-60-71); laryngologia dzieci - Szpital nr 3 KATOWICE, Macieja 10 (154-63-11); okulistyka - Klinika Okulistyczna KATOWICE, Ceglana 35 (51-74-11); neurologia - Klinika Neurologii LIGOTA, Medyków 14 (152-71-11); internia - sobota: Szpital nr 6 KATOWICE, Raciborska 27 (51-52-31), niedziela: CSK LIGOTA, Medyków 14 (152-50-01); chirurgia szkieletowa - sobota: Klinika ZABRZE, Buchenwaldzkojowa 19 (171-39-28), niedziela: Szpital Gornicz SOSNOWIEC (191-82-19); dyżury pediatriczne - Szpital nr 4 JANÓW, Szopienicka 10 (155-70-17) (dla dzieci); Szopienice, Murcki i m. Myslowice; dla pozostałych dzielnic dyżur pełni Szpital Miejski nr 5 Macieja 10 (154-63-11); Pogotowie okulistyczne (całodobowe) - Szpital Kliniczny nr 5, ul. Ceglana (51-84-37); BIELSKO-BIALA: DYŻURY STALE PEŁNIA: Szpital nr 1 - Wypisankowa 21, Szpital nr 2 - Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 - Sobieskiego 83, Szpital nr 5 - E. Plater 17, INFORMACJA o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego udziela sekretariat, tel.: 243-10 w godzinach od 7.00 do 14.45; CZĘSTOCHOWA: piątek: chirurgia ogólna, chirurgia urazowa - Szpital im. R. Weigla BŁACHOWNIA, Sosnowa 16; urologia, okulistyka, laryngologia, ośrodek dializ - Wojewódzki Szpital Zespólny, PCK 1; neurologia - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Bialska 104-118; sobota: chirurgia ogólna, chirurgia urazowa - Szpital im. W. Biegąńskiego, Mickiewicza 12; urologia, laryngologia - Szpital im. L. Rydygiera, Mirowska 15; okulistyka, neurologia, ośrodek dializ - Wojewódzki Szpital Zespólny, PCK 1; niedziela: chirurgia ogólna, chirurgia urazowa, okulistyka - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Bialska 104-118; urologia, laryngologia - Szpital im. L. Rydygiera, Mirowska 15; neurologia - Szpital im. W. Biegąńskiego, Mickiewicza 12; ośrodek dializ - Wojewódzki Szpital Zespólny, PCK 1; Oddział Zakazny WSZ pełni dyżur codziennie dla całego województwa z wyj. ZOZ Lub

Manewry miłosne na Dzień Kobiet

„Manewry miłosne, czyli przeboje, hity, szlagiery musicali, operetki i wedyweli w wykonaniu solistów, chóru, baletu i orkiestry. Razem 120 wykonawców” - czytamy w reklamowej bytomskich występów Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. A dalej: „Manewry miłosne to nic innego, jak rzecz o miłości”. A więc w sam raz na zakompleksiony co nieco w ostatnich latach Dzień Kobiet. Wyreżyserowane przez Jerzego Gruszę „Manewry miłosne” zostaną czterokrotnie zaprezentowane na scenie Opery Śląskiej: 8 m. o godz. 11 i 18, oraz 9 m. i 10 m. o godz. 18. (mb)

Występy Stanisława Sojki

Stanisław Sojka rozpoczyna w niedzielę trasę koncertową promującą w naszym regionie najnowszą płytę tego znakomitego artysty „Soyka. Sonety Shakespeare”. Koncerty odbędą się: 10 m. o godz. 18 w Filharmonii Częstochowskiej, 11 m. o godz. 18 w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, 12 m. o godz. 18 w Domu Muzyki w Bielsku-Białej i 13 m. o godz. 19 w Gliwickiej Operetce. (mb)

KONCERTY - IMPREZY

KATOWICE: Państwowa Filharmonia Śląska - piątek, g. 11.00 - Koncert szkolny w wykonaniu Chóru i Orkiestry Symfonicznej FSJ pod dyr. Jerzego Swobody, solistka: Beata Raszkievicz (sopran); WPWS „Spodek” - piątek, g. 18.00 - Koncert brytyjskiej grupy „Smokie”; MDK „Ligota” (ul. Franciszkowska 33) - niedziela, g. 17.00 - Otwarcie wystawy grafiki

„Skrzypek” po raz setny

Świetna inscenizacja „Skrzypka na dachu” Jerzego Bocka do tekstu Josepha Steinera za Stanisławem Pińkiem w roli tytułowej doczekała się setnego przedstawienia. Jest to, po „Ani z Zieleni Wzgórz”, druga w tym sezonie „setka” chorzowskiego Teatru Rozrywki. Spektakl „Skrzypka na dachu” odbędzie się w sobotę 9 m. i w niedzielę 10 m. Tym jubileuszowym jest niedzielny. (mb)

miniatyry Waława Błażewskiego, g. 18.00 - Portrety kobiet w muzyce (koncert kameralny); Klub Studencki Arkada (ul. Bogusławska 14a) - II Festiwal Twórczości Studenckiej, piątek, g. 16.00 - Prezentacja zespołu i wykonawców z występem laureata nagrody publiczności • nocne jam session, sobota, g. 18.00 - Koncert laureatów • koncert Renaty Przemki; Piwnica u Marchotta (ul. Warszawska 37) - piątek, g. 20.30 - Jazz na dwie gitary, sobota, g. 20.30 - Grzegorz Czaja (piano); BĘDZIN: Muzeum Zagłębia (Pałac Gzichowski, ul. Świerczewskiego 15) - piątek, g. 12.00 - Otwarcie wystawy „Czynniki starożytności”; DĄBROWA GÓRNICZA: Dąbrowski Pałac Kultury (ul. Wolności 1) - niedziela, g. 19.00 - Jan Pietrzak z Kabaretem pod Egidą; MYSŁOWICE: Mysłowski Ośrodek Kultury i Sztuki (Klub „Trojkat”) - piątek, g. 18.00 - Koncert zespołu „Kasa Chorych”; RYBNIK: Teatr Ziemi Rybnickiej (ul. Saint Valier 1) - sobota, g. 17.00 i 19.30 - Ryszard Rybnicki z zespołem oraz Michał Bajor, niedziela, g. 16.30 - Śpiewnik Śląski Katarzyny Gaertner „Pozłaczony warokcz” oraz kabaret „Rak”; SIEMIĄNOVICE ŚL.: Centrum Kultury (ul. Niepodległości 45) - piątek, g. 17.00 - Widowisko baletowe w wyk. sekcji baletu i rytmiki CK, sobota, g. 18.00 - Czar muzyki (piosenki z musicalu „Sound of Music”); TRZEBNIA: Dwór Zieleniwskich (ul. Piłsudskiego 47a) - piątek, g. 18.00 - Portrety kobiet w muzyce (koncert kameralny);

Legenda w „Spodku”...

Dzisiaj o godz. 19.00 w katowickim „Spodku” rozpocznie się koncert legendarniej brytyjskiej grupy „Smokie”. Zespół przypominie swoje największe przeboje, m.in. „Living Next Door To Alice”, „Mexican Girl” oraz „Run To Me”. Specjalnym gościem gwiazdorów z Wysp będzie Robert Chojnacki z zespołem. Jego ostatnia płyta jest obecnie najlepiej sprzedawanym krążkiem w Polsce.

... i miszki w „Akancie”

W sobotę, 9 m. w katowickim klubie studenckim „Akant” przy ul. Teatralnej 9 odbędzie się eliminacje konkursu „Miss Śląska i Zagłębia”. Organizatorzy zapraszają do udziału kandydatki w wieku od 18 do 24 lat, niezamężne i bezdzietne. Zainteresowane osoby powinny zgłosić się z dowodem osobistym, strojem kąpielowym i butami na wysokim obcasie. Początek eliminacji o godz. 17.00.

Występy Stanisława Sojki

Stanisław Sojka rozpoczyna w niedzielę trasę koncertową promującą w naszym regionie najnowszą płytę tego znakomitego artysty „Soyka. Sonety Shakespeare”. Koncerty odbędą się: 10 m. o godz. 18 w Filharmonii Częstochowskiej, 11 m. o godz. 18 w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, 12 m. o godz. 18 w Domu Muzyki w Bielsku-Białej i 13 m. o godz. 19 w Gliwickiej Operetce. (mb)

KONCERTY - IMPREZY

KATOWICE: Państwowa Filharmonia Śląska - piątek, g. 11.00 - Koncert szkolny w wykonaniu Chóru i Orkiestry Symfonicznej FSJ pod dyr. Jerzego Swobody, solistka: Beata Raszkievicz (sopran); WPWS „Spodek” - piątek, g. 18.00 - Koncert brytyjskiej grupy „Smokie”; MDK „Ligota” (ul. Franciszkowska 33) - niedziela, g. 17.00 - Otwarcie wystawy grafiki

„Skrzypek” po raz setny

Świetna inscenizacja „Skrzypka na dachu” Jerzego Bocka do tekstu Josepha Steinera za Stanisławem Pińkiem w roli tytułowej doczekała się setnego przedstawienia. Jest to, po „Ani z Zieleni Wzgórz”, druga w tym sezonie „setka” chorzowskiego Teatru Rozrywki. Spektakl „Skrzypka na dachu” odbędzie się w sobotę 9 m. i w niedzielę 10 m. Tym jubileuszowym jest niedzielny. (mb)

miniatyry Waława Błażewskiego, g. 18.00 - Portrety kobiet w muzyce (koncert kameralny); Klub Studencki Arkada (ul. Bogusławska 14a) - II Festiwal Twórczości Studenckiej, piątek, g. 16.00 - Prezentacja zespołu i wykonawców z występem laureata nagrody publiczności • nocne jam session, sobota, g. 18.00 - Koncert laureatów • koncert Renaty Przemki; Piwnica u Marchotta (ul. Warszawska 37) - piątek, g. 20.30 - Jazz na dwie gitary, sobota, g. 20.30 - Grzegorz Czaja (piano); BĘDZIN: Muzeum Zagłębia (Pałac Gzichowski, ul. Świerczewskiego 15) - piątek, g. 12.00 - Otwarcie wystawy „Czynniki starożytności”; DĄBROWA GÓRNICZA: Dąbrowski Pałac Kultury (ul. Wolności 1) - niedziela, g. 19.00 - Jan Pietrzak z Kabaretem pod Egidą; MYSŁOWICE: Mysłowski Ośrodek Kultury i Sztuki (Klub „Trojkat”) - piątek, g. 18.00 - Koncert zespołu „Kasa Chorych”; RYBNIK: Teatr Ziemi Rybnickiej (ul. Saint Valier 1) - sobota, g. 17.00 i 19.30 - Ryszard Rybnicki z zespołem oraz Michał Bajor, niedziela, g. 16.30 - Śpiewnik Śląski Katarzyny Gaertner „Pozłaczony warokcz” oraz kabaret „Rak”; SIEMIĄNOVICE ŚL.: Centrum Kultury (ul. Niepodległości 45) - piątek, g. 17.00 - Widowisko baletowe w wyk. sekcji baletu i rytmiki CK, sobota, g. 18.00 - Czar muzyki (piosenki z musicalu „Sound of Music”); TRZEBNIA: Dwór Zieleniwskich (ul. Piłsudskiego 47a) - piątek, g. 18.00 - Portrety kobiet w muzyce (koncert kameralny);

Legenda w „Spodku”...

Dzisiaj o godz. 19.00 w katowickim „Spodku” rozpocznie się koncert legendarniej brytyjskiej grupy „Smokie”. Zespół przypominie swoje największe przeboje, m.in. „Living Next Door To Alice”, „Mexican Girl” oraz „Run To Me”. Specjalnym gościem gwiazdorów z Wysp będzie Robert Chojnacki z zespołem. Jego ostatnia płyta jest obecnie najlepiej sprzedawanym krążkiem w Polsce.

... i miszki w „Akancie”

W sobotę, 9 m. w katowickim klubie studenckim „Akant” przy ul. Teatralnej 9 odbędzie się eliminacje konkursu „Miss Śląska i Zagłębia”. Organizatorzy zapraszają do udziału kandydatki w wieku od 18 do 24 lat, niezamężne i bezdzietne. Zainteresowane osoby powinny zgłosić się z dowodem osobistym, strojem kąpielowym i butami na wysokim obcasie. Początek eliminacji o godz. 17.00.

Występy Stanisława Sojki

Stanisław Sojka rozpoczyna w niedzielę trasę koncertową promującą w naszym regionie najnowszą płytę tego znakomitego artysty „Soyka. Sonety Shakespeare”. Koncerty odbędą się: 10 m. o godz. 18 w Filharmonii Częstochowskiej, 11 m. o godz. 18 w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, 12 m. o godz. 18 w Domu Muzyki w Bielsku-Białej i 13 m. o godz. 19 w Gliwickiej Operetce. (mb)

KONCERTY - IMPREZY

KATOWICE: Państwowa Filharmonia Śląska - piątek, g. 11.00 - Koncert szkolny w wykonaniu Chóru i Orkiestry Symfonicznej FSJ pod dyr. Jerzego Swobody, solistka: Beata Raszkievicz (sopran); WPWS „Spodek” - piątek, g. 18.00 - Koncert brytyjskiej grupy „Smokie”; MDK „Ligota” (ul. Franciszkowska 33) - niedziela, g. 17.00 - Otwarcie wystawy grafiki

„Skrzypek” po raz setny

Świetna inscenizacja „Skrzypka na dachu” Jerzego Bocka do tekstu Josepha Steinera za Stanisławem Pińkiem w roli tytułowej doczekała się setnego przedstawienia. Jest to, po „Ani z Zieleni Wzgórz”, druga w tym sezonie „setka” chorzowskiego Teatru Rozrywki. Spektakl „Skrzypka na dachu” odbędzie się w sobotę 9 m. i w niedzielę 10 m. Tym jubileuszowym jest niedzielny. (mb)

miniatyry Waława Błażewskiego, g. 18.00 - Portrety kobiet w muzyce (koncert kameralny); Klub Studencki Arkada (ul. Bogusławska 14a) - II Festiwal Twórczości Studenckiej, piątek, g. 16.00 - Prezentacja zespołu i wykonawców z występem laureata nagrody publiczności • nocne jam session, sobota, g. 18.00 - Koncert laureatów • koncert Renaty Przemki; Piwnica u Marchotta (ul. Warszawska 37) - piątek, g. 20.30 - Jazz na dwie gitary, sobota, g. 20.30 - Grzegorz Czaja (piano); BĘDZIN: Muzeum Zagłębia (Pałac Gzichowski, ul. Świerczewskiego 15) - piątek, g. 12.00 - Otwarcie wystawy „Czynniki starożytności”; DĄBROWA GÓRNICZA: Dąbrowski Pałac Kultury (ul. Wolności 1) - niedziela, g. 19.00 - Jan Pietrzak z Kabaretem pod Egidą; MYSŁOWICE: Mysłowski Ośrodek Kultury i Sztuki (Klub „Trojkat”) - piątek, g. 18.00 - Koncert zespołu „Kasa Chorych”; RYBNIK: Teatr Ziemi Rybnickiej (ul. Saint Valier 1) - sobota, g. 17.00 i 19.30 - Ryszard Rybnicki z zespołem oraz Michał Bajor, niedziela, g. 16.30 - Śpiewnik Śląski Katarzyny Gaertner „Pozłaczony warokcz” oraz kabaret „Rak”; SIEMIĄNOVICE ŚL.: Centrum Kultury (ul. Niepodległości 45) - piątek, g. 17.00 - Widowisko baletowe w wyk. sekcji baletu i rytmiki CK, sobota, g. 18.00 - Czar muzyki (piosenki z musicalu „Sound of Music”); TRZEBNIA: Dwór Zieleniwskich (ul. Piłsudskiego 47a) - piątek, g. 18.00 - Portrety kobiet w muzyce (koncert kameralny);

Legenda w „Spodku”...

Dzisiaj o godz. 19.00 w katowickim „Spodku” rozpocznie się koncert legendarniej brytyjskiej grupy „Smokie”. Zespół przypominie swoje największe przeboje, m.in. „Living Next Door To Alice”, „Mexican Girl” oraz „Run To Me”. Specjalnym gościem gwiazdorów z Wysp będzie Robert Chojnacki z zespołem. Jego ostatnia płyta jest obecnie najlepiej sprzedawanym krążkiem w Polsce.

... i miszki w „Akancie”

W sobotę, 9 m. w katowickim klubie studenckim „Akant” przy ul. Teatralnej 9 odbędzie się eliminacje konkursu „Miss Śląska i Zagłębia”. Organizatorzy zapraszają do udziału kandydatki w wieku od 18 do 24 lat, niezamężne i bezdzietne. Zainteresowane osoby powinny zgłosić się z dowodem osobistym, strojem kąpielowym i butami na wysokim obcasie. Początek eliminacji o godz. 17.00.

Zaproszenia na seanse



„Co się wydarzyło w Madison County” - obraz pelen wzruszeń i liryzmu.

Lekarstwo na samotność

Film „Co się wydarzyło w Madison County” jest znaczącym dowodem, że Muza pozostaje wciąż znakomitym medium przekazującym odbiorcom istotne treści psychologiczno-obejadowe, że pościgi, pogonje, wybuchy i komputerowe cuda nie sprzeczają z fascynacją muzyką Mikisa Theodorakisa. Libreto „Zorby” napisał Joseph Stein, autor libretta do „Skrzypka na dachu”. Premiera odbyła się w 1968 r. w Nowym Jorku, a polska premiera w łódzkiej Teatrze Wielkim. Libreto przetłumaczył Antoni Marianowicz, a teksty piosenek napisał Janusz Minkiewicz. Realizatorami gliwickiego „Zorby” są: Jan Szurmiej (reżyseria), Małgorzata Treutler (scenografia), Violetta Suska (choreografia) i Andrzej Zubek (kierownictwo muzyczne). Rolę tytułową w tej inscenizacji wykonują Krzysztof Tyśnarzewski i Krzysztof Stasierowski (mb)

mięsciny, która przypadkiem poznał przybysza - fotografa, mającego do poważnego wydawnictwa wykonać kilka zdjęć tajemnych zabytków mostów. Ich znajomość trwa zaledwie cztery dni, lecz ileż mogła dać obajga te chwile oznaczeń! Rolę owego fotografa objął „sam” Clint Eastwood, który też przenosił na ekran jego reżyser i współproducent owa piękna, melodramatyczna historia. Meryl Streep uzyskała nominację do tegorocznego aktorskiego Oscara i nie jest bez szans do jego odebrania za niespełna miesiąc. Film ten proponuje podczas trwającego weekendu katowickie kino „Światowid”. Dla tych Czytelników, którzy się pospieszą, kasa kina przygotowała miłą niespodzianką: na trakcie pierwszych posiadaczy zamieszczonych obok kuponów premiowych oczekują tak w sobotę, jak i w niedzielę dwuosobowe bezpłatne zaproszenia na seans o godz. 20.00.

Kupon premiowy Tybuna Śląska Kino „Światowid” w Katowicach 9 i 10 marca 1996 r. seans o godz. 20.00

Ludzie boją się...

...dziś już tylko bomby atomowej, zatem prawdziwy thriller wiskający widzów w fote kinowe musimy obracać się wokół niej. Takie było generalne założenie scenariusza filmu „Tajna brzoja” i twórcy obrazu wykorzystali je w pełni. Samolotem B-3 dwaj piloci przełazą dwa ładunki nuklearne najnowszej generacji. Nie spodziewanie jeden z pilotów kapitulując swego kolegę nad pustynią, sam zaś owe bomby uwozi w nieznanym kierunku. Dla próby gigantycznego szantażu. Po wielu perypetiach omemru zrzuconemu pilotowi oraz poznanę już na ziemi towarzyszyse udaje się wykraść ciężarówkę ze śmiercionośnym ładunkiem, ale to nie koniec, bo bomby mają wkrotce wybuchnąć, a tylko sprawca całego dramatu za klucza do powstrzymania eksplozji... Trześ „Tajnej brzoji” do zbyst odkrywczych nie należy, można też z góry odgadnąć finał. Zabawa widza sprwadza się więc do sledzenia łańcucha zaskakują-

cych zdarzeń typu typowego kina akcji, a że fantazja twórców obrazu jest spora, to i emocij nie brakuje. Zaskakuje natomiast pomysł obsadzenia w roli pilota czarnego charakteru Johna Travolta, który dotąd na ekranie grał jeśli nie przyjemniaczkiem, to postaci zaledwie kontrowersyjne. Film „Tajna brzoja” wyświetla od dzisiaj m.in. katowickie kino „Rialto”. Kilku naszych Czytelników ma szansę zobaczenia tego thrilleru bezpłatnie, gdyż w piątek i w sobotę w kasie katowickiego kina oczekują na pierwszych posiadaczy naszego kuponu premiowego trzy 2-osobowe darmowe zaproszenia na seans o godz. 18.00.

Telefony

Table with columns: Service name, phone number, and location. Services include Alarmowe, Energetyczne, Gazowe, and Taxi.

Kupony premiowe

Kupon premiowy Tybuna Śląska Kino

Wczoraj Frankfurt, jutro Bełchatów

FURTOK WSZYSTKO PRZEMYŚLAŁ

Jan Furtok ma 34 lata i dużo pieniędzy. Ponowna gra w GKS Katowice już niewiele zmieni w jego życiu. Postanowił jednak zaryzykować.

Siedzimy w klubowej kawie-
rence. Za moimi plecami wisi
na ścianie plakat z Janem Fur-
tokiem, po przeciwnej stronie
inne jego kolorowe postery. Bo-
giem na Bukowej jest prezes
Marian Dziurawiec, ale idolem
piłkarz Furtok.

Trudno dziś znaleźć w pol-
skiej lidze drugiego tak utytu-
łowanego gracza. Udział (sym-

zawyczać w szpicie ataku. Na
ławce siedzieli tak słynni za-
wodnicy jak Bruno Labbadia
czy Oliver Bierhoff, zaś Polak
czyhał na błędy rywala. Na ogół
z powodzeniem - w sezonie
90/91 strzelił w lidze 20 goli,
ustępując tylko o jedno trafie-
nie internacjonalowi z Bayernu
Monachium, Rolandowi Wohlfar-
thowi.

Eintracht Frankfurt zgłosił się
z lepszą ofertą na 3 miesiące
przed końcem rozgrywek. A ja
chciałem spróbować w innej,
lepszej wtedy drużynie - twierdzi.

Eintracht rozpoczął sezon
93/94 fenomenalnie. Maurizio
Gaudino, Uwe Bein, Anthony
Yeboah i Furtok rozbijali każ-
dego rywala. Na mecie zespół

wę z poleceniem atakowania.
W przerwie zimowej atmosfera
się popsuła i w ten sposób straci-
liśmy wielką szansę.

Zmęczony bundesligą

Eintracht to klub, o którym
się mówi, że jak jest w nim rok
spokojny, to chyba dzieje się coś
nieodrobnego. Kiedy w Frankfur-
cie pojawił się trener Jupp
Heynckes, spokój się skończył.
Według Furtoka, Heynckes nie
mógł znieść sytuacji, że Yeboah
jest od niego sławniejszy. W efekcie
czarnoskóry snajper odszedł do
Leeds. Zawodnika z GKS Katowice
z Ghany Furtok wspomina bar-
dzo dobrze.

- Toni potrzebował takiego
partnera jak ja. Myślę, że się
dobrze rozumieliśmy.

Najlepiej grało się jednak
Furtokowi z Thomasem Dollem
w HSV. Kiedy ten odszedł do
Lazio, skończyły się dobre dni
hamburczyków. Potem spotkali
się jeszcze na krótko w Ein-
trachcie, lecz to już nie było to.

Gra w bundeslidze zmęczyla
Furtoka nie tyle fizycznie, co
psychicznie.

- Brakowało mi już motywacji.
Kiedy oznajmiłem, że odchodzę,
z miejsca straciłem miejsce
w podstawowej jedenastce Eintrachtu.

Czego się nauczył w Niem-
czech? Na przykład tego, że nie
ma za darmo. Treningi to była
niezależnie od tego walka o życie.
Kiedy wychodził na mecz w
pierwszym składzie, zarabiał
przecież znacznie więcej niż
rezerwowi. I jeszcze tego, że
w zawodowym futbolu nie ma
miejsca na przyjaźnię. Można
być kolegami, ale nie przyjaciółmi.
A Niemiec i Polak to już się
na pewno nie zaprzyjaźnia. On
raz próbował i się na tym
sparzył.

Zdecydował się znów na grę
w GKS Katowice. Pozornie to
decyzja niezrozumiała. Furtok
jest człowiekiem bogatym i gra
w GKS nie ma specjalnego
wpływu na jego materialny sta-

tus. Wczoraj były występy we
Frankfurcie czy Monachium.
Jutro zagra w Bełchatowie
i Wronkach. Jak by nie spojrzeć
- sportowa degradacja. Poza
tym ma 34 lata i najlepsze czasy
za sobą. A ludzie, szczególnie
na Bukowej, chcieliby oglądać
wciąż tego samego „Jasia”.

- Ja wiem, że to ogromne ry-
zyko. Przemyślałem sobie to
wszystko. Znałem już i nie-
bezpieczeństwo. Została mi
zawyżona moim wyborem. Zrobi-
łem to jednak dla klubu, któ-
remu tak wiele zawdzięczam.
Nie chciałem już więcej grać,
ale po rozmowie z prezesem
Dziurawiczem zgodziłem się
w trudnej sytuacji pomóc Kato-
wicom. Na nazwisko ciężko się
pracuje, a łatwiej jest zmar-
nować. Nie mam się jednak cze-
go obawiać. Kiedy będę widział,
że są lepsi, to nie będę im bloko-
wał miejsca w składzie.

Szybko się przyzwyczaił

Różnica między bundesligą
i naszą ekstraklasą jest ogrom-
na. W poziomie gry, organizacji,
we wszystkim. Zawodowca z tak-
ką przeszłością może to rażać.

- Ja się przez te wszystkie la-
ta nie zmieniłem. Przyjeżdża-
łem do Katowic na urlopy,
utrzymywałem kontakt z kole-
gami. Nic mnie tu nie dziwi.
Może początkowo pewne rzeczy
mi przeskądzały, ale szybko
się przyzwyczaiłem.

Z tamtego GKS zna kilku
działaczy i trenerów, Janusza
Jojkę i masażystę Wojciecha
Spalka. Większość zawodników
widział go dotąd tylko w tele-
wizji satelitarnej.

Czy jest w zespole postacią
szczególną?
- Chyba w jakimś sensie tak,
skoro wybrałem mnie kapitanem
drużyny. Jeśli chcę, mogę się
ode mnie uczyć, ale ja na razie
muszę się koncentrować na so-
bie. Dziś jestem przede wszyst-
kim piłkarzem. Będę nim chyba
tylko do czerwca - kończy Fur-
tok.

PIOTR ZAWADZKI



Fot. Z. Wiczorek

Piłkarzem będę chyba tylko do czerwca - mówi Jan Furtok.

boliczny wprowadzie) w finałach
MS '86, 36 występów w repre-
zentacji, a nade wszystko prawie
7 sezonów spędzonych w
bundeslidze. Wiadzie o futbolu
Furtok posiada na pewno abso-
lutną. Pod sam koniec ligowej
jesieni ponownie zagrał w bar-
wach GKS Katowice, który
opuscił w 1988 r.

Dość długo trwało, zanim na-
uczył się niemieckiego. Do
szkoły go nie wysłano, jedynie
do domu przychodził nauczy-
ciel, który jednak nie znał pol-
skiego. Nauka nie szła za do-
brze. Na boisku Furtokowi to
jednak specjalnie nie przeska-
dzało.

W 1993 r. Furtok zmienił
barwy.

- HSV chciał ze mną przedłu-
żyć kontrakt, ale zwlekał. By-
łem wtedy po ciężkiej kontuzji

HSV i Eintracht

W Hamburgerze SV spędził
4,5 roku. Trenerzy ustawiali go

był jednak dopiero piątą, z led-
wością zdobywając miejsce
gwarantujące występy w euro-
pejskich pucharach.

- To był błąd naszego trenera
Klausa Toppmollera. Po do-
skoniałym początku przecho-
dził mi kryzys formy, tymczasem
on wciąż chciał wygrać za wszelką
cenę. Przechodziłem pod rząd
cztery spotkania, w trzech
z nich do przerwy było bez bram-
ki. Zamiast grać na remis,
wychodził na drugą połow-

W końcu postanowiłem
zostać w HSV. Wygrałem
zespół z Dortmundem i
z Bayernem. Zostałem
mistrzem Niemiec.

Pogoń - St. Wola 89:78

Nasłuch z komórek

Przez cały czas spotkania trwała łączność komórkowa z Toruniem. W końcu jednak okazało się, że Pogoń nie zdoła awansować do czołowej ósemki.

Koszykarze Pogoni Ruda Śląska mieli szansę awansu pod jednym warunkiem. Musieli wygrać ze Stalową Wolą, zaś ich bezpośredni rywal - AZS Elana Toruń przegrać ze Śląskiem Wrocław. Pierwszą część zadania zespół z Rudy wykonał z nawiązką zwyciężając Stalową Wolę 89:78 (44:33), ale Śląsk przegrał w Toruniu trzema punktami. W tej sytuacji Pogoń będzie grała o utrzymanie się w lidze. Wszystko zaczęło się bardzo nerwowo, ale po myśli gospodarzy, którzy od pierwszej minuty objeli prowadzenie. Angelo Hamilton, który właśnie po raz drugi został ojcem wprost szala, a dzielnie mu sekundowali Brent Dabbs oraz Albert Wojciak. Ten ostatni umiejętnie kierował poczynaniami zespołu, a na dodatek zaczął nawet rzucić. W drugiej połowie gra była bardzo nerwowa i mało widowiskowa. Obie drużyny popełniły wiele prostych błędów, ale nieco więcej było ich na koncie gospodarzy. Na dobrą sprawę wszystko odbywało się pod ścisłą kontrolą Pogoni, która już w 30 min prowadziła 61:47. Potem po kolejnych udanych akcjach przewaga wzrosła nawet do 19 pkt. Od 35 min było już wiadomo, że Pogoń odniesie końcowy sukces. Tak też się stało.

Punkty dla Pogoni: Hamilton 30, Dabbs 20, Wardach 12, Freier 10, Bielen 7, Gołab 2, Janczura 0.

Więcej od MKOl

- Międzynarodowe federacje sportowe, w tym IAAF, dostaną więcej pieniędzy z sum, wpłaconych przez stację telewizyjną za prawa transmisji terenowych letnich igrzysk olimpijskich. Po spotkaniu przewodniczącego MKOl Juana Antonio Samarancha z prezesem Stowarzyszenia Międzynarodowych Federacji Sportowych Primo Nebiolo - który szczególnie energicznie starał się o zwiększenie tych sum - szef MKOl obiecał dodatkowe 32 miliony dolarów dla 26 olimpijskich dyscyplin sportowych, znajdujących się w programie igrzysk w Atlancie. Nebiolo ma „prywatny” powód do zadowolenia, ponieważ największy udział będzie miała kierowana przez niego lekkoatletyka - ponad 8,6 mln dolarów.
- 1) Nobiles 22 38 1907-1789
- 2) Polonia 22 37 1828-1867
- 3) Bobry 22 37 1996-1837
- 4) Śląsk 22 36 2139-2008
- 5) 10.5 B. 22 34 1943-1924
- 6) Komfort 22 33 1969-1855
- 7) Mazow. 22 33 1897-1897
- 8) AZS 22 32 1885-1939
- 9) Pogoń 22 31 1804-1828
- 10) St. Wola 22 31 1884-1903
- 11) Zastal 22 27 1646-1876
- 12) Dojlidy 22 27 1865-2094

Tybyna Śląska

ADRES REDAKCJI:
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1 (III i IV p.);
informacja: 153-97-63

Redaktor naczelny - TADEUSZ BIEDZKI
tel. 153-77-03, faks 153-75-85.

Zastępcy redaktora naczelnego - tel. 153-83-82,
153-74-77.

Redaktor wydania - Iwona Wyrwiz

Mała do dużej

* Norweżka Ingeborg Mørken wygrała ostatni w tym sezonie superpuchar narciarskiego Pucharu Świata w Lillehammer. Triumfatorką wyprzedziła Katje Seizinger (Niemcy) oraz Izolda Kostner (Włochy). Seizinger utrzymała pierwszą lokatę w klasyfikacji końcowej PS w supergigancie dodając do „wielkiej kryształowej kuli” - tryumf w klasyfikacji generalnej PS, małą za superpuchar.

WYNIKI: 1) Marken - 1.23.18, 2) Seizinger - 1.23.84, 3) Kostner - 1.23.94. Klasyfikacja końcowa supergiganta: 1) Seizinger - 545 pkt., 2) Alexandra Meissnitzer (Austria) - 374, 3) Martina Ertl (Niemcy) - 335. Klasyfikacja generalna PS: 1) Seizinger - 1.372 pkt., 2) Anita Wachter (Austria) - 979, 3) Ertl - 934.

* Norweg Kjetil Andre Aamodt wygrał ostatni w tym sezonie superpuchar Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim podczas finałów cyklu w Lillehammer. Aamodt wyprzedził Luca Alphanda (Francja) oraz swego rodaka Lasse Kjus, który zapewnił sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej PS. Głównym trofeum w supergigancie przypadło inemu Norwegowi, Atle Skaar-dalowi.

WYNIKI: 1) Aamodt - 1.33.15, 2) Alphand - 1.33.21, 3) Kjus - 1.33.45. Klasyfikacja supergiganta: 1) Skar-dal - 312 pkt., 2) Hans Knau (Austria) - 267, 3) Kjus - 264. Klasyfikacja generalna PS: Kjus - 1.198 pkt., 2) Guenther Mader (Austria) - 991, 3) Alphand - 839.

* Trzech reprezentantów Rosji zajęło czołowe lokaty w biegu na 20 km biathlonowego Pucharu Świata w słoweńskiej Pokljuce. Triumfował Siergiej Rożkow, który wyprzedził Władimira Draczewa i Wiktoru Majgorowa. Najlepszy z Polaków Tomasz Sikora był 27. Klasyfikacja PS (po 11 konkurencjach): 1) Drac-zew - 258 pkt., 2) Fieralberto Car-rara (Włochy) - 155, 3) Rico Gross (Niemcy) - 137.

Sportowe życie

Ligowa inauguracja piłkar-
ska nie odbyła się i słusznie.
Wyszkolenie techniczne na pewno
nie wystarczy, a innych atuto-
w mają nieco więcej. Na pewno
faworytem rewanżu jest Panath-
naikos, choć ci bardziej zapobiegli-
wych, którzy spojrzeli w har-
monogram ligowy i zaczęli
wprowadzać nowe wzornictwo,
a także zarytowała. Natomiast
z pełnym brakiem wyobraźni
mogą pochwalnie się dzielać
Legii, którzy o meczu w Lidze
Mistrzów przypomnieli sobie
kilka dni przed terminem. Bo-
isko dużym nakładem sił
i środków zostało przygotowa-
ne, ale ta bezmyślność nie
pozostanie bez konsekwencji.
Wysypianie kilku ton soli może
spowodować, że wiosną za-
miast trawy powstanie klepsko.

Piłką w płot

Wiek ambitny i raczej nie
przewidywany do porażek,
musiał już na początku prze-
żyć szok. 0:5 z Japonczykami -
to nawet najbardziej odporne-
go musi szokować. Wybrał, co
mał najlepszego do wybrania,
a okazało się to tylko repre-
zentacyjną namiastką. Pomny
złych doświadczeń już dzisiaj
Stachurski twierdzi, że do ta-
kich wyjazdów trzeba się
przygotować również solidnie
jak do meczów o najwyższą
stawkę. Dobrze się stało, że
jednym z doradców został An-
toni Piechnicki, gwarantują-
cy obiektywizm w ocenie sytu-
acji.

Wyjazd do tournée w raczej
eksperymentalnym składzie
nie gwarantował sukcesów
sportowych. Reprezentacja
z Góry była skazana na niepo-
wodzenie, skoro grupa pilkar-
zy zebrała się na zaledwie
jednodniowym zgrupowaniu
i tylko rozegrała mecz kon-
trolej z piłkarską młodzieżą.
Już po powrocie Stachurski
przyznał się do błędów szkole-
niowców, którego pewnie nie-
kiedyś razem nie popełnił.
Wyjazd do Hongkongu nie-
zwykle prestiżowo potrako-
wali Szwedzi i w rezultacie
oni zgarnęli całą pulę.

Sekretariat redakcji (Zespół redakcyjny) - tel. 153-78-22, faks 153-79-97, Sekretarze redakcji - tel. 153-98-55

DZIAŁY: reporterski: tel. 153-95-55, 153-78-24, faks 153-85-16; społeczno-gospodarczy: tel. 153-81-40, 153-79-77; regionalny: tel. 153-74-97, 153-77-96, 153-97-54, faks 153-89-01; zagraniczny: tel. 153-75-14; kultura: tel. 153-79-77; „Magazyn”: tel. 153-71-23; „Wokół nas”: tel. 153-75-64; sportowy: tel. 153-89-33, 153-89-13; łączności z Czytelnikami („Ślaska, słucham”): tel. 153-89-27; fotoreporterski: tel. 153-97-63.

ODDZIAŁY W KRAJU: 43-300 Bielsko-Biala, ul. A. Mickiewicza 19, tel. 12-55-43, 12-55-53, faks 12-55-74; 42-200 Częstochowa, Al. NMP 51, tel. 247-954, faks 246-379; 45-068 Opole, ul. 1 Maja 9, tel. 539-028, 535-681, faks 539-027; 44-200 Rybnik, ul. Rynek 7, tel. 221-76, 220-37; 00-564 Warszawa, ul. Koszykowa 3/49, tel./faks 629-43-84.

ODDZIAŁY ZA GRANICĄ: Bonn (Niemcy), Londyn (Wielka Brytania), Wiedeń (Austria), Sztokholm (Szwecja), Sofia (Bułgaria), Rzym (Włochy), Moskwa (Rosja), Nowy Jork (USA).

DRUK: FIBAK MARQUARD PRESS S.A., 40-084 KATOWICE, ul. Opolska 22.

Na plaży, jakieś 18 km na
wschód od Hawany, Ana Fide-
lia Quirot szybuje przez poran-
ny mrok wypędzając duchy
swej przeszłości. Jej silne no-
gi, które kiedyś poprowadziły ją
do 39. zwycięstwa z rzędu
i pierwszego miejsca w świato-
wym rankingu biegaczek na
800 m, niosą ją po piasku i zwie-
rze, obok palm i zardzewiałych
chevroletów, obok wznoszących
okrzyki widów i wspomnień
tej strasznej styczniowej nocy
1993 r.

Powrót królowej

Bohaterka narodowa Kuby, Ana Fidelia Quirot, po strasnym wypadku chce zdobyć złoty medal olimpijski.



Fot. Archiwum

Quirot, w siódmym miesiącu ciąży, stała w kuchni, kiedy jej stara kuchenka wybuchła. Płomień sięgnął jej brzucha, ramię, klatki piersiowej i twarzy. 38 proc. ciała pokryło oparzenie trzeciego stopnia, straciła dziecko i, na krótko, chęć do życia.

- To było okropne, przez wiele miesięcy w ogóle nie mogłam patrzeć w lustro, a o bieganiu nawet nie myślałam - mówi Kubanka. - Teraz myślę pozytywnie, skupiając się na przyszłości.

Powrót nie są niczym nowym w świecie sportu. Jednak w niewielu wypadkach zawodnicy wykazali się większą odwagą niż Ana Fidelia, która przygotowuje się do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Siedem przeszczepów skóry, długoletni proces rehabilitacji i przewlekły ból w zdeformowanych rękach i ramionach. Quirot od dawna jest jedną z najpopularniejszych osób na Kubie i, jedną z najbardziej oddanych komunistów. Fidel Castro (na jego cześć otrzymała imiona Ana Fidelia) był jednym z pierwszych, którzy odwiedzi ją w szpitalu. Była wtedy prawie nieprzytomna, ale doskonale pamięta, że szeptała do niego: - Znowu będę biegać.

Troska Castro być może była szczera, ale też nie mógł znaleźć większego symbolu przeznaczenia rewolucji od Any Fidelii Quirot. Podobnie jak on, Quirot do perfekcji opanowała sztukę przeciwdziałania się oczekiwaniom. Kiedy przywieziono ją do szpitala, lekarze powiedzieli, że może nie przeżyje. Gdy okazało się, iż jest tak silna, że wyjdzie z tego, psycholodzy zabronili jej przysięgiąć i namawiali ją do bijania. Ale

osadzać tych, którzy uciekli. Myślę, że oni po prostu nie doceniają tego, co dla nich zrobiono.

W styczniu przyjęto ją oficjalnie w szeregi partii komunistycznej. Polityka musi jednak zacząć. Teraz najważniejsze dla Quirot jest pięć ostatnich miesięcy przed olimpiadą, która będzie - jak zapowiada - ostatnim startem w karierze. W Seulu nie wystąpiła ze względu na białą chorobę skóry, w Barcelonie do złota w Atlancie, ale nie można zapominać o Kuban-
ce. - Gdybym słuchała tego, co ludzie mówią, jak bym sobie poradziła? - dodaje.

O Quirot krążyły różne pogłoski jeszcze przed pozarem. Nasiliły się jednak po tym, jak wyznała, iż ojcem jej dziecka jest nikt inny tylko słynny kuban-
ski koczokczy wyzy, Javier Sotomayor, długoletni przyjaciel Any Fidelii, ale niestety żony. Po tej enuncjacji pojawiły się kolejne pogłoski, między innymi, że wybuch kuchenki nie był wypadkiem, a próbą samobójstwa. Sotomayor chciał zakończyć romans, Quirot nie podobało się takie rozwiązanie, więc doprowadzona do szalu sama się poddała.

- Bzdura - wyjaśnia sama zainteresowana. - Nie można tego jednak umilknąć. Jak jestes osobą publiczną, ludzie zawsze znajdą coś, o czym będą mówić...

Wszystko zaczęło się bardzo nerwowo, ale po myśli gospodarzy, którzy od pierwszej minuty objeli prowadzenie. Angelo Hamilton, który właśnie po raz drugi został ojcem wprost szala, a dzielnie mu sekundowali Brent Dabbs oraz Albert Wojciak. Ten ostatni umiejętnie kierował poczynaniami zespołu, a na dodatek zaczął nawet rzucić. W drugiej połowie gra była bardzo nerwowa i mało widowiskowa. Obie drużyny popełniły wiele prostych błędów, ale nieco więcej było ich na koncie gospodarzy. Na dobrą sprawę wszystko odbywało się pod ścisłą kontrolą Pogoni, która już w 30 min prowadziła 61:47. Potem po kolejnych udanych akcjach przewaga wzrosła nawet do 19 pkt. Od 35 min było już wiadomo, że Pogoń odniesie końcowy sukces. Tak też się stało.

Punkty dla Pogoni: Hamilton 30, Dabbs 20, Wardach 12, Freier 10, Bielen 7, Gołab 2, Janczura 0.

Dla Stalowej Woli: Karolak 27, Redmon 17, Prawica 15, Freier 10, Bielen 7, Gołab 2, Janczura 0.

(sow) Polonia Przemysł - Browary Tyskie Bytom 104:65, 10,5 Basket Club Poznań - Zastal Zielona Góra 94:84, AZS Toruń - Śląsk Wrocław 96:93, Komfort Stargard Szczeciński - Mazowszanka Pruszków 86:88, Dojlidy Białystok - Nobiles Wrocław 91:95.

1) Nobiles 22 38 1907-1789

2) Polonia 22 37 1828-1867

3) Bobry 22 37 1996-1837

4) Śląsk 22 36 2139-2008

5) 10.5 B. 22 34 1943-1924

6) Komfort 22 33 1969-1855

7) Mazow. 22 33 1897-1897

8) AZS 22 32 1885-1939

9) Pogoń 22 31 1804-1828

10) St. Wola 22 31 1884-1903

11) Zastal 22 27 1646-1876

12) Dojlidy 22 27 1865-2094

Proponujemy

- PILKA RĘCZNA. I LIGA MĘŻCZYZN: Pogoń Zabrze - Atlas Łódź (sob. 18.30). II LIGA: Górniki Libiąż - Olimpia Piekary Śląskie (sob. 17). Grunwald Halemba - AZS AWF Białostok (sob. 17). II LIGA KOBIEC: AZS AWF Katowice - Ambit Płow (piat. 16), Skarabek Tarnobrzeg - Góscia Sulkowice (sob. 12).
 - BOKS. I LIGA. Grupa I: Victoria Jaworzno - Renoma Elbląg, Jastrzębie - Gwardia Wrocław (oba niedz. 11). Grupa II: Walka Makoszowy - Kleofas Katowice (niedz. 11).
 - KOSZYKÓWKA. I LIGA MĘŻCZYZN: Pogoń Ruda Śląska - Dojlidy Białystok (sob. 16.30 i niedz. 16). II LIGA: Pogoń Sosnowiec - Korona Kraków (sob. 19 i ewentualnie niedz. 18.30). II LIGA KOSZYKAREK: Bobrek Bytom - LEW Legnica (sob. 15), Partners Rybnik - AZS Kraków (sob. 16).
 - KICK-BOXING. Mecz międzypaństwowy Polska - Czechy (Sosnowiec, restauracja „Mirage”, sob. 16.30 i niedz. 16).
 - SIATKÓWKA. I LIGA MĘŻCZYZN. Seria A. Grupa 1-4: Kazmierz-Plomieni Sosnowiec - AZS Yawal Częstochowa (sob. 17 i niedz. 11). Seria B. Grupa 1-4: Górniki Radlin - Chemieck Walbrzych (sob. 17 i niedz. 11). II LIGA: Górniki Jaworzno - Okocimski Brzesko (sob. 17 i niedz. 11). II LIGA KOBIEC: SMS Sosnowiec - MKS Łanrut (sob. 17 i niedz. 11).
 - TENIS STÓŁOWY. EKSTRAKLASA MĘŻCZYZN: Baildon Katowice - San (sob. 17).
 - SZERMIERKA. Turniej o Puchar JM Rektora AWF Katowice z cyklu Pucharu Świata w szpadzie kobiet (Katowice, sob. 12, hala przy Mikołowskiej i Raciborskiej - eliminacje grupowe i bezpośrednie. 9 eliminacje bezpośrednie do wyłonienia par półfinałowych, 16.30 finały).
 - KARATE. Puchar Polski w karate seitdo (Katowice, hala Baildon, niedz. 13).
 - CYKLOTRIAL. IV Międzynarodowe Mistrzostwo Polski w cyklotriale (Zawiercie, hala OSiR, sob. 10 eliminacje, 17 finały).
 - PODSZOSZENIE CIŻARÓW. Mistrzostwo Śląska do lat 16 oraz mistrzostwo ligi makroregionalnej do lat 18 (Tarnowskie Góry, hala KOSiR, sob. 13).
- Imprezy dla wszystkich
- I halowe mistrzostwo Polski lekarzy w piłce nożnej (Zabrze, hala MOSiR, eliminacje sob. 8, finały niedz. 18).
- WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ „TŚI.”

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, III p.,
pok. 301, 303, tel. 153-78-74, 153-82-80,
faks 153-99-28

Bielsko-Biala, tel. 12-55-41, faks 12-55-74;
Częstochowa, tel. 24-79-54, faks 24-63-79;
Opole, tel. 53-90-25, faks 53-90-27;
Rybnik, tel. 221-76, faks 220-37

Ogłoszenia przyjmują także oddziały w kraju i za granicą.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Nie zamawiających materiałów redakcja nie zwraca.